NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART — A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 227. CZWARTEK, DNIA 27 WRZEŚNIA, (THURSDAY, SEPTEMBER 27), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

TRIUMF BALONISTÓW POLSKICH

POLACY ZDOBYLI PIERWSZE 3 MIEJSCA.

Szóste i Dwunaste Miejsca Zajęły Balony Amerykańskie.

Warszawa, 27 września. (Prasa Stow.) — Według dotychczasowych nieoficjalnych obliczeń władz lotniczych, Polska, która podejmowała w tym roku zawodników balonowych z różnych państw, zdobyła pierwsze trzy miejsca, zatrzymując powtórnie międzynarodowe pierwszeństwo w zawodach balonowych i puhar Gordon-Bennetta.

Raport oficjalny z wyniku zawodów tegorocznych będzie nieco opóźniony aż nadejdą od poszczególnych lotników dokładne raporty o ich miejscu lądowania, potwierdzone przez lokolne władze.

Balon „Warszawa II", pilotowany przez Zbigniewa Burzyńskiego, który razem z kapitanem Franciszkiem Hynkiem rozsławił imię Polski na zeszłorocznych zawodach balonowych w Chicago, zdobywając pierwsze miejsce, odbył najdalszą podróż, lądując koło Rjazania, czyli o 750 mil od Warszawy. Porucznikowi Burzyńskiemu towarzyszył w ostatniej wyprawie porucznik J. Zakrzewski. Drugie miejsce zajął balon „Kościuszko", pilotowany przez kapitana Franciszka Hynka i porucznika Pomorskiego. „Kościuszko" wylądował również w Rosji, w pobliżu miejscowości Woronez.

Trzecie miejsce przyznano nieoficjalnie balonowi polskiemu „Polonja", który z Januszem i Walczakiem pękł w Finlandji i wpadł do jeziora, lecz obaj baloniści zdołali się uratować. Balon „Polonja" wylądował o 200 mil na północ od Helsingforsu, stolicy Finlandji.

O miejscu lądowania wszystkich 16 balonów, które wzbiły się w ub. niedzielę z pola lotniczego w Warszawie, otrzymano wczoraj raporty.

Balon Belgijski Jest Na 4 a Amerykański Na 6 Miejscu.

Przyznanie trzeciego miejsca zależne jest od ustalenia dystansu balonu belgijskiego „Belgique", który pod względem odległości od miejsca startu poszybował dość daleko, aby stać się poważnym rywalem „Polonji."

Szóste miejsce, według dotychczasowych obliczeń, przypadnie balonowi marynarki amerykańskiej, którym pilotowali: porucznik C. H. Kendall i porucznik H. T. Orville. Balon ten, według raportów z Moskwy, wylądował w pobliżu Smoleńska, około 620 mil od Warszawy.

Balon buffalowskiego „Courier-Express" zajmie prawdopodobnie aż dwunaste miejsce, gdyż lądując w pobliżu Leningradu, pokrył zaledwie 460 mil od miejsca startu.

(Raporty o wynikach zawodów balonowych w Polsce nie są dokładne. Każda agencja podaje inne dane i inne wyniki. Raport Prasy Stowarzyszonej, zamieszczony powyżej, mówi, że balon „Warszawa" z Burzyńskim i Zakrzewskim zdobył pierwsze miejsce, a balon „Kościuszko" z Hynkiem i Pomorskim zajął drugie, a „Polonja" z Januszem i Walczakiem zajmie prawdopodobnie trzecie miejsce. Agencja Havas'a podaje, że pierwsze miejsce zajął balon „Kościuszko" z Hynkiem i Pomorskim, lądując o 53 mile na południowy wschód od miejscowości Woronze, czyli o 808 mil od Warszawy. Według tej agencji, balon „Warszawa" z Burzyńskim i Zakrzewskim, zajął drugie miejsce, lądując w pobliżu miejscowości Bikowo, w Rosji, o 795 mil od Warszawy. W tej chwili trudno stwierdzić, który w polskich balonów zajmie pierwsze miejsce: „Kościuszko", czy „Warszawa", lecz faktem dokonanym jest, że Polacy zdobyli ponownie palmę pierwszeństwa, zabraną Amerykanom w roku ubiegłym w Chicago. — Przyp. Redakcji).

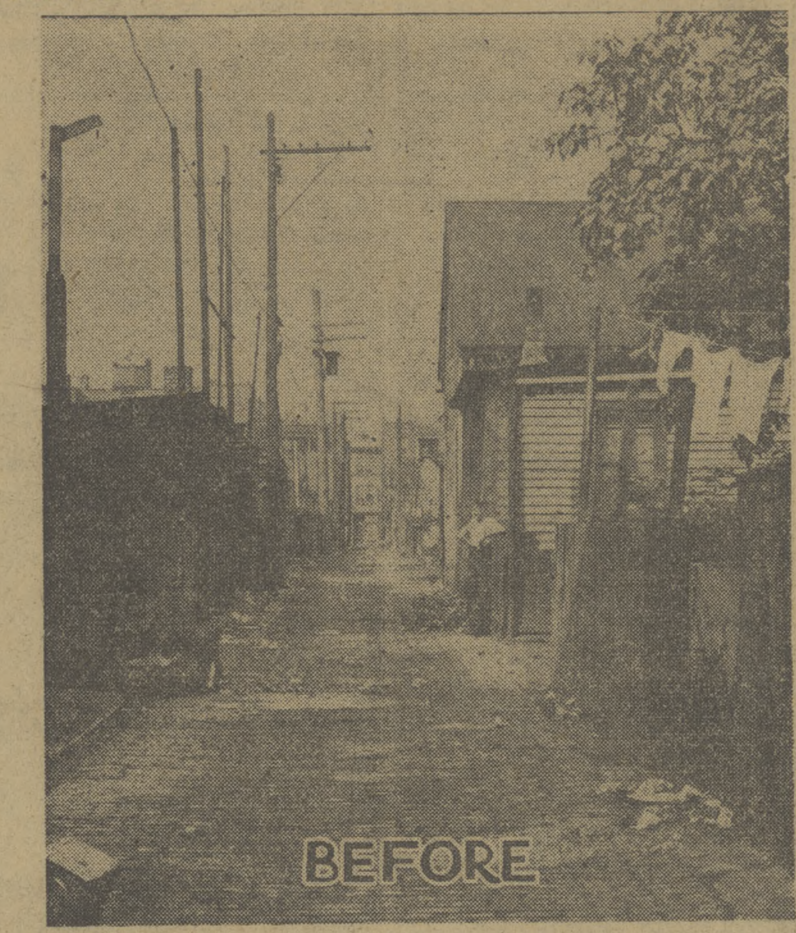
"PORZUCIĆ PRACĘ I SZUKAĆ MĘŻÓW" — ROZKAZUJE MUSSOLINI.

Rzym, 27 września. (Prasa Stow.) — Premjer Benito Mussolini jest przekonany, że Włochy muszą mieć więcej dzieci i w tym celu wydał nowe rozporządzenie, nakazujące wydalenie z pracy wszystkich panien. Mussolini jest zdania, że jak długo samotna koibeta pracuje na swe utrzymanie, tak długo sprawa stanu małżeńskiego nie wiele ją obchodzi. Z chwilą jednak, kiedy straci pracę a tem samem środki utrzymania, będzie zmuszona pomyśleć o zamążpójściu i o stworzeniu własnego gniazda rodzinnego.

Dla kawalerów premjer włoski ma również odpowiedni program. Wszyscy samotni mężczyźni, jeżeli chcą utrzymać się na posadach rządowych, lub też jeżeli pragną zdobyć sobie posady rządowe, muszą wykazać czarne na białem, iż zamierzają wkrótce wstąpić w związki małżeńskie. W przeciwnym razie, nie mają nadziei utrzymania się na stanowiskach zajmowanych. Mussolini zwrócił się w tej sprawie do wszystkich firm prywatnych, proponując, aby zarządy firm przyjęły taki sam program.

Z chwilą wejścia nowego dekretu premjera Mussoliniego w życie, tysiące dziewcząt włoskich znajdzie się bez pracy, jak również tysiące kawalerów będzie usuniętych ze stanowisk rządowych i z posad w firmach prywatnych. Liczba bezrobotnych powiększyła się chwilowo lecz rząd przypuszcza, że na miejsce panien i kawalerów znajdą się mężczyźni, posiadający rodziny na utrzymaniu, lub też tacy, którzy zgłoszą się z certyfikatami, które stwierdzą, że zamierzają zerwać z życiem samotnem. Ci pierwsi będą mieli prawo do otrzymania stanowisk

TERAZ I POTEM.





Scena z lewej strony, zaułek przy ul. Polk, zniknie z Chicago po skompletowaniu wielkiego federalnego projektu mieszkaniowego w dzielnicy zachodniej miasta. Na miejscu starych, walących się ruder powstanie piękna, nowoczesna dzielnica, jak to pokazuje szkic architekta z prawej strony. Trzy tysiące rodzin znajdzie tanie, sanitarne pomieszczenie w nowych domach. Rząd przeznaczył na ten projekt $12,500,000.

Dwie Osoby Zamordowano w Strajku Szoferów Kompanji Autobusowej.

Pasażerka i Szofer Ofiarami Teroru.

Śmierć dwóch osób przypisuje się bezpośrednio gwałtom strajkujących szoferów autobusowych lub ich sympatykom przeciwko pracującym funkcjonarjuszom i pasażerom Chicagoskiej Kompanji Autobusowej. Strajk, który trwa od sześciu tygodni, cechowały stałe akty wandalizmu i teroryzmu, ale do wczoraj wieczora nie było żadnych ofiar w życiu ludzkiem.

Jedną z ofiar była p. Mary Kennard, lat 65. Zmarła ona o godz. 10:45 wczoraj wieczór w swojem mieszkaniu w Hyde Park Hotel, gdzie mieszkała przez dwa lata. Na dwie godziny przed śmiercią została ona uderzona w głowę kulą stalową, widocznie rzuconą z procy. Kula wpadła przez okno do autobusu, którym p. Kennard jechała ul. Michigan blisko ul. 13ej.

Jakkolwiek kula strąciła p. Kennard z siedzenia, nie skorzystała ona z propozycji szofera autobusa, który ją chciał zawieźć do szpitala, ale pojechała do domu. W westybulu hotelowym zasłabła i krótko potem, mimo pomocy lekarskiej, umarła, widocznie wskutek wstrząsu mózgowego.

Szofer zastrzelony.

Drugą ofiarą był James Kelly, lat 49, zatrudniony od lat przez kompanję autobusową jako szofer i posłaniec. Okrutnie pobity i dwukrotnie postrzelony przez najętych zabijaków przy Cicero i Grand ave., zmarł dzisiaj o godz. 2ej rano w szpitalu SS. Nazaretanek. Trzech z czterech ludzi, którzy go napadli, aresztowano. Przyznali się oni, że zapłacono im za pobicie Kelly'ego.

Oświadczyli oni, że do tej „roboty" najął ich niejaki Brown, który się przedstawił za urzędnika unji Amalgamated, strajkującej organizacji szoferów.

Dzień teroryzmu.

Prócz tych dwóch zabójstw, wczorajszy dzień cechowały inne akty gwałtu i teroryzmu przeciw kompanji autobusowej, jej robotnikom i pasażerom. Wszystko to mimo faktu, że siły strajkujących, reprezentujące tylko małą proporcję osób zatrudnionych przez kompanję, solennie przyrzekły prowadzić strajk bez gwałtów.

Pewien pasażer został pokaleczony, kiedy podniósł wrzuconą do autobusu bombę - fajerwerk. Cegła rzucona przez okno autobusu raniła pewną pasażerkę, a trzech strajkierów rozbiło szybę w tawernie należącej do pracującego szofera autobusowego. Jeden z tej trójki został postrzelony przez policjanta. Wszystkich trzech ujęto.

Urzędnicy lokalu 1022 unji Amalgamated, która ogłosiła strajk 16 sierpnia, wypierają się wszelkiej odpowiedzialności za teroryzm. Dzisiaj mają oni być indagowani w biurze prokuratora stanowego.

Urzędnicy unji powiedzieli, że zeznania ludzi aresztowanych w związku z zabiciem Kelly'ego są fałszywe i że unja nie zatrudnia nikogo nazwiskiem Brown. Inwestygatorzy prokuratorji stwierdzili ze swej strony, że aresztowana trójka, Alex Semple, John Bretschneider i Edward Brandell, przyznali się, iż „Brown" zapłacił im $10 za „danie nauczki" Kelly'emu. Szef biura detektywów powiedział, że Semple przyznał się do dania fatalnego strzału do Kelly'ego. Zeznania aresztowanych zapowiadają akcję przed Ławą wielkoprzysięgłych.

Kapitan Daniel Gilbert, główny wywiadowca dla prokuratorji stanowej, zarządził odnalezienie „Browna". Powiedział on, że podda egzaminacji urzędników unji po przesłuchach przed sędzią sądu obwodowego Janem Prystalskim, przed którym mają stanąć w sprawie dwóch zakazów sądowych zabraniających unji mieszania się i przeszkadzania w obsłudze autobusowej.

Adwokat Oskarżony o Fałszowanie Zeznań Świadków.

W sądzie kryminalnym, gdzie zasiada sędzia Denis E. Sullivan, złożono wczoraj oskarżenie przeciw adwokatowi Emilowi Broz, który rzekomo miał namawiać świadków do złożenia fałszywych zeznań w obronie złodzieja samochodów.

Józef Śpiewak, lat 17, zam. pnr. 2218 W. 18 ul. i Teodor Przybytek, lat 18, zam. pnr. 2158 W. 18 ul., byli świadkami w obronie Waltera Śpiewaka, brata Józefa. Walter Śpiewak, został skazany na karę więzienia od roku do lat dwudziestu za kradzież samochodu. Józef Śpiewak i Przybytek Teodor zostali skazani przez sędziego na 10 dni więzienia za obrazę sądu.

Wczoraj w sądzie kryminalnym zjawili się obaj świadkowie i złożyli zeznanie, że adw. Broz, który bronił Waltera Śpiewaka w sądzie, w czasie rozprawy sądowej, spotkał ich w kurytarzu i zwrócił się najpierw do Przybytka z pytaniem:

— Gdzie byłeś w dniu popełnienia kradzieży samochodu?

— Odpowiedziałem adwokatowi — mówił Przybytek — że byłem w towarzystwie mojej dziewczyny. Adwokat kazał mi zastąpić nazwisko dziewczyny na nazwisko Waltera Śpiewaka, jeżeli chcę przyjść z pomocą Walterowi.

Józef Śpiewak powiedział, że w tym czasie, kiedy adw. Broz rozmawiał z Przybytkiem, chodził po korytarzu. Później zwrócił się z taką samą propozycją do mnie — twierdził Józef Śpiewak.

Sędzia Sullivan polecił prokuratorowi Francis T. McCurie przygotować oficjalne oskarżenie przeciw adwokatowi Broz i oświadczył, iż adwokat, który stara się namawiać świadków do składania fałszywych zeznań w sądzie, nie powinien mieć prawa występowania w sądach jako prawnik. Oficjalne oskarżenie prokuratorji przeciw adw. Brozowi będzie dzisiaj złożone w sądzie kryminalnym.

KALENDARZYK

Dziś, czwartek, 27-go września: — ŚŚ. Kosmy i Damiana.

Jutro, piątek, 28go września: — Św. Wacława, króla.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:43.
Zachód słońca o godz. 6:39.



Pogoda w Chicago i okolicy: W czwartek pogoda nie stała, częściowo pochmurno i znacznie zimniej. Umiarkowany wiatr północno - zachodni. W piątek pochmurno i cieplej.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 1:30 po południu 84 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 8mej wieczorem 61 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 19 i 18 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $82.00; bondy 7-proc. $124.50; bondy 6-proc. $71.00.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Niezwykły zbiór marek.

Filadelfja, Pa. — Staraniem pisma „Public Leader" odbyła się tu doroczna wystawa filatelistyczna, na której uwagę zwracał wielki zbiór marek polskich, należący do ob. W. Domańskiego. Zbiór ten został wyróżniony przez sędziów wielką wstęgą purpurową.

HAUPTMANN POSTAWIONY W STAN OSKARŻENIA.

Więcej Pieniędzy z Okupu Lindbergha Znaleziono w Garażu.—Władze Szukają Na Morzu Nowego Podejrzanego.—Lindbergh Powtarza Historję Porwania.

New York, 27 września. — Ława wielkoprzysięgłych postawiła wczoraj Brunona R. Hauptmanna w stan oskarżenia za wymuszenie $50,000 okupu w związku z porwaniem i zamordowaniem dziecka Lindberghów.

Był to jednak tylko jeden moment w dniu sensacyjnych wydarzeń towarzyszących śledztwu w sprawie tej głośnej zbrodni.

Robotnicy zrywający pod nadzorem policji garaż Hauptmanna, gdzie w zeszłym tygodniu znaleziono $13,750 z okupu, odkryli pięć zwitków banknotów na łączną sumę $840, również identyfikowane jako część pieniędzy, które dr. John (Jafsie) Condon, działający z ramienia pułk. Lindbergha, wręczył przez mur cmentarny w noc 2 kwietnia, 1932, człowiekowi, którym przypuszczalnie był Haupmann.

Policja wyjawiła, że aresztowanie wspólnika lub wspólników Hauptmanna jest niedalekie. Jeden z podejrzanych jest w Niemczech, drugi znajduje się na pokładzie okrętu płynącego do Europy.

Pułk. Lindbergh, ojciec porwanego i zamordowanego dziecka, powtórzył wczoraj historję porwania przed Ławą wielkoprzysięgłych. Władze nie skonfrontowały z nim Hauptmana zaraz po przesłuchaniu sławnego, którego wielkoprzysięgli zaraz po przesłuchaniu sławnego awjatora postawili w stan oskarżenia za wymuszenie. Najwyższą karą za tę zbrodnię jest 20 lat więzienia.

Kiedy Hauptmannowi powiedziano o znalezieniu nowych pieniędzy z okupu, powiedział z brawurą: „Naturalnie, że ja je tam ukryłem. To były moje pieniądze. Lepiej nie szukajcie dłużej, bo więcej nie znajdziecie". To samo powiedział on po znalezieniu pierwszej sumy z okupu i robotnicy w dalszym ciągu przeszukują dom i garaż Hauptmanna i przekopują ogródek przy jego domu.

Oprócz pieniędzy, które były sprytnie ukryte w dziurach wierconych w belce w garażu, znaleziono tam również w ten sam sposób schowany rewolwer marki niemieckiej.

Innemi wydarzeniami dnia były: Prok. Foley wyjawił, że Hauptmann i jego żona posiadają conajmniej $16,000 majątku prócz $14,590 z okupu Lindbergha znalezionych w garażu więźnia; urzędnicy w New Jersey powiedzeli, że dłuto znalezione pod oknem dziecka Lindberghów na drugi dzień po porwaniu miało ten sam znak fabryczny, co narzędzia znalezione w domu Hauptmanna; wdrożenie pościgu na morzu za tajemniczym, biednie ubranym mężczyzną, z dobrze wyładowanym portfelem, który najął mały holownik i dopędził na morzu parowiec „Columbus", płynący do Niemiec, w zeszłą niedzielę.

Prezydent Wygłosi Mowę Radjową w Niedzielę.

Ujmuje w Swoje Ręce Kierownictwo N. R. A.

Washington, 27 września. — Z Białego Domu oznajmiono, że Prezydent Roosevelt, który powrócił wczoraj do Washingtonu, wygłosi w niedzielę wieczór mowę radjową do obywatelstwa amerykańskiego. Mowa, transmitowana przez sieć stacyj radjowych, będzie trwało około 20 minut. (Czas letni kończy się w Chicago w niedzielę i mowa Prezydenta będzie słyszana o godz. 9 wieczór, czas chicagoski).

Oczekuje się, że Prezydent omówi warunki ekonomiczne i przemysłowe w kraju i przedstawi w ogólnych zarysach program ustawodawczy, jaki zaleci następnemu kongresowi.

Prezydent ujął wczoraj w swoje ręce kierownictwo N. R. A., dążąc ku nowej erze kontroli nad przemysłem i handlem polegającej na zastosowaniu metody administracji wykonywanej przez wydziały, nie przez pojedyńczych ludzi.

Pan Roosevelt, w kilku minutach po powrocie z letniego Białego Domu w Hyde Park, N. Y., powiedział sprawozdawcom prasowym, że proces reorganizacji N. R. A. już się rozpoczął, że jednak ten proces będzie miał charakter raczej ewolucyjny, niż nagły. Prezydent dał wyraźnie do zrozumienia, że nie odpowie słowami na kwestjonarjusz Amerykańskiej Izby Handlowej, starającej się wysondować jego poglądy w takich rzeczach, jak wydawanie pieniędzy ze skarbu federalnego, zrównoważenie budżetu, stabilizacja pieniądza i mieszanie się rządu do interesów prywatnych.

Donald Richberg, nowy koordynator działalności Nowego Ładu, spędził kilka godzin z Prezydentem, a zapytany, czy spodziewa się być nowym administratorem N. R. A., w następstwie po gen. Johnsonie, który ustępuje 15 października, odpowiedział wymijająco, że nie ma żadnych informacyj do udzielenia.

OSTRE ZARZUTY RZĄDU ANGIELSKIEGO PRZECIW POLSCE.

Londyn, 27 września. — Na odbytem posiedzeniu Rady Gabinetowej, krytykowano bardzo ostro ultimatum ministra Becka postawione w sprawie opieki nad mniejszościami narodowymi w Lidze Narodów i stwierdzono, że akcja przedsięwzięta przez Becka, jest niepożądanym krokiem, który może doprowadzić do złamania innych zobowiązań poszczególnych narodów, przyjętych przez nie traktatem wersalskim. Deklaracja Becka, według jednomyślnej opinji gabinetu angielskiego, jest sprzeniewierzeniem się przyjętym na siebie obowiązkom tak traktatem wersalskim jak i kowenantem Ligi Narodów.

Złote Gody Małżeńskie pp. M. Mazurkiewiczów.

Państwo Michał i Anastazja Mazurkiewicz za łaską Bożą doczekali się „Złotego Wesela". Uroczystość święcili w niedzielę, dnia 23go września. Państwo Michał i Anastazja Mazurkiewiczowie, od pięciu lat mieszkający w Hartford, Michigan. Minęło 50 lat, kiedy w kwiecie wieku jubilaci stanęli u stóp ołtarza, wtenczas w małym drewnianym polskim kościółku św. Jacka w La Salle, Ill., wierność i miłość wzajemnie ślubowali, iż się nie opuszczą aż do śmierci.

I przyrzeczenia swego dotrzymali i dziś patrzą na owoce swej zbożnej pracy. Przeżywali wspólnie dni jasne i pogodne i dni ponure i pochmurne. Jednak przy pomocy Bożej i wspólnej miłości i wierności, trudności pietrzące się pokonali i dziś z czołem pogodnem, z uśmiechem na ustach doczekali się tej błogiej chwili. Udali się do kościoła, aby Stwórcy Najwyższemu podziękować za hojne łaski jakie na nich zlewał w ciągu 50 lat ich pożycia. Z okazji tej w kościele na Marjanowie, o godzinie 9tej rano, w niedzielę ubiegłą odprawiona została Msza św. na ich intencję z błogosławieństwem, w obecności synów, synowych, wnuków, wnuczek, braci, sióstr z La Salle, p. Olgą Gruszkową z mężem i wdową p. Walerją Hybkową, J. Wojtanowskim ze Spring Valley i innych. Cała rodzina przystąpiła do Stołu Pańskiego.

Jubilat urodził się 10go sierpnia, 1860 roku w mieście Tuchów, powiecie Tarnów. W tem mieście ukończył 6 klas gimnazjalnych a w 3 lata później za pozwoleniem rodziców, wyjechał do Ameryki 3go czerwca, 1881 roku. Wylądował w New Yorku, ruszył w dalszą podróż do La Salle, Illinois i do celu podróży dojechał 6go lipca.

Jego zacna małżonka urodziła się 7go kwietnia, 1868 roku w mieście Lidzbarg w Prusach Zachodnich z rodziców Jana i Justyny Hercer. Z rodzicami przyjechała do La Salle, Ill., w 1882 roku. Ślubowali w kościele św. Jacka, 23go września, 1884 roku.

Po niejakimś czasie przenieśli się do pobliskiego w pierwszych początkach budującego się miasteczka Spring Valley, Ills. Pan Bóg pobłogosławił ich związek małżeński pięcioma synami. Tu mieszkali 12 lat, nie widząc lepszej przyszłości, wyjechali i osiedlili się na stałe w Chicago; założyli sobie interes, który przez długie lata prowadzili szczęśliwie a synowie uczęszczali do wyższych szkół i do Uniwersytetów. Mieszkali w Chicago 35 lat. Doczekali się 5 synów, 4 wnuków i 5 wnuczek. Dwoje z najstarszych kończą kolegja a młodsze uczęszczają do wyższych szkół.

Ponieważ srebrny jubileusz obchodzili w parafji Marjanowskiej, dlatego i tą uroczystość Złotego Wesela w tym samym kościele wysłuchali Mszy św. Imiona synów są: najstarszy Adam E., urzędnik pocztowy; Franciszek J. adwokat; Antoni B. adwokat; Józef C. Dr. Chiropraktor i najmłodszy Ludwik H. adwokat. Synowe są: Marta, Jadzia, Jadwiga, Wiktorja i Stanisława.

Jubilaci na tę uroczystość specjalnie przyjechali z nowej siedziby Hartford, Mich., aby się zabawić w gronie najbliższych i najmilszych serdecznie.

Dziadzio z babcią, żeby nie żyć bezczynnie, pracują na łonie natury zajmując się: hodowlą rasowych kur, ogrodnictwem, sadownictwem, co im wystarcza dla swojej potrzeby.

Z okazji jubileuszu odbyło się na cześć jubilatów wspaniałe przyjęcie w domu doktora syna i synowej Józefa i Wiktorji dla najbliższych krewnych, przyjaciół i znajomych, którzy wszystkich mile i serdecznie ugościli, pod nr. 5172 Bloomingdale ave., Chicago. Lista gości, którzy w tej niespodziance udział brali: Wszyscy synowie z żonami i dziećmi, wnukami: Edward, Lucila, Franciszka, Wirginja, Ryta, Małgorzata i Marcin, Bob i Ludwik junior. 9 razem. Bracia pp. Stanisław i Marjanna Mazurkiewicz z córkami, pannami, Anną, Izabelą, Heleną i Anastazją, pp. Franciszek i Anna Mazurkiewicz z córką panną Rose i dwoma synami. Siostrzeniec pp. Leon i Betty Wotan, zarządca we fabryce jedwabiu. Bratanek pp. Edward i Lina Hercer, inżynier. Bratanka panna Franciszka Hercer. Pani Józefa Kordowska i syn adwokat Henryk; pp. James i Otylja Serlach, pani Berta Fritch, pani Kunegunda Kańka, pp. Franciszek i Anna Iwańscy — wszyscy powyżsi mieszkają w Chicago.

Z prowincji siostry jubilatki: pani Olga Gruszkowa, pani Walerja Hybkowa, siostrzenica pp. Antoni i Anna Marela mieszkają w La Salle, Ills. Najmłodsza siostra z domu Teresa Hercer, zakonnica M. Adrjana w Camden, New Jersey, bracia pp. Antoni i Józefa Hercer z Rockford, Ill., p. Józef Hercer ze Spring Valley, Ill., p. Józef Wojtanowski ze Spring Valley, Ill., siostrzenice pp. Barney i Józefa Ernat, z Granville, Ill., pp. Ig. i Marjanna Pospyhala z dziećmi, inżynier w kopalniach węgli w Klein, Montana. S. M. Egidja, zakonnica, siostrzenica z domu Weronika Hybka, i ks. Hieronim Schneider, ze Stevens Point, Wis., Lucille Marela, Franciszka Lux, Walerja Jagodzińska, pp. Jan i Julja Green, Florence Green, pp. Fr. i Anna Mazur, Wilfred Mazur, p. Rozalja Mazur, p. Marcela Kwaśny, pp .St. V. Kańka, pp. Lrs. Mościccy, p. Władysław R. Kańka, p. Wanda Strank, Heath Ure, p. Jan A. Wotan, pp. Leon i Betty Wotan, Marja Sundmaker, Leon Sundmaker, Gertruda Szafrańska, pp. Antoni i Julja Hercer i Franciszek Green.

Model kuli ziemskiej, używany przy nauce geografji, zowiemy globusem.

Dr. WARSZEWSKI—1238 NOBLE ULICA
Od 2 do 3 po południu.
Od 6:30 do 8 wieczorem.
Tel. Brunswick 2486-2487

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



THE TUTTS By Crawford Young



Polacy, Inżynierzy w Chicago, Zorganizowali Się.

Dnia 22go września, w lokalu Polsko - Amerykańskich Kupców i Przemysłowców, dokonano organizacji chicagoskiego oddziału Stowarzyszenia Inżynierów Polaków w Ameryce.

Zebraniu inżynierów przewodniczył prezes Stowarzyszenia, inżynier-metalurg Witold Kosicki z Detroit, Mich., który przez kilka dni bawił w Chicago w sprawach kodeksu N. R. A., związanego z przemysłem metalurgicznym. Po przedstawieniu statutów i celów Stowarzyszenia, zebrani inżynierzy wybrali tymczasowy zarząd, w skład którego weszli: profesor inżynierji mechanicznej J. S. Kozaczka jako prezes; inżynier mechaniki F. Nurczyk, jako wiceprezes i inżynier cywilny S. Pawłowski jako sekretarz i kasjer.

Stowarzyszenie inżynierów wytknęło sobie za cel i zadanie: a) skupienie inżynierów i techników polskich w Stanach Zjednoczonych w jedną organizacyjną całość w celu wymiany myśli, niesienia pomocy koleżańskiej i popieranie wspólnych interesów zawodwoych; b) nawiązanie i utrzymanie łączności z naukowemi i technicznemi organizacjami w Polsce i w Ameryce; c) szerzenie wiedzy i nauki technicznej.

Jako organizacja czysto techniczna, Stow. Inż. Pol. w Ameryce jest członkiem Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych, utrzymując przez to stałą łączność z technicznemi organizacjami i towarzystwami, rozrzuconemi po całej Polsce. Członkowie Stowarzyszenia otrzymując „Wiadomości", organ Związku Zrzeszeń Technicznych, są w stałym kontakcie z polską myślą techniczną i z technicznemi problemami, jakie nowoczesna Polska ma przed sobą.

Stowarzyszenie Inżynierów jest także członkiem Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Na gruncie lokalnym, organizacja inżynierów będzie też służyć rodakom i zrzeszeniom radą techniczną.

Są Przeciwni Ustanawianiu Cen Za Węgiel Przez Lokalne Władze.

Wnieśli Petycję Do Zarządu NRA. w Washingtonie.

Członkowie stowarzyszenia Building Managers' Assn. w Chicago wnieśli formalną petycję i tą drogą domagają się od krajowej administracji NRA., w Washingtonie, cofnięcia rozporządzenia jakie weszło w życie dnia 2go lipca, a które lokalnemu zarządowi tejże administracji zezwala na ustanawianie cen za węgiel. Adwokat Cranston Spray w imieniu stowarzyszenia i Chicagoskiej Rady Realnościowej powiada, że ustanowione ceny wynoszą 80 centów od tonny więcej, aniżeli dotychczas. W Chicago 1,750,000 tonn węgla używają codziennie.

W swojem podaniu adwokat Spray twierdzi, że lokalne władze NRA podzieliły nabywców węgla na klasy i poczyniły niczem nie usprawiedliwiony podział kosztu węgla w tych klasach.

Zarządcy budynków nie chcą płacić za węgiel więcej aniżeli płacą miasto, powiat, Rada szkolna i inne zarządy publiczne.

Szukają Rabusia, Aby Ratować Mu Życie.

Policja poszukuje rabusia, który skradł zapas radu wartości $1,000 jaki znajdował się na wystawie w wiosce Belgji.

Dr. Luther Gable, zarządca tejże wystawy szukać kazał rabusia, aby go ostrzec, iż otwarcie zbiornika zawierającego rad może spowodować jego śmierć. Przypuszcza iż rabunku dopuścił się chłopak, zwiedzający wystawę światową.

„Osoba, która skradła rad, po otwarciu zbiornika jeśli pewną część takowego dostanie za paznokcie może utracić palec lub palce", mówił Dr. Gable. „Posiadanie radu może w krótkim czasie przyprawić rabusia o śmierć".

Policji polecił Dr. Gable odszukanie rabusia i odzyskanie z powrotem zbiornika z radem.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

ADMIRAŁ GALLER MÓWI Z ZADOWOLENIEM O WIZYCIE W POLSCE.

Moskwa, 27. września. — Eskadra sowiecka powróciła z Gdyni do Leningradu. Admirał Galler oświadczył między innemi korespondentom prasy, że wizyta w Polsce miała charakter wyjątkowo przyjazny, przyczem admirał wyraził pewność, że będzie ona sprzyjać pogłębieniu wzajemnego zrozumienia i rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy dwoma krajami.

Zwiedzenie Gdyni, Warszawy, Poznania i innych miast polskich, wywołało wielkie zainteresowanie wśród marynarzy sowieckich, których wszędzie czekało najbardziej gościnne i gorące przyjęcie ze strony admiralicji marynarki, władz i społeczeństwa polskiego.

Okręty sowieckie w Gdyni wywołały wielkie zainteresowanie polskiego społeczeństwa, czego dowodem zwiedzenie okrętów zgórą przez półtora tysiąca osób. Oświadczenie admirała Gallera „Prawda" umieszcza na pierwszej stronie.

CZEGO DOMAGAJĄ SIĘ UKRAIŃCY.

Warszawa, 27. września. — Przewodniczący Zgromadzenia Ligi Narodów otrzymał tragikomiczne pismo od przedstawiciela ukraińskiej organizacji antysowieckiej, Aleksandra Szulgina. Szulgin protestuje przeciw przyjęciu Sowietów do Ligi Narodów i domaga się natychmiastowej ewakuacji Ukrainy przez wojska sowieckie.

PREZYDENT WARSZAWY PODEJMUJE GOŚCI ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 27. września. (Havas.) — Prezydent Warszawy, Starzyński, podejmował onegdaj na specjalnem przyjęciu członków odbytego ostatnio międzynarodowego kongresu wychowania moralnego. Na przyjęciu tem obecni byli przedstawiciele rządu polskiego, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz delegaci polscy i zagraniczni.

ROZMÓWY POLSKO - NIEMIECKIE TRWAJĄ NADAL.

Warszawa, 27. września. (Havas.) — Pertraktacje polsko-niemieckie, mające na celu doprowadzenia do porozumienia handlowego między obu państwami, zostały tu onegdaj rozpoczęte. Polski minister handlu i przemysłu, Sokołowski, odbywa wstępne rozmowy z posłem Rzeszy niemieckiej w Warszawie, von Moltke, mając do pomocy rzeczoznawców obu państw.

Żydzi Żądają Opieki Dla Mniejszości Żydowskiej w Saarze.

Warszawa, 27. września. (Havas.) — Sześć tysięcy Żydów zwróciło się onegdaj z petycją do Ligi Narodów, żądając od Ligi całkowitego bezpieczeństwa dla Żydów zamieszkałych na terenie zagłębia Saary, bez względu na rezultat przyszłorocznego plebiscytu.

Petycję opracowano na masowem zebraniu, odbytem tu pod auspicjami żydowskiej grupy rewizjonistów, należącej do akcji sjonistycznej.

W petycji wysłanej do Genewy, Żydzi żądają od Ligi Narodów zagwarantowania Żydom w zagłębiu Saary pełnych praw obywatelskich, jak również, aby życie i mienie Żydów były odpowiednio zabezpieczone. Żydzi żądają również, aby ich rodacy w Saarze mieli zupełną swobodę religijną i językową, jaka przysługuje wszystkim grupom mniejszościowym, jak również, aby specjalny statut dla Żydów w Saarze był prawomocnym bez względu na to, jaki rezultat da plebiscyt, który odbędzie się na terenie Saary w styczniu, 1935 roku i zadecyduje, czy Saara będzie nadal pod opieką Ligi Narodów, zostanie przyłączona do Niemiec, czy też do Francji.

Senator Ratuje Życie Jako Chirurg.

Huntington, W. Va., 27-go września. — Senator Stanów Zjedn. Henry D. Hatfield wydostał wczoraj kulę tkwiącą w mózgu pewnego ranionego górnika i oznajmił, że pacjent wyzdrowieje.

Była to jedna z najcięższych operacyj wykonanych w ciągu karjery lekarskiej senatora - chirurga w West Virginji.

Homer Toblin, górnik, lat 35, od miesiąca walczył ze śmiercią i w ostatnich dniach lekarze zwątpili o jego życiu.

Horner otworzy 11 lotnisk.

Springfield, Ill. — Gub. Horner dokona w październiku dedykacji nowozbudowanych i ulepszonych pól lotniczych w jedenastu miastach w Illinois.— Stosowny program przygotowuje Komisja Aeronautyczna w Illinois.

POWÓDŹ W MINNESOCIE.

Wabasha, Minn., 27 września. — Po ulewnych deszczach rzeki Zumbro i Whitewater wystąpiły z brzegów w nizinie blisko rzeki Mississippi, zalewając i zmywając tory kolejowe i zabudowania farmerskie.

Kilka ulic w Winona stoi pod wodą, ale znaczniejszych szkód nie zgłoszono.

Mussolini szefem policji.

Washington. — Premjer włoski Mussolini został obrany członkiem międzynarodowego Stow. Szefów Policji na odbywającym się tu zjeździe stowarzyszenia. Il Duce przysłał konwencji w darze czapkę i odznakę faszystowską.

KATASTROFA W MANŻDURJI.



Grasujące ustawicznie bandy wzdłuż kolei Wschodnio-Chińskiej, napadają często na pociągi w celach rabunkowych. Bandyci są do tego stopnia bezczelni, że dla obrabowania pociągu, zrywają szyny, wykolejają pociąg, rabują co się da i uprowadzają bogatszych pasażerów dla okupu. Na rycinie widzimy ruiny wykolejonego pociągu. W katastrofie tej zginęło kilka osób, a kilkanaście osób, w tem dwóch sprzedawców amerykańskich, bandyci uprowadzili. Wojska japońskie odbiły kilku więźniów i jedną z band rozbiły.

Szlachcic Na Zagrodzie

KAZIMIERZ GLIŃSKI — POWIEŚĆ OBYCZAJOWA Z XVIII. W.

(Ciąg dalszy)

Nagle pan Onufry głowę podniósł.

— Paciorkowski! — zawołał — słyszysz?

— Tętent!

Gwałtowny, rwący się grzmot kopyt końskich, jakby wichrem, czy nieszczęściem gnany, gościńcem makijowskim biegł. Już słychać sapanie zdyszanej piersi końskiej, już łoskot jazdy szalonej wpłynął w ulicę zaścianka, burzą we wrota wleciał i zagrzmiał tuż przy samem uchu pana Onufrego.

— Jesteś? — dał się słyszeć głos stolnikowicza.

Pan Onufry skoczył.

— To wy!

— Drogą kamieniecką wyruszył pojazd z siostrą moją, a u Trzech Karczem pan starosta gotuje napad na nią. Szczegóły później!... Zbierz szlachtę, szybciej tylko, niż się zapala iskra pioruna i uprzedź niecne starosty zamiary. Bij! morduj! i uciekaj... z nią!

— Jezus Marja! — krzyknął pan Onufry.

— Na koń!

— Dopomóż mi Bóg!

W dwie strony rozlecieli się sprzymierzeńcy: Władysław do zamku, pan Onufry do karczmy poniewickiej, gdzie Bajbuza i brać szlachecka na niego czekali.

Jak piorun wpadł do izby, przesiąkniętej mdłym zapachem gorzałki, trzęsącej się od gwaru braci.

— Onufry! — podniósł się okrzyk.

— Jesteście!?

— Rozkazania czekamy!

— Wierni słowu?

— Abo nie widzisz mnie tutaj? — zawołał Bajbuza — abo nie słyszysz, jak szable przy bokach naszych śpiewają? Pies, kto za tobą nie pójdzie i żywota swojego dla sprawiedliwości nie da!

— Dziękuję!

— Na Makijówkę?

— Na kamieniecki gościniec!

— Co? jak?

— Czas drogi, krótko powiem, słuchajcie!

Gwar ustał... Każdy nastawił uszu i słuchał; brzęczały jeno szable, trzaskały zaciskane pięście i słychać było przyspieszony oddech piersi i pomruk tłumiony.

— Mości panowie; wiedzcie, żem duszą całą i sercem całem umiłował córę stolnika. Dziś dziewkę moją chcą mi porwać. Ratujcie ją! ratujcie mnie!

— Co? co? co? — wrzasnął Bajbuza, a oczy mu wyszły na łeb.

— Kto chce porwać? — Dzierżek zawołał.

— Starosta!

— A, szelma! — Mordas krzyknął.

— Za mną, kto brat!

Okrutny rum się podniósł i sap i szabel trzaskanie i parcie się do drzwi. Bajbuza skoczył i zaczął coś mleć językiem niewyraźnie, zatrzymywał, za poły łapał, ryczał wreszcie, jak buhaj do stada wpuszczony, ale onemi ruchami i wrzaskami, które szlachta wcale inaczej rozumiała, niżby chciał, więcej jeno animuszu i sierdzistości dodawał. Teraz Mordas głos zabrał i na pana starostę okrutnie szlachtę podjudzał. Już sto kadłubów zakołysało się na kulbakach, sto szabel brzękło, sto głosów ryknęło i przez wąską ulicę zaścianka, wśród mroków nocnych i ziemi wilgotnych oparów pobiegł szum, huk, grzmot, jakby wicher nagły powiał, zakołysał drzewami wszystkiemi i zcichł.

Pan Onufry gnał naprzód, nie patrząc po za siebie. Zrazu biegli kupą, później, z kotłowiska wąż się zrobił, przeguby się wił, ale raz wraz urywał się, na dzwona rozpadał, tak, że niewiele części zbitych przy głowie zostało. Kostręka jednak i Petręka, Mordas, Torokan, Dzierżek, Radziejowski bez dodatku i Popowski z dodatkiem zostali przy panu Onufrym — inni znikać zaczęli, znać imprezę oną za niebezpieczną mając. Ten w konopie ruszył, ów terlicę parcianą wziął i wrócić musiał; tamten drogę zmylił i z gościńca na miedzę zjechał, skąd już niedaleko do domu mu było; jeno pan Cyprjan Popowski, w karczmie odrazu pod stół się schował, a Bajbuza w nadziejach swoich zawiedzion, na makijowiecki gościniec skręcił i z wielkim lamentem wpadł na pokoje pana Powały.

— Co? Kasza dziewkę moją staroście ma odbić? — śni się waćpanu!?

— Z kompanją ruszył; jeżeli łżę, niech mnie morowa zaraza zabije!

— A wielu ich tam?

— Z tysiąc, a może i dwa!

— Szklisz, asan!

— Ale, że ze czterdziestu będzie, to niech bez pacierza świętego skonam!

— Czterdziestu... łyków! wystarczy na jednego Domaradzkiego... Dziękuję asanu!

Bajbuza chciał jeszcze coś mówić.

— Dziękuję asanu! — powtórzył stolnik, jeno dobitniej...

Bajbuza zrozumiał, że ma precz iść. Poczerwieniał, skłonił się i opuścił izbę posłuchalną.

Stolnik klasnął na służbę.

— Dziesięciu hajduków na konie mi wsadzić, a pakuły niech mają z sobą!...

Zegar uderzył północ... Na chwilę zamek znów się obudził tętentem kopyt.

U Trzech Karczem, pan starosta w kolasie swojej siedząc, niecierpliwił się. Drugie kury piały, a na kamienieckim gościńcu żywej duszy widać nie było. Noc była tak cicha, że godzinnik, który miał w zanadrzu, jak dzwon bił daleki, a z onego gościńca najmniejszy szelest nie dolatywał, nie zamajaczyła mara żadna.

— Tomaszewski! co asan o tem sądzisz?

— Może jaśnie wielmożny stonik rozmyślił się.

— Głupiś!

Znów z karocy się wychylił.

Noc — cisza...

Nagle jakiś cichy, niewyraźny szum do uszu jego doleciał.

— Aha, jadą!

Strzał huknął.

— Tomaszewski, słyszysz?

— Gwar jakiś... niby jęk... niby krzyk!

Starosta wyskoczył z kolasy.

— Szable dzwonią!... Co to jest?... W tamtej stronie od makijowieckiego gościńca...

Gwar przycichał.

— Jazda! — krzyknął starosta, do karocy wskakując. — W lot konie!

A zwracając się do dworzan, huknął:

— Pałasze z pochew!

Porwana przez sześć źrebców, drogą powrotną uniosła się landara starosty. Smagane biczem woźnicy i okrzykami forysiów konie, rwały się pędem okrutnym. Dworzanie i pachołkowie nie odstawali od karocy pańskiej...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Lekcja Opery Halka Chóru Dudziarz!

Zapewne już całej Polonji chicagoskiej wiadomo, iż zespół śpiewaczy Chóru Dudziarz im. Ign. J. Paderewskiego przy współudziale chórów żeńskich na Polonji Z. Ś. P. Okręgu 1-go pod batutą J. Bojanowskiego bierze udział w wystawieniu opery Halka w Civic Opera House w Chicago dnia 21go października b. r. Jest to zaszczyt nie mały dla wszystkich biorących udział w wystawieniu perły oper polskich opery Halka. Pominąć nie możemy, iż zespół śpiewaczy Chóru Dudał początek, i po długiej, ciężkiej i mozolnej pracy przez całych lat 20 na niwie śpiewaczej i narodowej dobiega mety zdając egzamin wystawieniem opery Halka. Wyżej wymieniony zespół śpiewaczy oddać powinien uznanie w pierwszym rzędzie swemu długoletniemu członkowi i koledze prezesowi A. Cymek, iż umiał doprowadzić zespół do poziomu na którym się obecnie znajduje. To też prezes z całą administracją jeszcze zwraca się do wszystkich biorących udział w operze, aby niezapominali o lekcjach aż do końca, to znaczy, do wystawienia opery Halka. Już tylko chwilka a znajdziemy się na scenie w Civic Opera przy boku światowej sławy artystów z naszej Warszawskiej Opery, przy boku artystów z drugich oper i wspólnie śpiewać będziemy tę naszą narodową sławę oper polskich Halkę, lecz pamiętajmy, musimy być przygotowanymi, a przygotowanymi być winniśmy gdyż należymy pod batutą człowieka nie mniejszej sławy artysty profesora p. J. Bojanowskiego. Wypełniajmy o co nas prosi profesor, bądźmy regularni, punktualni, a osiągniemy sukces jaki nam się słusznie należy na niwie śpiewaczej jako pieśniarzom. Więc wszyscy znajdujący się na liście na lekcje w piątek wieczorem dnia 28 b. r. do sali kol. J. Stefanika, w niedzielę zaś na godzinę 2-gą do sali Filaretów przy Milwaukee ave.

Górą pieśń!

A. Figiel, koresp.

„MORRO CASTLE" ZBOMBOWANY — MÓWI STRÓŻ OKRĘTOWY.

New York, 27 września. — A. J. Pender, nocny strażnik okrętowy, stający w charakterze świadka na śledztwie w sprawie pożaru linjowca „Morro Castle", powiedział, że okręt został zniszczony przez trzy pożary, które się wszczęły niemal jednocześnie.

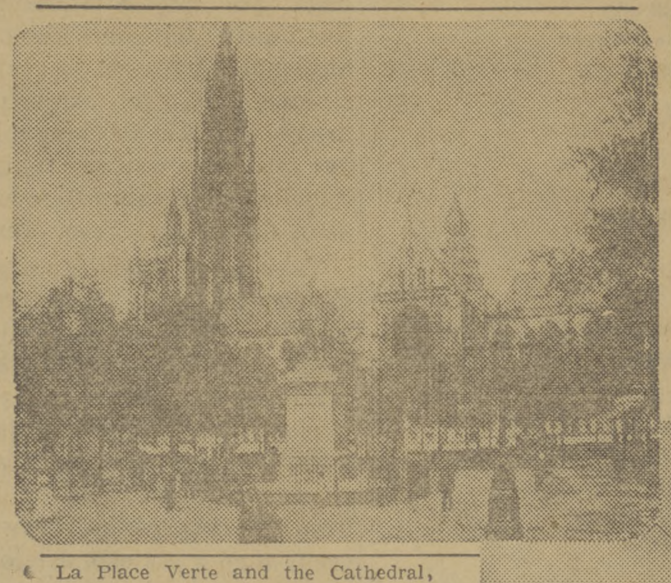
Powiedział również, że przed wybuchem pożaru usłyszał silną eksplozję i wyraził przekonanie, że okręt został zbombowany.

Czwarta eskapada Orzełkówny.

Framingham, Mass. — Hele Orzełek, młoda dziewczyna z New Britain, odbywająca karę za udział w napadzie rabunkowym, po raz czwarty uciekła z więzienia w sobotę. Zasadą jej jest, że „weekends" trzeba spędzać na świeżem powietrzu.

— ANTWERPJA —

Pisze ks. T. S. Ligman, C. R.



La Place Verte and the Cathedral, Antwerp.





The house of Rubens.



Looking north along the River Scheldt.

Antwerpja, po flamandzku: Antwerpen, jest jednym z największych portów kontynentu europejskiego a głównym portem Belgji. Antwerpja, leżąca na prawym brzegu rzeki Skaldy, jest silnie ufortyfikowana jako stolica belgijskiej prowincji antwerpskiej. Mieszkańców wraz z przedmieściami ma Antwerpja około 425,000.

Miasto Antwerpja znane jest od siódmego wieku. Było one małą mieściną do dwunastego wieku, kiedy to rozpoczęło stawać się ważnym ośrodkiem handlowym. W czasie tak zwanej reformacji zaczęło podupadać a w roku 1648, mocą traktatu westfalskiego, straciło wszelkie portowe znaczenie, gdyż traktat ten zabronił żeglugi na rzece Skalda, wpadającej do morza Północnego. Dopiero za czasów belgijskiej rewolucji Antwerpja odzyskała prawa żeglugi rzecznej, odżyła nanowo i stała się stolicą kulturalną Flamandów. Podczas ostatniej wojny europejskiej zajęta została Antwerpja 9 października, 1914 roku przez wojska niemieckie, które opuściły miasto z chwilą zawieszenia broni.

Najsłynniejsze budowle są: katedra, zamek królewski, ratusz i giełda.

Handel Antwerpji obejmuje: kawę, tytoń, wełnę, naftę, drzewo; przemysł ma przedsiębiorstwa szlifowania djamentów, fabryki cygar, rafinerje cukru, koronkarstwo, gorzelnie i browary.

Z Helenowa.

„PROSZEK I PIGUŁKA."

Na ogólne żądanie Polonji na północnej stronie miasta, popularne Kółko Lit. Dram. im. Henryka Sienkiewicza postanowiło odegrać tą arcywesołą, przepiękną w zdrowem humorze, sztukę p. t. „Proszek i Pigułka" pod egidą Oddziału Sanitarjuszek No. 1 L. M. R. w sali Synów Wolności, pnr. 1042 N. Damen ave.

Sztuka „Proszek i Pigułka" jest tak śmieszną, tak wesołą, tak interesującą, że tysiące ludzi, którzy już ją widzieli, tak w Chicago jak i w Milwaukee, Lemont, Joliet, Whiting i innych miejscowościach jeszcze do dziś dnia wspominają o nadzwyczajnem humorze tego nadzwyczajnego przedstawienia. Dr. Adam Proszek i Dr. Adam Pigułka to „warjaci", którzy pobudzą was do kaskadów śmiechu, — a w razie gdy by kto zachorował mają oni wyśmienite proszki i pigułki „na ból głowy, katar nosa i inne ślepe kiszki".

Ułożona na tle życia polsko-amerykańskiego, sztuka ta jest nowoczesną i przepełnioną humorem naszego codziennego życia. Odegra ją dobrany zespół sił amatorskich Kółka Lit. Dram, im. H. Sienkiewicza, pod artystycznem kierownictwem p. Leona Meger i Władysława Zolli, którzy zarazem występują w najważniejszych rolach.

Niech nikt nie ominie przybyć do sali Synów Wolności w niedzielę, dnia 7go października, o godz. 4ej po południu, a doktorowie „Proszek i Pigułka" zabawią was doskonale. Po przedstawieniu wielki bal.

Z Wieczorku Benefisowego Adeliny Zimny.

W ubiegłą niedzielę odbył się wieczorek benefisowy panny Adeliny Zimny. Wieczorek odbył się w pięknej sali pp. Adamskich znanej jako Wonderland Ballroom. Najpierw odbył się popis muzykalno wokalny, zaś potem tańczono do białego rana przy dźwiękach muzyki orkiestry Henryka Summers.

Trzeba najpierw zaznaczyć, iż liczną reprezentacją spisało się znane stowarzyszenie chicagoskie znane jako „Arts Athletic and Benevolent Association". Reprezentację Stow. Arts stanowili panowie: Czesław J. Trawiński, Eug. J. Dąbrowski, Edwin J. Pietrzak, Marjan Pietrzak, Henryk Pietrzak, Stan. Stupinek, Jakób Waltz, Józef Gaclan i Hillard Smith. Oprócz wyżej wymienionych zanotowano także następujące osoby: pannę Lottie Olszówkę, znaną członkini klubu panienek Gay Belles, pannę Franciszkę Brodzek, pannę Leonę Tomasz, pannę Estellę Shway, pannę Annę Pietrzak, pannę Józefinę Siwak i wielu innych, których nazwisk nie zdołaliśmy zanotować.

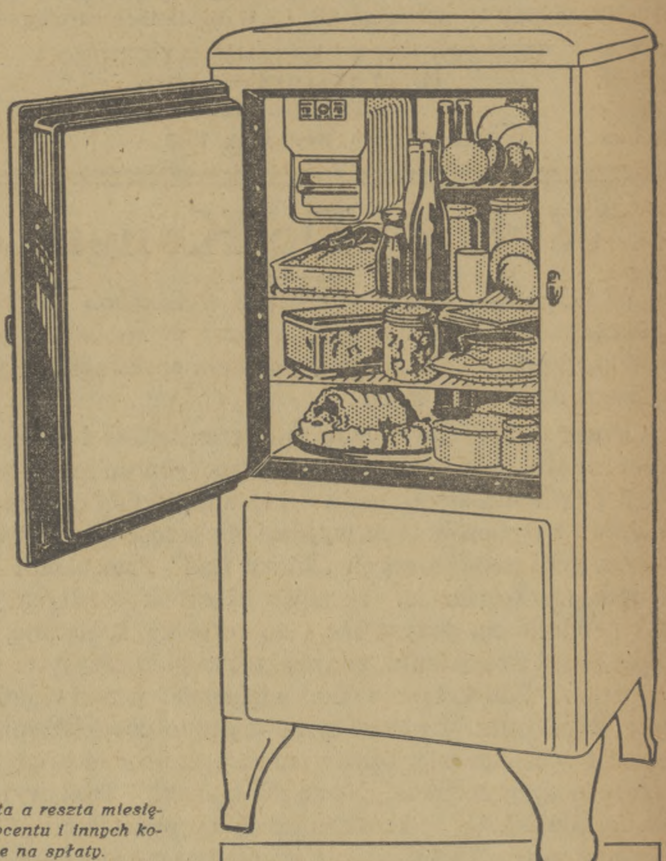
Każdy z uczestników tegoż wieczorku benefisowego został mile ugoszczony a wieczorek był wielkim sukcesem.

Lwica salunowa oznacza kobietę, podbijającą mężczyzn śmiałością obejścia w towarzystwie.

Za mniej niż 14c dziennie

możecie nabyć ten

1934 KELVINATOR



Ten Model V Kelvinator jest przeznaczony szczególnie dla rodzin, mających umiarkowane dochody. Ale nie jest bynajmniej małą lodownią. Jest lodownią pełnej wielkości i pełnej siły. Podstawowy deseń, konstrukcja i jakość są takie same jak w znacznie droższych modelach.

Ten Kelvinator jest nadzwyczaj nisko ceniony. Według naszego dogodnego planu łatwych spłat, możecie go nabyć kosztem mniejszym niż 14c dziennie. Po bliższe szczegóły zgłoście się do Electric Shops.

Dowiedzcie się o dogodnym planie spłat. Mała wpłata a reszta miesięcznie z rachunkiem za elektrykę. W celu pokrycia procentu i innych kosztów, liczymy nieco więcej za artykuły kupione na spłaty.

COMMONWEALTH EDISON ELECTRIC SHOPS

Downtown — 72 West Adams St. — 132 So. Dearborn St.
Telephone RANdolph 1200, Local 155

4562 Broadway
2618 Milwaukee Ave.
4833 Irving Park Blvd.
4231 W. Madison St.
4834 So. Ashland Ave.
3460 So. State St.
852 W. 63rd St.
2950 E. 92nd St.
11116 So. Michigan Ave.

DAJEMY FEDERAL KUPONY

Zalety Nowego Modelu V Kelvinator

Jest 4.22 stopy sześcienne miejsca wewnątrz . . . 8.35 kwadratowych stóp powierzchni półek. . . . Zamrozi jednorazowo 3.4 funtów lodu . . . Posiada liczne Kelvinator zalety, jakie znajdują się tylko w droższych modelach innych wyrobów.

Zawiedziona, Zemściła Się Na Rabusiu.

Właścicielka parloru piękności w Nowym Jorku, gdy się dowiedziała, że jej narzeczony nie jest „spadkobiercą", a przeciwnie rabusiem, do tego żonatym i poszukiwanym za malwersację, onegdaj złożyła wizytę policji chicagoskiej i przy pomocy tejże dokonała otwarcia kilku skrzynek w bankach lokalnych, gdzie znaleziono $19,455 z funduszów skradzionych.

Pani Dorota Rayne, w ten sposób zemściła się na Cliffordzie H. Smith, lat 40, byłym kasjerze kolei „Long Island" w Nowym Jorku, który uciekł z nią do Chicago trzy tygodnie temu, po przywłaszczeniu sobie nieprawnie sumy $35,119 z funduszów kolejowych. W ubiegłym tygodniu Smith w liście do agencji detektywów Pinkertona podał, że pani Rayne znikła jak kamfora i zabrała z sobą $25,000 ze skradzionych pieniędzy i że on zamierzał wskoczyć do Niagara Falls, aby w ten sposób „wszystko zakończyć".

Pani Rayne po swoim powrocie do Nowego Jorku dowiedziała się o orzeczeniu jej zwodziciela i dlatego sama oddała się w ręce władz kolejowych. Władze te postanowiły kobiety nie procesować jeśli pomoże w odzyskaniu choć w części skradzionych przez Smitha pieniędzy, na co się ona chętnie zgodziła. Przyjechała do Chicago w towarzystwie policji nowojorskiej i urzędników kolejowych. Ci przy pomocy policjantów chicagoskich zabrali się do odszukania skradzionych pieniędzy.

Otwarto nasamprzód skrzynkę w banku Amalgamated Trust and Savings, pnr. 111 W. Jackson bulwar i tam znaleziono stary miesięcznik. Skrzynkę jaką pani Rayne wynajęła w Central Safety Deposit Co., pnr. 209 ul. South La Salle znaleziono pustą. Pięć paczek papierosów znaleziono w puszce Chicago Safe Deposit Co., pnr. 208 ul. So. La Salle. Czwarta puszka w banku Drexel State, pnr. 3944 Cottage Grove ave., zawierała rewolwer.

Z puszki w Continental Illinois Safe Deposit Co., pnr. 231 ul. S. La Salle wybrano $4,970. W szóstej puszce w American Trust and Safe Deposit Co., pnr 127 ul. N. Dearborn znaleziono $14,485.

Pani Rayne powiedziała, że sama wynajęła puszki te i zawartości w nich odnalezione umieściła na żądanie Smith'a. nie wiedząc o tem, że pieniądze te były skradzione.

„Powiedział mi, że ciotka jego pozostawiła mu sporo pieniędzy", rzekła na swoje usprawiedliwienie pani Rayne. „Ja myślałam, że on jest kawalerem i dlatego pokochałam go. Mieszkaliśmy jako pp. Paul Davidson w domu apartamentowym pnr. 6724 Cornell ave. od 4go do 13go września. Upijał się on często, a dnia 14go września wrócił do domu z ogoloną głową. Porzuciłam go i wróciłam do Nowego Jorku, gdy się o wszystkiem dowiedziałam."

Pani Rayne i jej towarzysze wrócili wczoraj wieczorem do Nowego Jorku. Dzisiaj rozpoczęto poszukiwanie Smitha, który ma być aresztowany za malwersację.

Djorama jest to skrzynia tak urządzona, że obraz przeźroczysty w niej umieszczony może być oświetlony bądź od tyłu, bądź od przodu z góry i przedstawiać ten sam widok w różnych porach dnia.

Od Bezrobotnych Weteranów Armji Polskiej.

W domu związkowym pnr. 919 Milwaukee ave. znajduje się obecnie 36 bezrobotnych weteranów Armji Polskiej, którzy są wdzięczni Okręgowi 1-szemu Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej za datki pieniężne, oraz panu Kowalczykowi z P. G. Baking Co., panu Marnik z North Western Packing Co., pani Malec z Korpusu przy Placówce 9ej, J. Chojnackiemu z Placówki 9ej, panu Tomaszowi P. Rataj, paniom Pietrowicz, Sakowskiej i Pawłowskiej z Legjonu Polek, państwu Zalewskim i pani K. Lipkowskiej. — Weterani składają uznanie szan. Polonji za dotychczasowe poparcie i proszą, jeżeliby który z rodaków miał jaką pracę, dać znać pod nr. 919 Milwaukee ave., gdzie jest wielu zdolnych mechaników i malarzy.

U krawca.

— Czy mógłbym dostać u pana palto?

— Na miarę?

— Nie, na raty.

Dwie Uchwały Silnie Godzą w Cudzoziemców

East Hampton, N. Y., 27 września. — Odbyła się tu stanowa konwencja organizacji Junior Order of United American Mechanics, na której uchwalono dwa wnioski godzące w cudzoziemców w Stanach Zjednoczonych.

Jedna z uchwał domaga się, aby każdy immigrant musiał wziąć pierwsze papiery w pierwszym roku po przybyciu do Ameryki, a immigranci, którzyby nie przyjęli obywatelstwa przed upływem 6 lat od dnia przybycia, mają podlegać deportacji.

Druga uchwała przewiduje ściąganie 30-procentowego podatku od wszystkich sum wysyłanych przez immigrantów zagranicę.

Na konwencji przemawiał kongr. Bacon z New Yorku zalecając obostrzenie praw immigracyjnych.

Przyrząd automatyczny do mierzenia wody, zużytej w wodociągu, zwie się wodomierzem lub też zegarem wodnym.

Odbyło Się Ważne Zebranie Dyrekcji Polskiej Ligi Spraw Społecznych.

Energiczne Przygotowania Do Czwartego Zjazdu Tejże Organizacji.

Walne zebranie Dyrekcji Polskiej Ligi Spraw Społecznych w Ameryce, odbyło się w sali Domu św. Elżbiety, któremu przewodniczyła prezeska, p. Klara Świeczkowska, a sekretarzowała Helena Lorkowska.

Sekretarka odczytała wszystkie protokóły Dyrekcji, gdyż podczas całego roku w zebraniu brali udział lokalni urzędnicy. Na walne zebranie przybyły z Pittsburgha panie: Z. Żmudzińska, S. Boca, Bubacz, Petyk, Olko i Boca, przybył również Dr. Jabłoński. Z Toledo, pani J. Dolkan, z Cleveland p. M. Gedgowd, z Buffalo pan A. Adamski, prezes P. L. S. S. i sekretarka p. Chudzińska. Z lokalnych byli: p. Klara Świeczkowska, p. Helena Lorkowska, p. C. Jeszkie, p. Z. Sobkowska, p. S. Wilamowska, pan A. Brzeziński, wiceprezes i ks. W. Borkowicz, dyrektor.

Przewodnicząca zdała sprawozdanie z Kursów Pracy Społecznej, jakie odbyły się w Seminarjum Polskim w Orchard Lake. Odczytano później korespondencje, które zaraz załatwiono.

Za Komitet Członkowstwa sprawozdawała pani M. Gedgowd i zarazem odczytała odezwę, którą uchwalono wydrukować i rozesłać do Organizacyj i pojedynczych osób.

W sprawie Komitetu Nominacyj informował się Dr. Jabłoński.

Szeroko omawiano osobną sesję sierocińców, jaka odbędzie się w niedzielę, 21-go października w Sierocińcu, zostającym pod kierownictwem SS. Felicjanek w Cheektowaga, na którą to seję zjadą się kierowniczki i kierownicy Polskich Sierocińców z całej Ameryki.

Za Komitet Referatów, obszernie referował ten program przewodniczący tej dywizji ks. W. Borkowicz. Ze sprawozdania okazuje się, że przyszły Zjzd będzie miał referaty bardzo ważne dla Polaków i opracowane przez znawców poszczególnych przedmiotów.

Prezes Ligi w Buffalo, mec. Adamski podał program całego Zjazdu, z czego okazuje się, iż tamtejszy Komitet czyni wszystko co może, aby uczynić Zjazd ten jednym z największych i najlepszych.

FATALNY ŻART.

New York, 27 września. — Podczas gdy goście na wesołej zabawie towarzyskiej śpiewali piosenkę „Out the Window You Must Go", Thomas Cosgrove, lat 46, wypchnął swoją gospodynię, Annę Buima, lat 56, przez okno na wysokim parterze. Kobieta spadła na bruk i odniosła śmiertelne obrażenia, z których zmarła w szpitalu. Cosgrove'a aresztowano pod zarzutem zabójstwa. Tłumaczy się on, że zrobił to „w żarcie".

Walet, niżnik, jest to czwarta figura od asa w kartach.

EGZAMINUJE DRABINĘ.



Arthur Koeler z federalnego laboratorjum produktów leśnych z Madison, Wis., egzaminuje szczebel z drabiny użytej do porwania dziecka Lindbergha. Próby wykazały, że drzewo pochodziło ze składu w Bronx, w którym Bruno Hauptmann, aresztowany w New Yorku, był zatrudniony jako cieśla. (Klisza Int. News.)

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



UCZY BEZPIECZEŃSTWA.



Sędzia municypalny Harold O'Connell w sądzie bezpieczeństwa posiada miniaturowe automobile, jakie dostarczyła Krajowa Rada Bezpieczeństwa i przy pomocy tych uczy automobilistów bezpieczeństwa. Sędzia O'Connell, na rycinie wyżej podanej, uczy małą Dolores Miankę, pn. 1434 Elk Grove ave. i Jana H. Larkina, ofiarę wypadku automobilowego, co robić trzeba, aby liczba wypadków automobilowych w Chicago znacznie się zmniejszyła.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to | Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Wybory Do Kongresu.

(F.L.I.S.) — Partje polityczne w Stanach Zjednoczonych przygotowują się do walnej rozprawy wyborczej w dniu 6. listopada. Wybory te zadecydują o wielu sprawach pierwszorzędnej wagi dla całego kraju.

Przez wybór nowej izby reeprezentantów i jednej trzeciej części senatu, cały kraj będzie miał sposobność zaznaczenia swej opinji i wydania swego sądu o kierunku polityki obecnego rządu. Jeżeli z wyborów tych wyjdzie większość demokratów i progresywnych, popierających „Nowy Ład" Prezydenta Roosevelta, będzie to oznaczało, że nowy kierunek polityczny będzie miał poparcie na przyszłość i że reformy społeczne, zapowiedziane przez Prezydenta, znajdą przychylne przyjęcie w nowym Kongresie. Natomiast wybór większości przeciwników prezydenta Roosevelta, a nawet tylko znaczne powiększenie obecnej opozycji w Kongresie, będzie oznaką, iż obecne prądy w społeczeństwie są przeciwne „Nowemu Ładowi." Taki wynik wyborów doprowadziłby w krótkim czasie do poniechania Narodowej Administracji (NRA), której istnienie przewidziane jest przez ustawę na dwa lata, a oprócz tego należałoby się spodziewać w takim wypadku zakończenia różnych innych agend federalnych, mających do czynienia z bieżącemi zagadnieniami przemysłowemi i rolniczemi.

Obecnie już zaczynają się zarysowywać wyraźnie zasadnicze różnice polityczne i wyborcze. Republikańscy przywódcy utrzymują mianowicie, że „Nowy Ład" przez stawianie przeszkód naturalnemu działaniu praw ekonomicznych podaży i popytu, przez powiększanie długów kraju i podatków drogą nadmiernych wydatków, przez zwiększanie szeregów nowej „biurokracji" federalnych ekspertów i pracowników, raczej przeszkadza odrodzeniu ekonomicznemu kraju niż pomaga. Ostrzegają oni społeczeństwo przed nadawaniem Prezydentowi takich władz i prerogatyw, które zgodnie z Konstytucją należą do Kongresu. Prowadzi to bowiem, ich zdaniem, do podminowania fundamentów, na których opiera się amerykański system rządowy, a także zagraża osobistej wolności jednostek. Powątpiewają również w skuteczność reform i ustaw dotychczas przeprowadzonych, by mogły doprowadzić do usunięcia obecnej depresji, malując w czarnych kolorach panujące bezrobocie, liczne strajki i smutny los miljonów farmerów.

Ci natomiast, co się ubiegają o wybór na platformie „Nowego Ładu" wskazują na dotychczasowe zdobycze obecnej administracji Narodowej jako na znamienny rekord odbudowy ekonomicznego życia Ameryki na nowej podstawie sprawiedliwości społecznej. Porównują oni obecne warunki z temi, jakie panowały w czasie inauguracji prezydenta Roosevelta, gdy wszystkie banki były zamknięte, życie ekonomiczne kraju kompletnie zdezorganizowane, i gdy cały kraj stał w obliczu bankructwa i chaosu. W owej niebezpiecznej i decydującej chwili, twierdzą oni dalej, szybka akcja była prawdziwą koniecznością i to właśnie usprawiedliwiało fakt nadania Prezydentowi nadzwyczajnych władz, by mógł sprostać krytycznej sytuacji. Koniecznemi również były wydatki biljonów dolarów, gdyż dały pracę dla bezrobotnych, odpowiedni ratunek dla farmerów i uratowały domy setkom tysięcy drobnych właścicieli. N.R.A. zdaniem ich nie była przeznaczona jako lekarstwo na wszystkie bolączki narodowego życia, ale oprócz wskazania narodowi nowego ładu ekonomicznego NRA zapewniła pracę 4 miljonom bezrobotnych i zakończyła wielkie zło społeczne, jakiem była praca dzieci. Administracja rolnicza (A.A.A.) pomimo katastrofalnej posuchy przyczyniła się znacznie do podniesienia cen na artykułach rolniczych.

Zakończenie nadużyć, jakich dopuszczano się przez sprzedawanie publiczności bezwartościowych akcyj; asekuracja depozytów bankowych; narodowy program zalesienia odpowiednich obszarów; pomoc dla stanów i miast w usuwaniu i pozbywaniu się najgorszych dzielnic, i następnie takie plany i eksperymenty jak nawodnienie doliny rzeki Tennessee i zapewnienie małych faremek dla tysięcy bezrobotnych — wszystkie te fakty wskazywane są przez zwolenników „Nowego Ładu" jako kroki, prowadzące do usunięcia obecnej depresji i do zapewnienia lepszej przyszłości dla całego kraju.

Wyborcy będą również mieli sposobność zastanowić się nad argumentami, jakie kierowane są przeciwko obecnej Administracji Narodowej przez mniejsze partje o większem lub mniejszym podkładzie radykalnym. W przekonaniu przywódców tych partyj „Nowy Ład" jest tylko połowicznym wysiłkiem rozwiązania zagadnień, istniejących w samej naturze obecnego systemu ekonomicznego.

W ciągu ostatniego miesiąca przed wyborami cały kraj zamieni się niejako na ogólno narodowe forum do przedyskutowania zagadnień politycznych, społecznych i ekonomicznych. Będzie to również miesiąc namiętnej egitacji za zdobyciem głosów dla poszczególnych kandydatów. Decyzja co do wszystkich najważniejszych spraw należy do wyborców. Baloty ich, jak wyraził się prof. Charles E. Merriam z uniwersytetu chicagoskiego, „są nietylko mechanizmem, ale także symbolem wiary w zdolność mas ludzkich do zarządzania ich rządcami, do wyrażenia skutecznej woli i do osiągnięcia tych celów środkami pokojowemi raczej niż przy użyciu fizycznego przymusu i brutalnej siły."

Zgodnie z 20 poprawką do Konstytucji termin poselski nowych członków izby reprezentantów i nowej części senatorów rozpocznie się z dniem 3 stycznia, gdy 74 Kongres zbierze się na regularną sesję.

Pakt Wschodni.

Prasa włoska ogłosiła tekst paktu wschodniego w brzmieniu, jakie posiada projekt francuski po uwzględnieniu poprawek angielskich. Pakt wschodni składa się z trzech układów. Układ pierwszy jest traktatem pomocy regjonalnej i obejmuje Polskę, Rosję sowiecką, Niemcy, Litwę, Finlandję, Łotwę, Estonję i Czechosłowację.

Układ ten podzielony jest na 6 zasadniczych punktów:

1) Obowiązek niesienia w ramach Ligi Narodów natychmiastowej pomocy przeciwko napadowi strony 3ciej;

2) obowiązek niepopierania państwa napadającego przeciwko państwu, które kontraktuje;

3) w wypadku, gdyby jedno z państw, podpisujących układ, zostało zaatakowane lub zagrożone napadem przez państwo, podpisujące układ, istnieje obowiązek konsultacji celem uniknięcia konfliktu;

4) Identyczne zobowiązanie w wypadku napaści, lub groźby napaści na państwo, podpisujące układ, ze strony państwa, które nie jest sygnatarjuszem;

5) przewidziane jest ewentualne rozszerzenie konsultacji, o której mowa w punkcie 3) i 4) na inne państwa zainteresowane, lub mające uprawnienia, wypływające z traktatów do udziału w konsultacji;

6) w wypadku, gdyby należało zastosować na rzecz jednego z sygnatarjuszy art. 10 i 16 paktu Ligi Narodów, sygnatarjusze uczynią wszelkie wysiłki celem całkowitego zastosowania postanowień, wydanych przez Ligę Narodów.

Z kolei następują klauzule, dotyczące czasu trwania układu i ratyfikacji.

Układ drugi zawiera traktat pomiędzy Związkiem sowieckim a Francją i opiera się na następujących zasadach:

1) Sowiety przyjmują na siebie wobec Francji zobowiązania, które wypływałyby dla Rosji, gdyby podpisała ona pakt lokarneński, na tych samych prawach co Anglja i Włochy.

2) Francja przyjmuje na siebie wobec Sowietów te zobowiązania, które wypływałyby dla niej z pierwszej części układu.

3) W wypadku konsultacji pomiędzy państwami, które podpisały układ pomocy regjonalnej, zgodnie z częścią drugą tego układu, Francja weździe udział w konsultacji.

Czas trwania układu taki sam, jak układu pierwszego.

Układ trzeci jest aktem generalnym, w którym biorą udział wszyscy sygnatarjusze układu o pomocy regjonalnej i Francja. Układ ten zawiera następujące zasady:

1) Stwierdzenie, że oba traktaty przyczyniają się do utrwalenia pokoju i, że niema żadnych zastrzeżeń ze strony sygnatarjuszy.

2) Stwierdzenie, że traktaty nie przynoszą uszczerbku prawom i obowiązkom, jakie posiadają strony z tytułu należenia do Ligi Narodów.

3) Wejście w życie tych trzech układów uzależnione jest od ratyfikacji przez rządy, które je podpiszą oraz od wejścia Związku Sowieckiego do Ligi Narodów. Ponadto istnieje czwarty układ, zawierający dodatki i zmiany, ustalone pomiędzy Francją i Anglją.

WSPOMNIENIA.

Tyle lat już, a jak wczoraj
By to było mi się zdaje,
Gdym odjeżdżał w mgłach wieczora
Z swego sioła w obce kraje —
Wszystko pomnę, wszystkie twarze
I nić wspomnień snuję... marzę...

Jesień była—polska jesień—
Rozemglona, a słoneczna;
Wrzosy kwitły w całym lesie,
W polach smuga srębrno-mleczna
Unosiła się pajęczyn,
Słońce lśniło w barw otęczy...

W piersiach miałem spazm goryczy,
Coś mnie ciągło zostać w siole,
Lecz, że tyle naraz przyczyn
Się zwaliło—mus przeboleć
To, co gryzło, zdusić w sobie
I słabości... łzom zapobiec.

Uśmiech igrał mi na wargach,
Oczy śmiały się do wtóru,
Gdy mą piersią smutek targał,
Gdy zwid lęku w mózgu urósł,
Do rozmiarów klechd olbrzyma
I jaźń moją w szponach trzymał.

Tyle lat już, a jak wczoraj
By to było mi się zdaje—
Wszystko pomnę... i w wieczora
Zmrokach, gdy już ruch ustaje,
Gdy w łóżeczkach śpią me dziatki —
Ja tych wspomnień zrywam kwiatki.

CZESŁAW MONDRZYK.

Z CUDZEJ GRZĘDY.

KURJER POLSKI W MILWAUKEE—18.IX

Łącznie z okropną katastrofą, jaka wydarzyła się na morzu, gdzie luksusowy okręt pasażerski spalił się, powodując śmierć przeszło 150 ludzi, — rządowa komisja śledcza ogłosiła kilka pytań, na które mają być dane odpowiedzi.

Dlaczego wydano tak późno depeszę o pomoc po wybuchu pożaru? — Dlaczego ucieczka pasażerów była utrudniona z kajut? — Oto pytania, nad któremi biedzi się komisja śledcza.

A tymczasem odpowiedź jest łatwa.

Pasażerowie na tym luksusowym okręcie — to ludzie przeważnie bogaci, bo biedak takim okrętem nie jeździ. W ostatni wieczór przed wylądowaniem bawiono się bardzo wesoło i lały się strumienie trunków alkoholowych, więc większość tych gości na okręcie była w nietrzeźwym stanie.

Z pijakami lub z pijanymi trudno sobie poradzić. Jeden przeszkadza drugiemu, gdy ten mu chce pomódz.

NOWINY POLSKIE W MILWAUKEE—19.IX.

Prawybory w stanie Wisconsin wykazały, że ludność tego stanu w ogromnej swojej większości popiera „New deal" prezydenta Roosevelta. Wbrew przewidywaniom, stosunkowo mała ilość uprawnionych do głosowania wzięła udział w głosowaniu. To oznacza, że wyborcy nie bardzo wzruszali się przemówieniami różnych kandydatów i ich apelami o głosy, że ich w tym roku zajmowała głównie troska raczej o chleb własny niż o zwycięstwo tego lub owego kandydata.

Jak w każdych poprzednich wyborach tak i obecnie masy niewiele troszczyły się o kwalifikacje kandydatów na urzędy. Który z kandydatów na mniejsze urzędy umiał lepiej zorganizować swoją kampanję i miał większe fundusze na agitację, ten zdobył więcej głosów. Skutkiem tego przepadło kilku bardzo zdolnych kandydatów polskiego pochodzenia.

Nasi rodacy wykazali przy głosowaniu wiele niezależności od tak zwanych „bossów" wardowych i dowiedli, że nie można ich tak łatwo prowadzić na pasku jak to dawniej bywało.

Wogóle wyborcy narobili tyle niespodzianek, że prawie wszystkie przewidywania rzekomych znawców ich sentymentu zawiodły.

Jeśli chodzi o naszych polsko-amerykańskich kandydatów, to nie otrzymali oni należytego poparcia od swoich rodaków. Rodacy nasi nie zainteresowali się należycie wyborami i większa ich część nie wzięła udziału w głosowaniu. Winę za to głównie ponoszą sami kandydaci i ci, którzy udają, że się znają na politykierstwie i zajmują się lokalną polityką.

Wynik głosowania wskazuje, że sentyment ogółu w ogromnej większości jest za programem rządowym.

Bankructwo Socjalizmu.

(Gwiazda Polarna w Stevens Point, Wis.)

Upadek ruchu socjalistycznego po wojnie traktowany jest często jako suma klęsk poniesionych przez partje socjalistyczne w różnych krajach Europy, których źródłem miała być częściowo wadliwa taktyka socjalistów, częściowo zaś wspaniała organizacja faszyzmu.

Takie ujęcie wielkiego zagadnienia socjalizmu jest ujęciem płytkiem i powierzchownem, nieuwzględniającem wielkich przemian gospodarczych, politycznych i socjalnych, jakie nastąpiły po wojnie. Warto się z niemi zaznajomić, by uzyskać właściwą perspektywę dla oceny tego wielkiego, dziejowego wprost zjawiska.

Wojna była przeżyciem nacjonalistycznem na olbrzymią skalę. Nacjonalizm i militaryzm są zaś największemi wrogami socjalizmu. Dzielą one bowiem ludzi nie wedle klas, ale wedle narodów złączonych solidarnie w walce militarnej, czy gospodarczej.

Tymczasem wojna nie skończyła się w roku 1918-ym. Toczy się dalej innemi środkami. Wyścig zbrojeń następuje dalej, to zbrojeń nietylko rzeczowych, ale i psychicznych. Narody muszą być psychicznie gotowe do prowadzenia wojny, która może być każdej chwili narzucona.

Tak więc duch czasu i położenia międzynarodowego stwarza atmosferę niesprzyjającą głoszonej przez socjalistów walce klas.

Lewicowe partje robotnicze dzielą się po wojnie na dwa zaciekle zwalczające się obozy: socjalizm i komunizm, na drugą i trzecią międzynarodówkę. Siły swe obydwie te partje zużywają na wzajemną walkę, tak iż wzajemnie się neutralizowały. Powstanie komunizmu było więc klęską pierwotniego ruchu marksistycznego.

Po wojnie nastąpiła pierwsza realizacja socjalizmu na olbrzymim obszarze Rosji. Jako Związek Sowieckich Republik dawna Rosja odeszła od pierwotnych haseł socjalistycznych do komunistycznych. Zasiąg wszechświatowy komunizmu nie powiódł się, socjalizm zaś stracił swe dawne wpływy i znaczenie. W wielu wypadkach komunizm prześciga socjalizm. Wyłania się teraz pytanie, co będzie z socjalizmem.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

Wrażenia z Dalekiego Letniska.

**Siedzę przy oknie, jak w teatrze,
Wygodnie sobie na kanapie
I na świat mokry ciągle patrzę,
A deszczyk chlapie, no i chlapie.**

**Tydzień trwa moja eskapada,
Warszawa wyszła mi już z pamięci,
A deszcz, cholera, ciągle pada
I przestać wcale nie ma chęci.**

**Radjo powtarza słowa Pima
Z usposobieniem takiem miłem,
Że się pogoda już utrzyma,
A ja mu, głupi, uwierzyłem.**

**Czekam dzień jeden, drugi, trzeci
Na ustalenie się pogody,
A deszcz wciąż z góry na dół leci—
Skąd tam, u djabła, tyle wody?**

**Po com przyjechał tu z daleka,
Rodzinny porzuciwszy futor,
Gdzie tyle spraw mnie miłych czeka
I tęskni za mną egzekutor?**

**Wrócić ochotę mam rzetelną,
Gdy niepogoda potrwa dalej,
Wrócić do kątów swych na Chmielną
Jeśli mnie... nie eksmitowali.**

Poradnik Dobrego Zdrowia

PORAŻENIE DOLNYCH KOŃCZYN U DZIECI, CZYLI CHOROBA MEINE-MEDINA.

Coraz groźniejsze wieści, nadchodzące z Rumunji i Niemiec o szerzącej się tam epidemicznie choroby o nazwie powyższej, nakazują poznać bliżej jej istotę.

Na Śląsku dotąd zakaźne porażenie dolnych kończyn u dzieci się nie objawia, pomimo tego już odnośne władze nakazały zgłaszanie każdego pojedyńczego wypadku do powiatowego lekarza, aby zapobiec rozszerzaniu się choroby tej u dzieci.

Już na początku ostatniego stulecia opisane były pojedyńcze przypadki nagle występującego w wieku dziecięcym porażenia dolnych kończyn, które uzależniono od stawiania dziecka, lub ząbkowania. Znany lekarz J. Heine, na podstawie własnych spostrzeżeń, pierwszy opisał w roku 1840 przebieg choroby i jej leczenie. Przypuszczenie jego, że sprawa chorobowa rozwija się w rdzeniu, znalazło potwierdzenie w wywodach profesora Charcota. Następnie niemiecki prof. Struempel, uznał w r. 1884 cierpienie za zakaźne, co wkrótce było stwierdzone wypadkami: w Stokholmie i jego okolicach wybuchła zaraza porażeń, opisana w 1890 r. szczegółowo przez Medin'a. Odtąd też choroba otrzymała nazwę Heine-Medin'a.

Później wystąpiły zarazy w Skandynawji, które obejmowały tysiące zachorowań. Były zarazy w Anglji, Francji, Włoszech i w Holandji, głównie zaś w Stanach Zjednoczonych. W 1909 r. zaraza zjawiła się w Niemczech, na Śląsku, w Westfalji, gdzie spisano przeszło pięćset zachorowań, a w tem znaczną część z wynikiem śmiertelnym. W tymże roku przeżyła zarazę Styrja. W r. 1922 zaraza grasowała w różnych miejscowościach Niemiec, zmuszając państwo do energicznych zarządzeń.

Stwierdzenia urzędowe pozwoliły już wówczas ustalić, że idzie tu nietylko o chorobę zakaźną, lecz i zaraźliwą. Przemawiał za tem przedewszystkiem sposób jej szerzenia się wzdłuż linji kolejowych, gdy osiedla odosobnione pozostawały wolne, o ile nie stykały się z pościelami zarazy. I cóż wiadome jest nam dziś o zarazkach? Niejednokrotnie hodowano zarazki z rdzeniów dzieci zmarłych na porażenie i ustalono dodatni ich wpływ przy doświadczeniach na zwierzętach, szczególnie na małpach, u których wywoływano chorobę przez zastrzykiwanie dotkniętego tą chorobą rdzenia. Zarazek chorobotwórczy jest bardzo drobny, nie wpływa nań zimno i wysychanie, natomiast ginie przy ogrzewaniu powyżej 45 stopni, oraz pod wpływem 1 procentu rozczynu dwutlenku wodoru.

Porażenie nagminne występuje zazwyczaj w miesiącach letnich i dotyka dzieci w wieku 2—4 lat, niekiedy nawet i osoby dorosłe, zwłaszcza podczas panującej zarazy. Na szczególną uwagę zasługuje niejednokrotnie wówczas stwierdzone zdarzenie, iż epidemję choroby Heine-Medin'a poprzedzają również porażenia u zwierząt domowych. Po ogólnem niedomaganiu, trwającem dni kilka, następuje okres ostry, po kilku dniach przyłączają się, przy objawach bólów grzbietu i kończyn szybko rozszerzające się na poszczególne grupy mięśniowe, porażenia. Niekiedy początek choroby bywa tak powolny, że dzieci pozornie zdrowe, ułożone do snu wieczorem, budzą się zrana z porażeniami dolnych kończyn. Na szczęście, porażenia te stopniowo ustępują, ograniczając się jedynie do niektórych grup mięśni, trwają jednak całe miesiące, a nawet w znacznej ilości przypadków nie ustępują przez całe życie, czyniąc z chorych — kaleki.

Co się tyczy środków zapobiegawczych, to ponieważ choroba jest zaraźliwa (zarażenie następuje przy pomocy dróg oddechowych), należy się z nią obchodzić tak, jak z innemi chorobami zakaźnemi: — chorego trzeba całkowicie odosobnić. — Dzieci z otoczenia w wieku szkolnym wstrzymać od zajęć na okres dwutygodniowy, przeprowadzić odkażenie formaliną, która niszczy zarazki.

Z uwagi na to, iż w chorobie tej niewątpliwie jest nosicielstwo, w celach zapobiegawczych zaleca się zarówno otoczeniu, jak i innym, płukanie gardzieli rozczynem dwutlenku wodoru (woda utleniona), który również, jak stwierdzono, zabija całkowicie pasorzyty.

Jerzy Kossowski

Szyb S. Nr. 4.

Powieść Współczesna

(Ciąg dalszy)

— Ale, ale! broniła się dziewczyna. — Najpierw mnie się trzeba spytać, czy ja zechcę.

— Ot, plecie — śmiał się Jaracz, — bo się dzisiaj pokłócili. Ale to tam nic groźnego. Kobieta to jak pogoda: raz deszcz, raz słońce, raz śmiech, raz płacz.

Siedzieli długo w noc, rozgadani, podnieceni wódką, aż wreszcie Janka poprosiła Józka, by zagrał co na instrumencie, który z sobą przywiózł. Sewa nie dał się prosić, rozwinął pokrowiec i wyciągnął zeń gitarę, nieco dziwnego kształtu, sprawdził strój i leciuteńko palcami brząkając począł śpiewać jakieś niezrozumiałe piosenki. Śpiewał głębokim, aksamitnym głosem, jakoś tak tęsknie i zawodliwie, że Jance na łzy się zebrało.

— Czy to po amerykańsku? — spytała cicho, gdy przestał.

— Nie. To meksykańska piosenka o dziewczynie, która kochała cowboya.

— A co to kauboj? — nie zrozumiała Janka.

— To taki meksykański jeździec. Ale czekajcie, teraz zaśpiewam wam rosyjskie piosenki. Niektóre bardzo ładne. — I począł śpiewać jedną pieśń po drugiej, cygańskie romanse, dumki kozackie i jakieś kaukazkie, skoczne, a tęskne melodje.

Janka słuchała, zapatrzona w niezwykłego wędrowca, a Antkowi było coraz smutniej: on tak ani śpiewać, ani mówić nawet nie potrafił...

Było już prawie po północy, kiedy pierwszy opamiętał się Jaracz i począł naganiać do spania. Janka poszła na stryszek, wyciągnęła stamtąd składany tapczan i wstawiła go z pomocą Antka na facjatkę, gdzie obydwaj towarzysze mieli spać. Przy wnoszeniu tapczana Janka była milcząca, jakby smutna.

— Gniewasz się na mnie? — szepnął Antek.

— Nie — odparła dziewczyna jakoś przeciągle i niechętnie.

— Cały wieczór nie przemówiłaś do mnie ani słowem... — skarżył się Skalak.

— A cóż mam gadać... Jeszczebyś się znowu zeźlił, tak jak przy wyjściu z fabryki.

— A cóżem to ja ci takiego powiedział, dziewczyno? Tyle, że ten dyrektor ślepia na ciebie wytrzeszcza, a tyś się odrazu o to na mnie zgniewała.

— Tak, teraz jeszcze powiesz, że ja wogóle zaczęłam — wzruszyła dziewczyna ramionami i zbiegła po schodach na dół.

Antek także wzruszył ramionami, ale z wyrazem wielkiego zdziwienia i bezradości. Nic nie rozumiał, czego ta Janka właściwie chce, o co jej idzie. Zeszedł zwolna po schodach, by zabrać na górę Józka, ale spotkał go już w sieni dźwigającego swój plecak. Za nim szła Janka, niosąc Józkową gitarę i małą naftową lampkę. W drzwiach izby stanął Jaracz i jeszcze raz życzył gościowi dobrej nocy. Antek wziął z rąk Janki gitarę i lampkę. Sewa, widząc, że Janka nie pójdzie z nimi na górę, zatrzymał się i wyciągnął do niej rękę:

—Nie podziękowałem jeszcze gosposi za kolację, a więc dziękuję i na dobranoc życzę przyjemnych marzeń.

Antek, który trzymał wysoko lampkę, ujrzał ostry profil Józka i śmiałe spojrzenie, jakiem szukał oczu Janki. Widział też, jak Janka spłonęła aż opuszczone rzęsy. I znowu zrobiło mu się jakoś tak niemiło, jak wtedy, gdy zauważył, że dyrektor szklarni bacznie się Jance przyglądał. Ręka, w której trzymał lampę drgnęła mu tak wyraźnie, że aż Jaracz stojący w progu zawołał:

— Uważaj, bo lampę opuścisz!

A Antek odwrócił się na pięcie i począł iść na schody. Kiedy znaleźli się z Józkiem na facjatce, począł rozglądać się po izdebce:

— Ładnie tu mieszkasz. Przytulnie. I widać, że opiekę masz, bo czysto tu i porządnie.

Antek jescze nie zdołał odpowiedzieć, gdy otworzyły się drzwi i stanęła w nich Janka: niosła wielką poduszkę, prześcieradło i koc dlo gościa. Rzuciła to wszystko na tapczan i uciekła szybko za drzwi. Józek poskoczył za nią aż na schody, ale dziewczyna zbiegła w dół tak szybko, jak mogła.

— Dziękuję bardzo — zdołał za nią krzyknąć. — Dobra dziewczyna — rzekł do Antka, gdy wrócił do izdebki. — i ładna. Będą ci ludzie takiej żony zazdrościli.

— Dobra, tylko przekorna — odparł Antek, ściągając buty, — i strasznie lubi się podobać.

— To każda. Widziałem bardzo wiele dziewcząt w życiu, alem jeszcze nie spotkał takiej, coby chciała się nie podobać. Tego już nie zmienisz — mówił filozoficznie i zaczął sobie słać tapczan.

Szybko zrzucili odzienia i Antek zgasił lampę.

— Nie wziąłbyś mnie na mieszkanie do siebie — rzekł po dobrej chwili Józek — taniej wypadłby ci czynsz.

— Ależ tak. Dlaczegóżby nie — zgodził się odrazu Antek. — I wikt mógłbyś mieć u Jaraczów. Tanio i dobrze.

— Trzeba się zaraz robotą rozejrzeć — rozmyślał dalej Józek głośno.

— Z tem to będzie ciężej — odparł już prawie przez sen Antek.

Kiedy rano obudziło Antka mocne pukanie do drzwi i wołanie Janki, że już pół piątej, Józek spał jak zabity i ani nie drgnął. Wstał dopiero po ośmej i odziewał się wolno, wyglądając co chwila przez okno i podśpiewując pod nosem. Zeszedł na dół, by sobie przynieść wody do mycia i ujrzał, że cały dom jest pusty. Jaracza także niebyło. Tylko na progu stajni zastał starą babę, która przygnawszy krowę z pastwiska, przyrządzała teraz dla niej buraki. Baba patrzyła nań przez długą chwilę a wreszcie, widać niebardzo dobrze słyszącą, nieco zagłośno zawołała:

— W kuchni macie na blasze kawę.

Józek kiwnął głową i wszedł do Jaraczowej izby. Na kuchni znalazł kawę i mleko, a na stole chleb, masło i ser. Zjadł ze smakiem śniadanie, a potem wyszedł przed dom:

—Długo tu będziecie? — zapytał babę.

— Co? — nie dosłyszała babina.

— Czy długo tu będziecie, pytam, bo chcę wyjść.

— A idźcie, idźcie. Tu nikt niczego nie ukradnie.

Sewa zamknął za sobą furtkę i skierował się ku miastu. Doszedł do mostu i dojrzał stamtąd miejsce, gdzie zwożono materjał pod nowy szyb. Zbiegł w dwóch skokach z nasypu i poszedł brzegiem rzeki. Kiedy minął wikliny, stanął i patrzył. Drogą do miasta dowoziły furmanki belki i deski, a z ciężarowego samochodu złądowywali z trudnością robotnicy części składowe maszyn. Równocześnie cieśle stawiali szybko szkielet szybu i hali maszyn. Robota szła sprawnie, ale Sewa patrzył na nią z pewną pobłażliwością. Nie było to takie tempo, do jakiego przywykł w południowej Ameryce. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Parafji ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników w Brighton Park

Dzisiaj wieczorem, w czwartek dnia 27go września, Starszy Oddział Tow. Najśw. Imienia Jezus urządza zabawę taneczną na sali parafjalnej przy Francisco ave. Początek o 7:30 wieczorem. Cel tegoż wieczorka tanecznego jest zapoznanie się z młodzieżą w naszej parafji. Komitet Młodzieńców Imienia Jezus zaprasza wszystkich byznesmanów w Brighton Parku i urzędników towarzystw parafji. Alderman Hartnett, Senator Beam i inni powitają młodszych i starszych parafjan na sali. A więc wszyscy parafjanie, przyjdźcie dzisiaj wieczorem na zabawę, aby się zapoznać ze wszystkimi.

*

Jutro, w piątek, dnia 28go września, Skauci przy parafji Pięciu Braci Pol. i Męczenników, urządzają publiczny występ i egzamin swojej całorocznej pracy. Wieczorek ten jest urządzony specjalnie dla rodziców w parafji. Początek o 8ej wieczorem. Wstęp dla wszystkich wolny. Cel wieczorku na cześć rodziców jest przedstawienie parafjanom jak pięknie pracuje i rozwija się jedyny oddział chłopców w parafji. — Tak skautmistrz S. Chmiel, jakoteż podskautmistrze K. Kucharski i J. Kut ze współudziałem komitetu, przygotowali dużo niespodzianek, które będą przedstawione dla gości. Ks. Proboszcz Jakób Strzycki ofiarował premje skautom, którzy się dzielnie spisali ze swej pracy. Ks. Stanisław Ozmina, kapelan, F. Lassa przewodniczący oraz J. Wcisło i F. Ignaszak przemówią do zgromadzonych o pracy w komitecie dla dobra chłopców w Brighton Parku.

*

Chłopcy przy Skautingu już mają swoją własną siedzibę w budynku szkolnym. W tym pokoju gromadzą się chłopcy na specjalne prace i ćwiczenia potrzebne, aby zdobyć najwyższe honory. Przyjmuje się chłopców od lat 12 i wyżej, aby z nich wyrobić dzielnych Polaków i patrjotów.

*

Starszy Oddział Tow. Imienia Jezus, od lat 18 i wyżej odbędzie swoje przedroczne posiedzenie w czwartek 11go października, na sali parafjalnej o 7:30 wieczorem. Oddział Młodzieńców jest rozdzielony na dwanaście dywizji z kapitanem na czele. Kapitan każdej dywizji obchodzi wszystkich członków w swym dystrykcie celem dowiedzenia się czy ci jeszcze należą do Tow. Imienia Jezus. Zwracamy uwagę członków, iż Tow. Imienia Jezus ma przystąpić do Komunji św. raz w miesiącu a pod karą suspendowania przynajmniej raz w kwartale. Opłata wymagana od członków jest 10 centów miesięcznie. Na zebraniu październikowem gra w piłkę koszykową będzie omawiana. Od tegoż miesiąca do grudnia odbywa się werbunkowanie nowych członków. Ktokolwiek zapisze najwięcej członków otrzyma premję $5, inne premje są po $3, $2 i jednego dolara. Rodzice, zapiszcie waszych synów do jedynego parafjalnego towarzystwa w parafji, a syn wasz będzie między śmietanką parafjalnej młodzieży.

*

Znané ze swej działalności w tutejszej dzielnicy Stowarzyszenie obywatelskie „Brighton Park Civic and Improvement Association", odbędzie swe drugie posiedzenie jesienne w sali parafjalnej św. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, o godzinie 8ej wieczorem.

Biorąc pod rozwagę wielkie obostrzenia i trudności jakie są obecnie stawiane nieobywatelom tego kraju, Stowarzyszenie to obywatelskie postanowiło niezbędnie przystąpić do otwarcia szkoły pod dozorem biegłych nauczycieli którzy przysposobiać będą wszystkich chcących uzyskać papiery obywatelskie. Każdy więc z tej dzielnicy powinien korzystać z tej sposobności i przybyć na to zebranie w przyszły poniedziałek wieczorem.

Praca stowarzyszenia „Brighton Park Civic and Improvement Association" nie tylko rozciąga się w zakres takich spraw jak ta o której się wspomniało, ale również wymierzona jest w tym względzie aby uzyskać ulepszenia dla mieszkańców w tej dzielnicy. Z tej więc przyczyny każdy, który dba o swą rodzinę i dom mieszkalny i stosunki społeczne, nie omieszka zostać członkiem tegoż Stowarzyszenia.

Mówimy i głosimy na wszystkie strony że w „Jedności siła." Nas Polaków jest gromada lecz niestety ta liczebność i moc nasza najczęściej się ogranicza na papierze. Nie interesujemy się sprawami publicznemi, tak jak obcy to czynią na zebraniach ogólnych. — Przyjdźmy więc każdy z nas do sali parafjalnej w przyszły poniedziałek na godzinę 8mą wieczorem i przyłączmy się do gromady ogólnej by pracować ręka w rękę dla dobra wszystkich tutejszych mieszkańców dzielnicy „Brighton Parku".

Z Ochronki Św. Elżbiety.

Siostry Franciszkanki odzywają się do was, panienki, prosząc o współpracę w połowie, jaki się odbędzie w poniedziałek, dnia 1go października, a to w celu kontynuowania pracy dla dobra dziatek, któremi w czasie dnia się opiekują.

Panienki, wasza praca, wasze poświęcenie w tym dniu będą zachowane nie tylko w sercach Sióstr Franciszkanek, opiekujących się Ochronką św. Elżbiety, ale i w serduszkach maleńkich dziatek, znajdujących schronienie i zabawę podczas gdy ich matki pracują. Pukają one do serc waszych litościwych w tych czasach trudnych.

Udajcież się po puszki 29go lub 30go września, t. j. w sobotę lub w niedzielę od godziny 1-szej po południu do godziny 9tej wieczorem, ażebyście mogły dopomóc w dniu połowu w poniedziałek, dnia 1go października.

Jest to cel szlachetny i godny poparcia. Siostry upraszają rodaków o poparcie połowu.

Dziecko brutalnie zamordowane.

Islip, N. Y. — Patrick Bowley, posługacz w stanowym domu obłąkanych na Long Island, przyznał się do zamordowania 7-letniej Rity Lozzera, której zwłoki znaleziono w lesie blisko Islip Manor.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

"Tajemnica Mszy Św." w Techny, Ill.

Ku uczczeniu roku jubileuszowego, z okazji 1900 rocznicy okrutnej męki i śmierci oraz chwalebnego Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, Ojcowie Słowa Bożego w Domu Misyjnym w Techny, Ill. 10 mil od granic miasta Chicago, poświęcili wspaniały dramat religijny, zajmujący i ciekawy p. t. „Tajemnice Mszy św." Dramat ten w roku ubiegłym widziało 8,000 osób z pobliskiego Chicago, ze stanów Wisconsin i Indiana. Wielu pragnęło ten obraz dramatyczny zobaczyć lecz z braku czasu i innych okoliczności uczynić nie mogli i na żądanie ich właśnie, dramat ten będzie powtórzony i przedstawiony zostanie w trzy niedziele włącznie, t. j. w niedzielę, dnia 7-go, w niedzielę, dnia 14go i w niedzielę, dnia 21-go października. Wstęp do sali po bardzo umiarkowanej cenie. Dramat przedstawia wszystkie szczegóły w Ofierze Mszy św. oznaczające, a najbardziej przykuwają widza sceny z Ostatniej Wieczerzy Pana Jezusa z Apostołami, ostatnie dni Jego Męki Przenajśw. i Ukrzyżowanie. Wszystkie sceny są upiększone odpowiedniemi śpiewami.

Djadem jest to ozdobna przepaska na głowie, noszona po nad czołem, oznaka książęca.

Z Marjanowa.

Apostolstwo Modlitwy za Dusze w Czyśću, urządza zabawę kostkowo-karcianą, dzisiaj wieczorem, zaraz po nabożeństwie, w sali pod kościołem. Komitet pań dołożył wszelkich starań i trudów, aby afera ta wypadła jak najlepiej. Dochód cały przeznaczony jest na parafję. Komitet i członkinie zapraszają wszystkich swych przyjaciół i sympatyków o wzięcie jak najliczniejszego udziału w zabawie. Do każdego stołu piękne będą premje i tak zwane „door prizes". Przyjść trzeba aby coś ze sobą zabrać do domu! Bilety są tanie — nabyć je można przy wejściu do sali.

*

Wiele się mówi i słyszy o zabawach, które miejsce mieć będą w naszej nowo - odrestaurowanej sali na Marjanowie. Głośno i z szczególnem zainteresowaniem mówi się o zabawie która przypada na 4-go listopada b. r. Zabawę tę „Serpentine and Snowball Dance" urządza Klub Młodzieńców św. Józefa. Wszelkie przygotowania już są rozpoczęte. Wielka liczba młodzierzy wybiera się na tę zabawę taneczną. Afera cała będzie wielkim „treatem" dla miłośników tańca. Serpentines i Snowballs „free," a w dodatku upominek dla każdej panienki i do tańca przygrywać będzie popularna orkiestra Sturtevanta z Medinah Country Club.

*

W przyszłą niedzelę, dnia 30go września wszyscy członkowie Klubu św. Józefa zebrać się mają w sali klubowej o godzinie 8mej wieczorem. Stąd udamy się wszyscy „in corpore", na bal Bractwa Mężczyzn Różańca św., który urządzają w sali parafjalnej.

Regularne lecz bardzo ważne posiedzenie klubu św. Józefa odbędzie się w poniedziałek, dnia 1-go października w zwykłej sali klubowej. Każdy musi być obecnym, gdyż są ważne sprawy do omówienia.

Z PARAFJI DOBREGO PASTERZA.

W przyszłą sobotę, dnia 29 września, na ślubnym kobiercu w kościele Dobrego Pasterza staną: Edward Pietras, syn ś. p. Władysława i Józefy Pietras (z domu Napolska), zam. p. nr. 2721 So. Kostner ave., z panną Ireną Chełmińską, córką Władysława i Konstancji Chełmińskich (z domu Kujawa), zam. p. nr. 3021 So. Tripp ave. Ślub odbędzie się o godzinie 10 rano.

*

Klub Dobrego Pasterza urządza zabawę w sobotę dnia 29go września, w sali obyw. Fr. Dumanowskiego, p. nr. 2702 So. Kildare ave. Początek o godzinie 8mej wieczorem. Komitet zabawy tworzą: J. Koppka, Antoni Trzeciak, J. Mechocki, Wł. Strzałkowski i Jan Michalak.

Zgon kapłana polskiego.

Newark Valley, N. Y. — Po ciężkiej chorobie zmarł tu X. Ignacy Klejna, który przez szereg lat był czynnym proboszczem par. św. Stanisława Kostki w Rochester, N. Y., a ostatnio proboszczował w małej parafji farmerskiej w Newark Valley. Zmarły kapłan otrzymał święcenia przed 44 laty i aż do śmierci pracował niestrudzenie dla dobra Kościoła i ludu.

Maszynoznawstwo jest to opisowa nauka o maszynach, ich działaniu i obsłudze.

THE FAR EAST "YEN" FOR PEACE



Z BRIGHTON PARK

Jutro wieczorem, dnia 28go września, o godzinie 7:30 w sali parafjalnej śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, odbędzie się wieczorek na cześć rodziców, połączony z instalacją skautów z oddziałów 465 i 466. Oddział skautów trębaczy i doboszy z parafji Dobrego Pasterza rozpocznie uroczystość instalacyjną wymarszem do sali parafjalnej, gdzie wykonany będzie program, składający się z przemówień i popisów skautowych. Następujący mówcy będą na programie: Ks. Jakób J. Strzycki, proboszcz parafji, ks. Stanisław Oźmina, kapelan skautów, ald. Bryan Hartnett z 12ej wardy, Franciszek J. Lassa, oraz Jan Wcisło i Władysław Ignasiak i kilku innych. Komitet opiekuńczy oddziałów 465 i 466 zaprasza na tę uroczystość wszystkich rodziców tych skautów i przyjaciół, a także towarzystwa przy parafji.— Skauci nasi chętnie garną się pod sztandar Młodzieży Katolickiej Organizacji C. Y. O. — Powinniśmy wysiłki tej młodzieży poprzeć, a swoją obecnością dodać otuchy do jeszcze lepszej i wydajniejszej pracy nad sobą. Niechaj więc każdy przybędzie na tę uroczystość jutro do sali parafjalnej. Wstęp wolny dla wszystkich.

*

Grę, którą nasi gracze z parafji śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników wygrali w piłkę miękką w niedzielę dnia 16-go września, pokonując drużynę Najśw. Marji Panny z Joliet punktami 9 do 0, musieli rozegrać w ubiegły czwartek na boisku przy 63-ciej i Tripp. Rezultat tego kontestu był taki, iż nasi gracze pokonali ich tym razem 15 do 2.

*

W ubiegłą sobotę, w parku Gage gracze nasi z parafji śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników zostali pokonani w ostatnim konteście semi-finałowym C. Y. O. przez klub Nativities punktami 11 do 10. Był to najlepszy kontest w sezonie obecnym ligi C. Y. O. Nasz gracz Edward Kamiński wymachał drużynę naszą z finałów szampjońskich CYO. w piełkę miękką, gdy popełnił 5 omyłek, z czego klub Nativities zdobył 7 punktów. W podbijaniu spisał się dzielnie Kazimerz F. Kucharski, który zdobył cztery uderzenie w czterech wystąpieniach do podbijania.

Panna Marjanna Czaja, córka pp. Janostwa Czajów, zamieszkałych pnr. 2650 W. 43 ul., zaniemogła w tych dniach, wobec czego znajduje się ona w domu pod opieką lekarską.

*

Ubiegłej soboty o godzinie 10tej rano, odbył się pogrzeb Stanisława Antosiak, jedenasto letniego synka pp. Jana i Agnieszki Antosiaków, zamieszkałych pnr. 4510 So. Albany ave., który został zabity na torach kolejowych „Santa Fe" przy zbiegu ulic Archer ave. i 47ej. W kościele śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników odprawiona została Msza św. i przynależne ceremonje liturgiczne, następnie zwłoki przewieziono na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, gdzie zostały złożone na wieczny spoczynek. Pogrzebem zajął się p. Franciszek C. Patka.

*

Panowie Franciszek i Jan Sudy, ze Stoger Lake, Min., bawią obecnie w Chicago. Zwiedzają wystawę światową i podejmowani są u państwa Władysławostwa Dudzińskich, pnr. 2737 W. 16ta ul.

*

Tow. św. Anny, gr. 2368 Z. N. P. urządza zabawę polsko-amerykańską w przyszłą sobotę, dnia 29go września, w kwaterze demokratycznej, — pnr. 4363 Archer ave.

*

W ubiegłym tygodniu w domu pp. K. Juszczaków, zamieszkałych pnr. 5219 So. California ave., odbyła się miła niespodzianka, którą urządziły przyjaciółki dla gospodyni domu, pani Agnieszki Juszczyk, z okazji jej 42 rocznicy urodzin. Wręczono jej upominki i bukiety kwiatów.

*

Klub Polsko-Amerykański 12 Wardy odbędzie regularne posiedzenie jutro wieczorem, w sali Jana Wróbla, przy 39 place i So. Kedzie ave. Ważne sprawy są do załatwienia, a między innemi sprawa balu, który się odbędzie w sobotę, dnia 3-go listopada w tej samej sali.

*

P. Piotr Burek, który przez szereg lat prowadził skład obuwia w dzielnicy Brighton Park, przeprowadził takowy do dzielnicy Bridgeport i osiedlił się pnr. 2857 Archer ave.

*

P. Michał Jamieło, mieszkający przy zbiegu ulic 39 place i So. Kedzie ave. zaniemógł w tych dniach i na polecenie lekarza został przewieziony do szpitala South Town.

*

Skład delikatesów Midwest w dzielnicy Brighton Park, mieszczący się pnr. 2645 W. 43 ul., przybrał na zewnątrz nową szatę koloru pomarańczowego i elegancko przedstawia się. Właścicielem tegoż składu jest p. A. J. Maziarka, który w dalszym ciągu przyjmuje wiadomości i ogłoszenia dla Dziennika Chicagoskiego, każdego czasu. W składzie tym są wędliny z Polski.

*

P. Leon Liss przed kilku miesiącami wykupił aptekę pod nazwą „Kedzie Pharmacy", od p. Piotra Dziubały, pnr. 4460 So. Kedzie ave.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. A furlong is one-fourth of a mile........			
2. Infanticide is the murder of an infant born alive			
3. Hydrocephalus is dropsy of the legs........			
4. The hypotenuse is the side of a right-angled triangle opposite the right angle......			
5. A giglet is a pert person........			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 6.

Z Fidelisowa.

Chór parafji św. Fidelisa urządza ósmą doroczną zabawę taneczną w sobotę, dnia 6go października, w sali klubu Filaretów, 1234 Milwaukee ave. Początek o godzinie 8ej wieczorem. Komitet dokłada wszelkich starań ażeby zabawa wypadła jak najlepiej.

*

W niedzielę, dnia 23go września, odbyło się przyjęcie dla delegatów Tow. św. Fidelisa, nr. 878 Z. P. R. K. którzy powrócili ze Sejmu 41 Zjedn. w Springfield, Mass., a nimi byli p. Fr. Roman, prezes Tow. św. Fidelisa i p. St. Halick. Grono przyjaciół urządziło im miłą niespodziankę, która się odbyła w domu państwa Roman, pod nr. 2630 Crystal ul. O godzinie 3:15 po południu przystąpiono do wykonania programu na cześć obydwóch delegatów. Program zagaił Piotr Garbacz i powołał p. Andrzeja Drzazgę na przewodniczącego. Program był urozmaicony graniem na skrzypcach p. Władysława Gibas, przy akompanjamencie panny Reginy Roman i mowami gości zaproszonych. W czasie programu zostały wręczone upominki dla delegatów które były zakupione przez komitet. Po programie goście zasiedli do zastawionych potrawami stołów. Potrawy przyrządziła pani Roman. Uczestniczyli następujący goście: pp. Roman, pp. Halick, p. J. Grabowiecki, pani Eug. Zych, p. Andrzej Drzazga, dr. Alfred Sławiński, p. St. Mikołajczak, p. J. Panek, panna Regina Roman, p. Józef Tucholski, panna Eleonora Roman, p. Józef Sterczek, adw. Fr. Stawarz, p. M. Pietraszewski, p. Wiktor Jasinski, p. Józef Altman, pp. Ponczka, pp. Zaba, panna Kosieniak, pani Gezing, p. M. Halick, pani Garbacz, p. J. Latuszek, p. J. Marszał, p. Biesiada, pp. Granacki, panna M. Salejka, pani Wojciechowska, Jan Gondek, Walenty Idec, Władysław Gibas, St. Małek, p. Nowak, p. Habur, Józef Kmieć, St. Chrobak, St. Repel, Mar. Piekarz i Edw. Roman. Bawiono się wesoło. Do Komitetu całego przyjęcia wchodzili następujący panowie: Piotr Garbacz, Piotr Zaba i Ignacy Sledzianowski.

Wielki Obchód Zawieszenia Broni.

W niedzielę, dnia 11go listopada Town of Lake Post Nr. 7 Pol. Leg. Wet. Am. urządza wielki obchód rocznicy zawieszenia broni, przy kościele św. Jana Bożego około armaty. — Również ustawiony będzie maszt flagowy przy armacie. Komitet stanowią: T. Bonicki, przewodniczący; W. Szurgot, W. Przeradzki, J. Hucher, komendant; A. Zajewski, adjutant. Po uroczystości nastąpi zabawa wojskowa w sali im. Słowackiego, róg ulic 48ej i S. Paulina. Wszyscy proszeni o wzięcie udziału w obchodzie i balu.

A. Zajewski, adjutant.

Bank polski w Cleveland.

Cleveland, O. — Otwarcie banku polskiego pod nazwą Bank of Cleveland, zwanego popularnie „bankiem Klonowskiego", uzyskało już aprobatę sądu. Bank ten został zamknięty w czasie „święta bankowego" w marcu b. r. Ponieważ nie było żadnych sprzeciwów ani ze strony akcjonarjuszów ani depozytorów, sąd przychylił się do życzenia dyrekcji i pozwolił na otwarcie banku.

2 zabitych w rozbiciu samolotu.

Tiffin, Ia. — Dwaj pasażerowie zginęli a pilot i właściciel aeroplanu został pokaleczony w rozbiciu samolotu przy usiłowanym odlocie z pobliskiej łąki. Aeroplan zawadził o drzewo i rozbił się w kawałki.

Windheim w operach St. Louis i San Francisco.

New York. — Marek Windheim, tenor opery Metropolitan, został ostatnio zaangażowany na gościnne występy w operze w St. Louis i San Francisco. Kreować on będzie jedną z głównych ról w „La Rondine" Pucciniego.

SZAMPJONAMI PO RAZ DRUGI.

JACKOWIANIE PIERWSI W LIDZE CYO.

Pokonali klub św. Adrjana.

Młodzież należąca do CYO., w parafji św. Jacka ubiegłej niedzieli w sporcie odniosła poważne zwycięstwo. Dziewiątka piłkarska zdobyła poraz drugi tytuł szampjonów miejskich w CYO. Dziewiątka z drużyny piłkarek dziarsko się spisała. Paweł Zajączkowski w tenisie spisał się dzielnie, a wszystko to stało się w finałach CYO.

Dziewiątka piłkarska pokonała dzielnych piłkarzy z klubu św. Adrjana, rywali w finałach w roku 1933, poraz drugi i nadal pozostaje dziewiątką szampjońską w CYO. Piłkarze z Jackowa podbijali piłkę tęgo, gdy tych podbić najwięcej potrzeba było, gra ich polowa odbyła się bez zarzutu, a w rzucaniu dziarsko spisał się Władysław Walkowicz, który rywalom z klubu św. Adrjana darował siedem uderzeń, a w tarapatach znalazł się podczas jednej kolejki, gdy rywale zdobyli od niego aż trzy uderzenia, w tem jedno na cztery mety. Dał on klubowi św. Adrjana trzy punkty, a kontest zakończono zwycięstwem Jackowian, punktami 5 do 4.

Klub piłkarski z Jackowa przegrał dwie z trzech gier w tym sezonie, kiedy to brak instruktora dawał się odczuwać wśród piłkarzy. Ale po powrocie „Kelly" Kalinowskiego drużyna zabrała się do wygrywania kontestów, a tych zdobyła aż 14-cie z rzędu i dzięki temu dostała się do turnieju CYO. w ubiegłą niedzielę. Że wygrana była po stronie Jackowian — świadczy o tem fakt, iż zdobyli szampjonat dywizyjny.

Przez wygranie szampjonatu miejskiego drużyna z Jackowa staje się pierwszą w lidze CYO., która potrafiła to zrobić dwukrotnie z rzędu.

W nagrodę drużyna Jackowa wyjedzie do Louisville, Ky., aby tam spotkać szampjonów miejskich w dorocznym konteście. Wyjeżdżają w przyszły piątek, dnia 28-go września, a po drodze zatrzymają się na chwilkę w French Lick Springs. W Louisville grać będą w piłkę metową w przyszłą niedzielę.

Drużyna żeńska grając w piłkę miękką w pierwszym roku swojej egzystencji — zdobyła szampjonat dywizyjny i stanęła do finałów w CYO., gdzie przegrała kontest na korzyść drugiej polskiej drużyny z Barbarowa. Że tak świetnie grają nadobne jackowianki zasługa to Andrzeja Shalli, ich organizatora i instruktora.

Z kontestu szampjońskiego Jackowian raport w cyfrach taki:

Jackowo — (5):	R.	H.
Kohnke, c.	1	1
Naskrent, rf.	0	1
H. Malarski, cf.	0	1
Urbański, ss.	0	1
Kłopotowski, 3b.	1	0
Kruszyński, 1b.	0	1
Linowiecki, lf.	1	1
Słowiński, lf.	0	0
F. Malarski, 2b.	2	1
Walkowicz, p.	0	1
Razem	5	8

St. Adrian — (4):	R.	H.
J. Gardner, 2b.	0	0
McFarlane, ss.	1	1
Kubas, rf.	2	1
Jaksy, lb.	0	0
Shunas, cf.	0	2
Devine, 3b.	0	1
Trandel, lf.	0	0
Stevens, lf.	0	1
B. Gardner, c.	0	0
Owens, p.	1	1
Lesinger, ph.	0	0
Razem	4	7

Jackowo	0 0 3 0 0 0 2 0 0—5
St. Adrian	0 0 0 1 0 0 0 3 0—4

$414,000,000 na materjały.

Washington. — Administracja robót publicznych oznajmiła, że w związku z programem tworzenia pracy dla bezrobotnych, wydała zamówienia na materjały wartości $414,000,000. Materjały te wyrabiane są obecnie w różnych fabrykach w kraju, dając zatrudnienie ponad miljonowi robotników na cały miesiąc.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

Dwa Kontesty w Niedzielę.

Dziewiątka piłkarska Duffy Florals dzierżąca tytuł szampjonów ligi Wisconsin-Illinois, zmierzy się z dziewiątką Spencer Coals na boisku tych ostatnich, przy narożniku North Central i Berteau avenues, w przyszłą niedzielę, dnia 30-go września. Na programie dwa kontesty w piłkę metową, pierwszy o godzinie 1:30 po południu.

Jack Quinn (Jan Picuś) z ligi zawodowej rzucać będzie dla Duffy Florists w jednym konteście.

Futbaliści Weberowcy, a Pierwszy Kontest.

Jedenastka futbalistów z wyższej uczelni **WEBER HIGH** stanie do gry z klubem św. Michała w lidze Katolickiej w Chicago na boisku Crevier Stadium, (przy szkole wyższej św. Filipa), róg ul. Van Buren i Kedzie avenue, w przyszłą niedzielę, dnia 30go września, o godzinie 2:30 po południu.

Na ostatniem posiedzeniu odbytem w ubiegły poniedziałek wieczorem członkowie Stowarzyszenia alumnów Kolegjum św. Stanisława Kostki postanowili udać się na ten pierwszy kontest futbalistów ze swojej Alma Mater, w przyszłą niedzielę po południu.

Z Helenowa.

W sobotę, 29go września, o godzinie 5:30 po południu, w kościele św. Heleny odbędzie się ceremonja zaślubin znanej ogólnie w szerokich kołach, cieszącej się sympatycznej pary, panny Marji Chuchro z panem Józefem Gonciarz. Urocza oblubienica jest córką państwa Alojzego i Marji Chuchro. Pan młody jest synem państwa Jana i Marji Gonciarz. Oblubienica ubrana będzie w białą aksamitną suknię powłóczystą, a bukiet jej będzie z białych gardenias. Parze oblubieńców asystować będą pani Róża Bednarz, serdeczna przyjaciółka panny młodej jako matrona honorowa, w roli druchen panna Gertruda Wagner, panna Estella Tryba, panna Jewell Chuchro, siostra panny młodej, panna Jadwiga Gonciarz, siostra pana młodego i panna Helena Turley. Pan Stefan Brandt będzie drużbą pana młodego. — Pan młody ukończył chlubnie studja na uniwersytecie Notre Dame i otrzymał tytuł farmaceuty.

*

W ubiegły czwartek w domu ojca, p. Badowskiego, zam. pnr. 820 N. Rockwell ul. odbyła się niespodzianka tak zw. „Bridal Shower" dla córki panny Anny Badowskiej, która wstępuje w związek małżeński z p. Bronisławem Michno, synem państwa Dominika i Anieli Michno, zam. pnr. 849 N. Hermitage ave. — Następujące panienki i panie brały udział: Pani Aniela Michno, matka pana młodego, pani Marja Sitko i Bronisława Adamczyk, siostry pana młodego, M. Michno, K. Adamczyk, A. Adamczyk, M. Michno, J. Kowalska, T. Adamczyk, W. Wiśniewska, G. Wiśniewska, W. Koziol, S. Piech, J. Rzepka, J. Badowska, E. Wałaszek, A. Kania, J. Witek, E. Jamrozik, A. Mytniw, M. Król, B. Skora, Witek z córkami, Szweda, G. Potok, M. Micek, A. Gruba, M. Lukasz, I. Szafrańska, Dembińska, J. Bąk, R. Liska, H. Wojciechowska, J. Czarnota, L. Zulowieńska, E. Moskal, S. Dziergiel, T. Adamczyk, Malezyk, Schacter, Birdye, Jamrozik, Belińska, M. Grabowska. — Ślub młodej pary odbędzie się w sobotę, dnia 29go września, w kościele św. Heleny, o godzinie 4ej po południu. Huczne weselisko w sali Latki.

Oskarżony o żonobójstwo.

Westwood, Mass. — Aresztowano tu niejakiego C. Spokesfielda pod zarzutem żonobójstwa. Zwłoki jego żony, 26-letniej Marji, znaleziono z obciętą głową na torze kolejowym.

Obiad Na Jutro.

Zupa Soczewicowa.
Szpinak z Kaszą Jęczmienną.
Pomidory Nadziewane Makaronem.
Ciasta i Kawa.

Zupa Soczewicowa.
(Lentil Soup.)

1 filiżanka soczewicy (lentils), 4 filiżanki wody, 2 łyżki masła albo innego tłuszczu, 1 cebula hiszpańska drobno posiekana, 4 kawałki seleru drobno pokrajanego, 1 łyżeczkę soku cytrynowego.

Do kwarty wody włożyć filiżankę soczewicy. Moczyć całą noc, albo dłużej. Następnego dnia gotować w tej samej wodzie na wolnym ogniu dwie godziny, a nawet dłużej jeżeli soczewica nie zmiękkła. Szumować. Dodać cebulę i selerę i dalej gotować godzinę. Można wtenczas przefasować przez durszlak. Wmieszać masło i sok cytrynowy.

Soczewica jest mało znana tu w Ameryce; bardzo podobna do wyki. Wygląda jak groch, ale jest wypukła z obu stron. Jest o wiele zdrowsza i sytsza niż mięso.

Soczewicy, taksamo jak grochu, nie powinno się jadać za dużo. Soszewica, jak wogóle wszystkie grochy, nie zgadza się z niczem innem jak z jarzynami tylko, a szczególnie liściastemi, jak np: z kapustą, sałatą, selerą, kalafjorem, szpinakiem itd.

Wielu narzeka na rozdęcie po spożyciu grochu albo soczewicy, ale temu nie winien tyle groch jak ich nieświadomość, bo jadają z grochem pokarmy niezgodne, jak chleb, mięso, owoce itd.

Groch z kapustą i z cienką omastą tworzy smaczną, posilną i zdrową potrawę, ale nie chce żadnego inego pokarmu w dodatku do tego posiłku.

Szpinak z Kaszą Jęczmienną.

Jedna z najlepszych i najzdrowszych jarzyn liściastych to szpinak. Ludzie powinni jadać go często. Lecz na nieszczęście nie wiele umie go należycie i smacznie przyrządzić. Ów smak gorzkawy odstrasza starszych i dzieci od spożywania go. Sposoby podania szpinaku są przeróżne. Ten podany tutaj nie jest najlepszy, ale smaczny i dobry.

3 lub 4 funty szpinaku, 1 mała garść drobnej kaszy jęczmiennej (barley), 1 cebula, 3 albo 4 płatki słoniny; zamiast słoniny można użyć innego tłuszczu albo oliwy. Pół łyżeczki (równej) soli, nieco koperku.

1. Dwie godziny przed jedzeniem włożyć do naczynia małą garść kaszy jęczmiennej, parę szklanek wody i odrobinkę masła. Zagrzać, nakryć szczelnie i dusić na wolnym ogniu.

2. Potem za jaką godzinę do duszącej się kaszy włożyć cebulę pokrajaną w kosteczki.

3. W międzyczasie obrać szpinak, odrzucając korzenie i liście zepsute. Łodyg nie odrzucać. Szpinak dobrze przepłókać parę razy w zimnej wodzie.

4. Włożyć szpinak do dużej miski. Zgotować parę kwart wody i tym odwarem oblać szpinak w misce. Potem się parzy w tej wodzie, jakie trzy minuty. Potem dolać zimnej wody, wyjąć szpinak i wydusić wodę.

5. Położyć szpinak na stolnicy (chopping board) i drobno posiekać.

6. Wmieszać szpinak do duszącej się kaszy i cebuli i grzać na wolnym ogniu.

7. Pokrajać płatki słoniny na małe paseczki, włożyć do osobnego małego rondelka i wytopić tłuszcz. Obrumienione skwarki wyjąć, wydusić z reszty tłuszczu i odrzucić. Przetopiony tłuszcz (bacon drippings) wlać do szpinaku i dobrze wymieszać.

8. Posiekać drobno koper, wymieszać ze szpinakiem, posolić do smaku, przygrzać trochę i podać.

Jeżeliby kto sobie życzył mieć jeszcze drobniejszy szpinak to po oparzeniu i posiekaniu można go przetrzeć przez sitko albo durszlak. Tak samo można też przygotować inne jarzyny liściaste jak łobodę, brodawnik (dandelions) albo endywię.

Ks. dr. Aleksy S. Górski.



ŁADNY FASON MODNEJ "BUTCHER BOY" BLUZKI.
Ellen Worth Modełko 978.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 2¼ jarda 39 calowej materji, można do tej bluzki mieć skórzany pasek.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość................

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

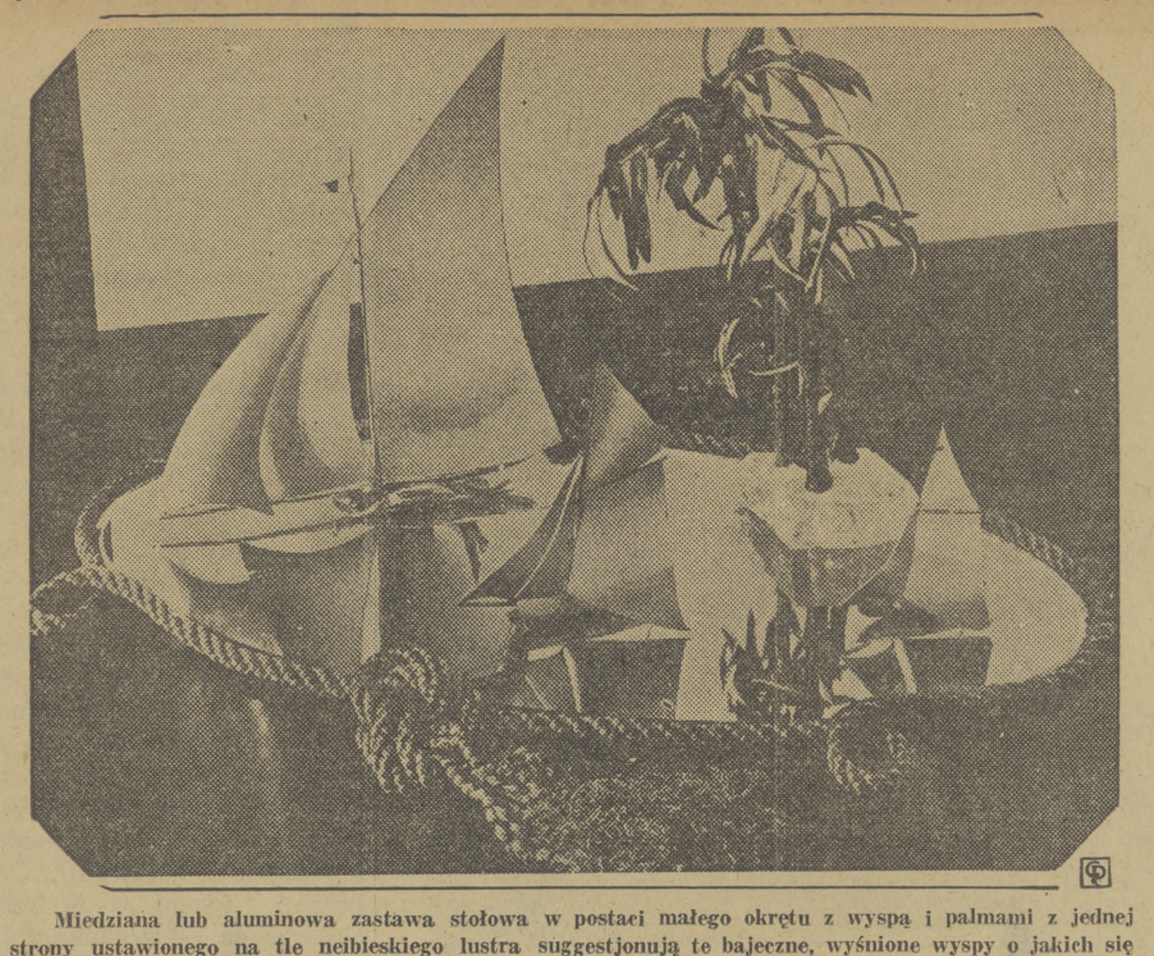
Miasto.................

Stan...................

SEZ YOU Answers

1. False. One-eighth. 2. True. 3. False. Of the brains. 4. True. 5. True.

Bajeczna Zastawa Stołowa z Okrętem i Małą Palmową Wysepką.



Miedziana lub aluminowa zastawa stołowa w postaci małego okrętu z wyspą i palmami z jednej strony ustawionego na tle neibieskiego lustra suggestjonują te bajeczne, wyśnione wyspy o jakich się często marzy i myśli.

Ostateczne Przygotowania Komitetu Chicagoskiego Do Wyjazdu.

Ze sprawozdań przewodniczących poszczególnych sekcyj przy chicagoskim Komitecie Obchodu Stulecia Miasta Kościuszko jak komitetu transportacji, sztuki i rezolucji sprawa wycieczki przedstawia się bardzo pomyślnie. Wiele już osób zgłosiło się do p. Mieczysława Kilanowskiego z propozycją wyjazdu. Jedni zapłacili już za swą podróż, inni żądali bliższych szczegółów dotyczących wycieczki i prosili aby dla lepszych udogodnień zwołać jeszcze jedno posiedzenie. Z tego wynika, że wszyscy interesanci odkładają swe zgłoszenia do wyjazdu na ostatnią chwilę. Mimo to na liczne żądania opóźniających się zwołane zostanie jeszcze jedno posiedzenie na piątek, dnia 28go września, które się odbędzie w Lewis hotelu pnr. 1166 Milwaukee ave. nad restauracją pp. Lenard, o 8-ej godz. wieczór. Zaznaczyć również należy, że posiedzenie to będzie ostatnie. Zatem wszyscy ci, którzy mają zamiar uczestniczyć w wycieczce, a dotychczas należnej kwoty za swój przejazd nie złożyli proszeni są o zgłoszenie się na przyszłe posiedzenie komitetu chicagoskiego do Lewis hotelu.

Pani Kazimiera Szczepańska, sekretarka, odczytała na wczorajszem posiedzeniu kopje kilku listów rozesłanych do Pana Ambasadora R.P.P., p. M. Szymczaka, Związku Narodowego Polskiego, Zjednoczenia, Legjonu Pań i Klubów Małopolskich, a później odczytała dwie otrzymane już odpowiedzi, jedną od p. Szymczaka, drugą od Z.N.P. P. Szymczak w odpowiedzi swej zaznacza, że żałuje ogromnie, ale z powodu ogromnego nawału pracy jaka się w biurze jego nagromadziła a przedewszystkiem z powodu krótkiego czasu nie będzie w stanie wszystkich naglących spraw do wyznaczonego czasu załatwić a przez to uczestniczyć w tej uroczystości w której pragnąłby z największą przyjemnością wziąć udział. Z listu nadesłanego ze Z.N.P. na ręce pani Górnej, przew. komitetu, dowiadujemy się, że pomimo najszczerszych chęci i przychylności organizacji donacji żadnej na podobny cel prawnie wyasygnować nie mogą.

Następnie p. Władysław Krawiec, znany i kilkakrotnie odznaczony artysta, wyjaśnił obecnym piękną artystyczną oprawę przez niego stosownie wykonaną na pergaminie z podobizną Tadeusza Kościuszki złączoną z jednej strony z nagłówkiem „Kościuszko", Miss. Centennial", z drugiej z kongresmanem William Dodd, kopcem kościuszkowskim i militarną szkołą w Ameryce, założoną ,West Point." Tak przedstawia się oprawa pergaminu.

Komitet rezolucji, zaś załatwi się do piątku czyli do następnego posiedzenia z opracowaniem stosownej rezolucji jedną w języku polskim, drugą w angielskim. Zatem wszyscy ci, którzy przyczynili się datkami do zakupienia pergaminu tego proszeni są o łaskawe zgłoszenie się na następne posiedzenie i złożenie własnoręcznych podpisów na pergaminie.

Zaznaczyć również należy, że pani Górna przygotowuje bogaty program na tą uroczystość, zamawia kostjumy polskie dla uczestniczek obchodu i planuje zabrać wieńce, kwiaty i urnę do miasta Kościuszko. Będzie tam wiele innych miłych niespodzianek, które niezawodnie wprowadzą wszystkich w zdumienie.

Bal Jesienny Klubu Matek.

Z okazji przyjęcia nowych członkiń Klub Matek, grupującego się przy szkole im. Arcybiskupa Webera, mieszczącej się pn. 1456 ul. W. Division, urządza bal jesienny, bardzo pomyślnie się zapowiadający. Komitet zabawy składający się z następujących pań: Wiktorji Schulfer, przewodniczącej; Guziel, Mikołajczak, Ptasińskiej i Głogowskiej z panią Marją Szramkowską, prezeską na czele, przygotowuje wiele miłych niespodzianek. Ks. Rektor Mieczysław Starzyński, C. R., wielce szanowany kapelan Klubu Matek, jest ogromnie zadowolony z wszelkich poczynań i wysiłków członkiń dla dobra wyżej wspomnianej uczelni.

Tylko kilka dni dzieli nas od zabawy tej, która się odbędzie w niedzielę, dnia 7go października, o godzinie 8-mej wieczorem, w sali im. Ks. Gordona, mieszczącej się pn. 1521 Haddon ave,, na którą proszeni są wszyscy przyjaciele i sympatycy tej uczelni i Klubu Matek oraz miłośnicy wszelkich zabaw towarzyskich. Wszyscy ubawią się bezwątpienia dowoli wynosząc z zabawy tej jak najkorzystniejsze wrażenia.

Pan Trzepierczyński o Inteligencji Polskiej.

W piątek, 28go września, w Polskim Klubie Artystycznym, 2024 Pierce Avenue, o godzinie 8:30 wieczorem, wygłosi odczyt w języku polskim gość z Krakowa p. K. W. Trzepierczyński na temat „Inteligencja Polska".

Zarząd klubu serdecznie zaprasza członków jako też i gości o liczne przybycie. Temat odczytu będzie nadwyraz ciekawy.

Po odczycie szanowni goście będą mogli oglądać wystawę artystycznych obrazów ręcznie haftowanych

DR. ADAM BŁASZCZYŃSKI
LECZY SKUTECZNIE WSZELKIE CHOROBY NÓG
1200 N. ASHLAND AVE. Na 3 Piętrze — Pokój 306. TEL. BRUNSWICK 7209.
Godziny od 2—5 i 7—9 wieczór. W środy i święta zamknięte.
Telefon rezydencji Humboldt 8591.

HOUSEHOLD ARTS



PATTERN 5218

W modełku 5218 znajdziecie wszelkie instrukcje do zrobienia kwadratek jak na ilustracji oraz suggestje do robienia rozmaitych artykułów i ilustracyj, wszystkich ściegów. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No............. (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko.......................................

Adres...

Miasto.......................... Stan............

Wystąpi Na Koncercie.



JADWIGA FURMANIAK.
Liryczny sopran.

Na dorocznym koncercie Chóru Wolność Nr. 158 Zw. Śpiewaków Pol. w Am., który odbędzie się w niedzielę, 30go września, w sali Eagles Hall, pnr. 8233 Houston ave., w So. Chicago, wystąpi jako solistka panna Jadwiga Furmaniak, znana Polonji chicagoskiej utalentowana śpiewaczka radjowa i sceniczna, która zjednywa sobie coraz więcej sławy i rozgłosu swym pięknym lirycznym głosem.

Panna Furmaniak odśpiewa następujące utwory: Śpiew Królowej Bony z opery „Zygmunt August" — Tadeusz Joteyko; Amor i Serce — St. Niewiadomski; Pamiętam ciche, jasne, złote dnie — Mieczysław Karłowicz, przy akompanjamencie fortepjanu panny Ireny Hinkelman.

Oprócz tego będą inne piękne polskie śpiewy wykonane prze Chóry Okręgu 2-go Zw. Ś. P. w Am.

Sympatyczny Chór Wolność zaprasza wszystkich na ten koncert i spodziewa się, że jak w poprzednich latach tak i tym razem publiczność i miłośnicy śpiewu polskiego dopiszą na koncercie licznem przybyciem.

Po koncercie bal, na którym można będzie ubawić się wesoło, po śpiewaczemu. — Górą pieśń! — Za komitet: Franciszka Ratke, koresp.

Najnowsze Polskie Produkcje Filmowe.

Niedawno zostały ukończone prace nad najnowszemi polskiemi filmami dźwiękowemi, których tytuły podajemy: „Co Mój Mąż Robi w Nocy?" prod. Rex Film; „Czy Lucyna to Dziewczyna?" prod. Blok-Muza; „Śluby Ułańskie" prod. Blok-Muza; „Panienka z Poste-Restante" prod. inż. S. Bulanicki; „Młody Las" prod. Libkow-Film. Filmy te ukażą się prawdopodobnie na terenie Stanów Zjednoczonych w najbliższych miesiącach.

Zabija nas bezsilność, rozpieszczenie, zbytki i brak celu w życiu. — Kraszewski.

CIEKAWE WIADOMOŚCI Z BIURA BURMISTRZA.

KOMISJA MYŚLI O ZAMIANIE WYSTAWY NA PLAC ZABAWOWY.

Komisja nowa p. n. Chicago Recreation Commission, na ostatniem posiedzeniu postanowiła plac obecnej wystawy światowej zamienić na plac zabawowy dla mieszkańców miasta. Komisja ta, zamianowana przez burmistrza Kelly'ego zajęta jest obecnie opracowaniem planów przebudowy tego co dzisiaj jeszcze znajduje się na wystawie światowej na miejsce zabawowe.

Komisja ta na ostatniem posiedzeniu postanowiła z placu wystawowego nie robić miejsca zabawowego podobnego do „Coney Island".

PRZEMYSŁOWCY MÓWIĄ O DOBROBYCIE.

Właściciele składów detalicznych podczas ostatniego „Tygodnia Powrotu Chicagowian" zaznali prawdziwego dobrobytu o czem sami świadczą pisząc listy do burmistrza Kelly'ego i chwaląc widowisko „Dramat miasta Chicago na Paradzie".

„Sprawia mi to wiele przyjemności wiedzieć, że „Tydzień Powrotu Chicagowian" jak i też „Dramat miasta Chicago" przyczyniło się wielce do wzrostu interesu w mieście. Każdego czasu gotów jestem pomagać przemysłowcom chicagoskim i chętnie oddaje się na ich usługi", powiedział burmistrz Kelly po przeczytaniu listów od przemysłowców.

BURMISTRZOWI ODDAJĄ UZNANIE.

„Burmistrz Kelly i jego urzędnicy szybko zmniejszają długi miasta", pisał „Wall Street Journal", dnia 21 września. Opisując pracę burmistrza w kierunku skolektowania wszystkich zaległych podatków, pisząc o wypłaceniu zaległych pensyj nauczycielkom i nauczycielom chicagoskim, dodając, iż tylko taki jak burmistrz Kelly potrafił dobrać sobie do pomocy dobrych urzędników; w artykule piszą dalej:

„Jest już świadectwo, że kredyt miasta Chicago staje na wysokim szczeblu. Posiadacze bondów miejskich już poczynają korzystać ze swoich inwestycyj. Wydatki miasta są coraz niższe podczas urzędowania Demokratów, o wiele niższe od wydatków z jakich zasłynęła poprzednia administracja republikańska. Zniżka w wydatkach sięga sumy $43,000,000, gdy zaś w roku 1932 wydatki miasta wynosiły $46,264,146, a w roku 1930 sumy $58,768,068. Podatki także zostały za urzędowania Demokratów znacznie zniżone."

Mania Konopa Na Wystawie.

Młodziutka lecz posiadająca niepospolite zdolności aktorskie Mania Konopa, córka dra. Józefa Konopy, zaangażowana została do występu na Wystawie Światowej w teatrze nadwodnym Lagoon Theatre, przy ulicy 14tej. Popisywać się będzie ona jutro, w piątek, dnia 28go września, o godzinie 7:30 wieczorem. Na przedstawieniu jutrzejszem Mania Konopa wykona klasyczne tańce, które urozmaici śpiewami i grą na saksofonie. Polacy zwiedzający jutro wystawę niech nie pominą tej sposobności zobaczenia utalentowanej tancerki naszej, której nauczycielki i znawcy rokują wielką karjerę aktorską. Wszyscy, którzy mieli już sposobność widzenia jje popisu, zachwycali się jej występami. Do teatru wstęp wolny.

Burdon jest to rodzaj piszczałki w organach i głos wydany przez nią, głos nizki, huczący w lirze.

PRZESZŁA DO PŁCI ODMIENNEJ.

O niezwykłem wydarzeniu donoszą najnowsze dzienniki paryskie. Historja jest następująca:

Wkrótce po ukończeniu wojny światowej, w listopadzie, 1918 r., urodziła się górnikowi francuskiemu Acces córeczka, która otrzymała imię Henryka. Było to w miejscowości La Flamengrie nad Aisną, dokąd skrył się górnik ze swoją żoną z terenów, zajętych przez Niemców. Po odwrocie Niemców, górnik wrócił z żoną i córką do Lens, gdzie rozpoczął na nowo pracę w kopalni. Tymczasem córka rosła i mądrzała. Kiedy stała się najstarszą w liczniej rodzinie, pomagała matce w gospodarce domowej. Była bardzo pobożna, uczęszczała regularnie do kościoła i śpiewała w chórze kościelnym, gdzie głos jej, piękny i czysty, wywoływał podziw wszystkich wiernych.

Niedawno jednak dziewczyna, która liczy obecnie 16 lat, zaczęła się skarżyć na gwałtowne bóle.

Rodzice udali się z nią do lekarza w Lille, który dokonał niezwykłego odkrycia. Po długiem badaniu w czasie którego twarz lekarza wyrażała prawdziwe zdumienie, odezwał się on do dziewczyny z uśmiechem: „Wstań, młody chłopcze".

Można sobie wyobrazić jakie przerażenie wywołało to oświadczenie u młodej i pięknej dziewczyny. Nastąpiły potem liczne operacje. Było ich razem czternaście. Operacje te zmieniły powoli piękną Henrykę w zdrowego i dobrze zbudowanego Henryka. Chirurg dokonał prawie cudu, Henryka zmieniła się w mężczyznę i straciła powoli swój melodyjny sopran. Głos jej stał się grubszy, twardszy, bardziej męski, nad górną jej wargą pojawił się meszek.

— Wolę być chłopcem — oświadczył Henryk, rumieiąc się jak dziewczyna.

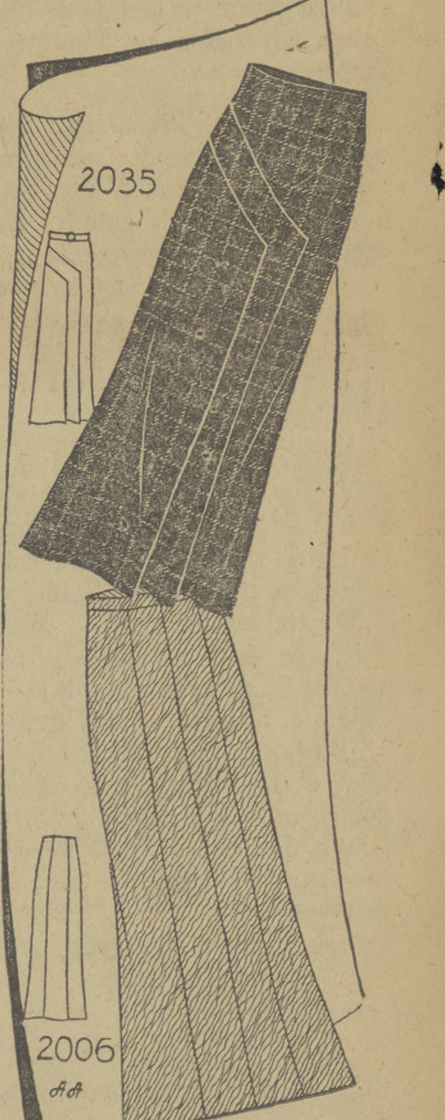
Obecnie chirurg wydał świadectwo lekarskie, stwierdzające, że Henryka przeszła do odmiennej płci.

Ładna pensja.

Washington. — John J. Pelly, prezes nowozorganizowanego Stow. Kolei Amerykańskich, będzie pobierał roczną pensję $60,000.

System zapomogowy niedostateczny.

Boston, Mass. — Sekretarka pracy Perkins oświadczyła tu, że amerykański system pomagania bezrobotnym jest niedostateczny i chwaliła angielski system ubezpieczenia, który kosztuje mniej a daje ludności więcej korzyści niż amerykański.



SPODNICZKI SĄ NADZWYCZAJ MODNE W TYM SEZONIE.
Anne Adams Modełko 2035-2006.

Zamówić można modełko 2035 w wielkościach tylko 26, 28, 30, 32, 34. Na wielkość 28 potrzeba 2 jardy 54 calowej materji.

Modełko 2006 nabyć można w wielkościach tylko 26, 28, 30, 32, 34. Na wielkość 28 potrzeba 1⅝ jarda 54 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość................

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto.................

Stan...................

CONTRACT BRIDGE

WRITTEN FOR CENTRAL PRESS
By E. V. SHEPARD
Famous Bridge Teacher

HOW MANY TRICKS CAN SOUTH WIN?

I UNDERSTAND that South did not do as well as he might have done with his cards. He played the hand for 4-Spades. The opening lead was the K of clubs. How many tricks should he have won against the best subsequent play of opponents?

North: ♠ Q; ♥ K Q J 6 5 2; ♦ Q J 7; ♣ A 8 4
West: ♠ 3 2; ♥ A 10 7; ♦ K 6 4; ♣ K Q J 10 9
East: ♠ 9 7 4; ♥ 9 8; ♦ 9 8 2; ♣ 7 6 5 3 2
South: ♠ A K J 10 8 6 5; ♥ 4 3; ♦ A 10 5 3; ♣ None

Bidding went: South, 1-Spade; West, 2-Clubs; North, 2-Hearts; South, 3-Spades, to force; North, 4-Spades.

The natural impulse of the player sitting South is to win the opening lead of the K of clubs, with dummy's Ace, to discard a diamond. That does not seem to be the safest play on second thought. The declarer should not lose more than a single diamond trick in any event, and the discard does him no good. His plan should be to rid himself of all diamonds except the Ace, so that he may make a small slam, if possible. The only feasible method of accomplishing this purpose appears to be to establish dummy's hearts while the Ace of clubs and the diamond honors held between the two hands seem to best protect him from loss of more than a single trick, unless East happens to hold the Ace of hearts, so that a return diamond lead will go through the declarer.

Have South ruff a club, to save dummy's Ace. Dummy's Q of spades will win the second trick. Ruff the last low club held by dummy, to regain declarer's hand. Take two rounds of winnig trumps, to deprive opponents of a dangerous spade.

Lead a heart at the sixth trick. What shall West do? If West passes the trick dummy will keep on leading hearts until the Ace falls, provided West does not wait beyond the second heart lead, as then the declarer will lead dummy's Q of diamond's, winning a small slam in any event, by giving West one diamond trick.

Of course West can deliberately discard his Ace of hearts upon the third lead of trumps, but that will result in giving South a grand slam. West may as well take the first heart trick. No return lead by West will prevent a small slam. Dummy's heats are established, affording South 4 discards, if he wants that number. Whether West lead back a heart, diamond or club, the remaining tricks must be won by the declaring side. The hand is sufficiently simple to yield any careful player a small slam as declarer.

W SPRAWIE GRY W BRIDGE'A.

Wszystkie panie i panienki interesujące się grą w bridge'a proszone są o zgłoszenie się osobiste lub piśmienne do administracji Dziennika Chicagoskiego załączając kopertę zaadresowaną do siebie ze znaczkiem pocztowym po automatyczny licznik do bridge'a zwany „automatic scorer for contract bridge".

Z BRUNONOWA

Jak już wszystkim wiadomo, powracamy w przyszłą niedzielę do właściwego czasu, wobec tego nabożeństwa w kościele św. Brunona oddbędą się podług zmiany, o jedną godzinę później. Należy w przyszłą sobotę przed udaniem się na spoczynek cofnąć wskazówki zegara o jedną godzinę wstecz, a nikt się do kościoła na Mszę św. nie spóźni, ani nie przyjdzie zawcześnie.

*

Od poniedziałku miejscowi księża odwiedzają domy parafjan zbierając dobrowolne ofiary na opał zimowy, ażeby dzieciom w szkole i starszym w kościele było przez całą zimę ciepło. Tym, którzy jakąkolwiek ofiarę złożyli ks. proboszcz dr. Aleksy S. Górski składa stokrotne dzięki. Księża zawitają w tych dniach do parafjan na ulicach Springfield, Avers, Hamlin, Ridgeway, a także na ulicach z drugiej strony Archer i na 47-ej, a w końcu na wszystkich ulicach z drugiej strony Tripp ave.

*

Zabawa taneczna, połączona z „Poprawinami Wiejskiego Wesela", jaka odbędzie się już w nadchodzącą niedzielę, dnia 30 września, w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 5ej po południu, budzi w kołach starszych i młodzieży szerokie zainteresowanie. Jak nas poinformowano, sala zamieni się na kawał wsi polskiej, gdyż oprócz swojskiej muzyki i tańców, będą cepy, któremi wieśniacy zboże młócą, będą zarna i inne przybory domowo - rolnicze, dawniej używane w Polsce. Cała parafja weźmie udział w tej imprezie. Dochód przeznaczony na korzyść parafji.— Przewodniczącą komitetu i główną aranżerką poprawin jest panna Marja Data, której do pomocy są panie: K. Kendzior, K. Kosman, A. Myśliwiec i K. Wątroba.— Będą dwie premje wejścia na piękne i wartościowe rzeczy. Niech każdy swój bilet podpisze. Pozatem będą inne atrakcje i miłe niespodzianki.

*

Odbywa się na Brunonowie kontest popularności, do którego stanęły panie i panny. Praca w tym kierunku postępuje raźno naprzód. Kontestantki uwijają się jedna nad drugą by dla siebie zdobyć jak najwięcej głosów, ażeby w niedzielę, dnia 14go października, w sali parafjalnej, na zabawie z tej okazji urządzonej osiągnąć nagrodę, jaka będzie przyznana. Kierownikiem kontestu jest ks. Benon Stangwiło.

*

W przyszłą sobotę, w kościele św. Brunona, o godzinie 10ej rano, połączeni zostaną związkiem małżeńskim p. Franciszek Drąg z panną Bronisławą Butkiewicz, córką pp. Wincentego i Stanisławy Butkiewiczów, zamieszkałych pnr. 4925 So. Keeler ave.

*

Miesięczne posiedzenie Oddziału 136go św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Macierzy Polskiej, odbędzie się w przyszłą środę, dnia 3go października, w sali parafjalnej, o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Dziatwa szkolna z klas 7ej i 8ej szkoły brunonowskiej, wzięła udział w dzisiejszej demonstracji Legjonu Przyzwoitości, zwalczającego niemoralne i gorszące obrazy filmowe.

*

Skończy się wkrótce miesiąc wrzesień i nastąpi miesiąc październik, miesiąc Różańcowy, poświęcony szczególnej czci Matki Bożej. W naszym kościele, jak po inne lata tak i w tym roku odprawiać się będzie codziennie nabożeństwo różańcowe.

*

Ze względu na przypadający w przyszłym tygodniu pierwszy piątek miesiąca księża słuchać będą spowiedzi św. w następny czwartek zrana, po południu i wieczorem.

*

Z Nowej Anglji powrócił adwokat Józef A. Łasecki, mieszkający z małżonką Bertą pnr. 4954 So. Kedvale ave., który uczestniczył w 41-szym Sejmie Zjednoczenia, w Springfield, Mass., a po drodze odwiedził swego kolegę, dziennikarza A. Szczepanika w Buffalo, N. Y. Zwiedził również wodospad Niagara i zajechał samochodem aż do Bostonu, Washingtonu i Nowego Yorku. Miał konferencję z członkiem Federalnej Rezerwy Bankowej, p. M. S. Szymczakiem w sprawie pożyczki od Rekonstrukcyjnej Finansowej Korporacji dla zamkniętego banku Brighton Park State Bank of Chicago.— Prof. Szymczak przyrzekł mec. Łaseckiemu, że użyje wszelkich możliwych starań i wpływów, by rodakom swoim dopomóc w potrzebie.— Pozatem wybrał się mecenas w pielgrzymkę naukową do Uniwersytetu Harvard w Cambridge, Mass., gdzie ku swemu wielkiemu zdumieniu dowiedział się, że w tej najstarszej i najbogatszej uczelni amerykańskiej, założonej w roku 1638, dyplomy otrzymało w czerwcu sześciu polskich studentów, a mianowicie: Józef A. Kraczyński, Jerzy J. Lasiński, Teodor A. Łupień, Rajmund J. Makowski, Franciszek J. Sedlaczek i Tadeusz J. Słomkowski.

*

Państwo Wojciech i Marjanna Wiktorja Legańscy, obchodzić będą w przyszłą sobotę srebrne gody małżeńskie i z tej okazji odbędzie się na ich intencję Msza św. dziękczynna, o godzinie 10:30 rano.

Co Słychać Na Polonji

Nowozorganizowany klub Biskupice Radł. w niedzielę 30go września, urządza zabawę instalacyjną w sali ob. Moskala, pnr. 831 N. Ashland ave., począwszy o godzinie 4tej po południu.

*

Pierwszy w historji Fidelisowa i Helenowa pod kierownictwem Weteranów Amerykańskich Wojny światowej z Posterunku Ironsides odbędzie się obchód zawieszenia broni, dnia 11go listopada. Najpierw odbędzie się Msza św. a potem pochód. Po pochodzie obchód w sali Mirror, 1136 N. Western ave. Po obchodzie zabawa.

*

Znane Tow. św. Wojciecha, gr. 364 Z. P. R. K., ze swej działalności na polu narodowem i organizacyjnem urządza bal połączony z niespodziankami w niedzielę, dnia 30go września, w sali ob. G. Latki, Huron i Noble ul. Początek o godz. 5ej po południu.

*

Dzisiaj krótko po 10tej rano, katolicka dziatwa i młodzież szkolna w liczbie około 50,000 maszerowała po ulicy Michigan ave., urządzając demonstracje przeciw niemoralnym obrazom filmowym, która to demonstracja odbyła się z woli J. E. Biskupa Sheil'a i pod egidą Legjonu Przyzwoitości.

*

Stow. Arts A. B. A., którego prezesem jest p. Czesław J. Trawiński, urządza zabawę taneczną w dniu 1go grudnia, w sali balowej Mirror, p. nr. 1134 N. Western ave. Wstępne przygotowania poczynione zostały a dalsze będą w toku.

*

Staraniem Komitetu Zabaw Związku Polskich Kółek w Ameryce, będzie urządzona zabawa „Popularności Kółek" w środę, dnia 14go listopada, o godzinie 8mej wieczorem w sali Józefa Stefanika, 1401 West Superior ulica. Komitet zaprasza na tę zabawę „Popularności Kółek," nietylko koleżanki i kolegów ze zespołów należących do związku Polskich Kółek, ale i także sympatyków i przyjacieli.

*

W ubiegłą sobotę rozpoczęła się nauka w szkole sobotniej prowadzonej pod egidą P. U. L. a mieszczącej się w Laird Community House, 1838 W. Division ul. Dziatwa radośnie witała nauczycieli, opowiadała jak spędziła wakacje i przyznała się, że z utęsknieniem wyglądała rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

Wszystkie dzieci uczęszczające do klasy pierwszej w r. ub. wróciły do szkoły i obecnie pod bacznem okiem swej nauczycielki p. O. Gralińskiej, zawodowej nauczycielki z Polski, zabrały się do trudniejszych już zadań przepisanych na klasę drugą. Że trudności te pokonają, niema najmniejszej wątpliwości. Klasa elementarna ma pomieszczenie na kilkanaście jeszcze dzieci. Nie zwlekajcie więc Szan. Rodzice i przyprowadźcie dzieci wasze w sobotę do szkoły, aby już od wczesnej młodości uczyły się pięknej mowy polskiej w słowie i piśmie.

*

Wielkie Chrzciny Pięcioraczków połączone z balem urządzają Wolne Polki na Ziemi Washingtona z Tow. św. Teresy, gr. 77, w niedzielę, 7go października, w małej sali Atlas, 1436 Emma ul. Początek o godz. 4ej po południu. Bilety płatne przy kasie. Czysty dochód na powodzian w Małopolsce. Cel godny poparcia.

Kto za dobry postępek chce pieniędzy pewnie da się i na zły stargować. Skarga.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, syn, brat, szwagier, bratanek, zięć i wuj nasz,

Ś. P.

ALEKSANDER (KANE) KINOWSKI

członek Tow. Lawndale Camp 11416 Modern Woodmen of America — po nagłej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26go września, 1934 roku, o godzinie 12:35 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29go września, 1934 roku o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby, pnr. 732 N. Ada ul., blisko Chicago Ave., do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna Kinowska (z domu Jóźwiak), żona; **Stanisław**, ojciec; **Katarzyna Dorken**, ciotka; **Jadwiga Ebertowska, Marja Chanbrocker, Aniela Burns, Elżbieta Jerzenowska, Łucja Greenwald i Irena Sarapani**, siostry, z mężami; **Wojciech i Kazimierz**, bracia z żonami; szwagrowie, szwagierki i bratowe, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, 1056 W. Chicao Ave. Tel. Haymarket 0936. 28

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz,

Ś. P.

WOJCIECH TOMCZAK

członek Tow. Tysiąc Walecznych Gr. 1378 ZNP., — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25go września, o godzinie 12:00 w południe, w średnim wieku wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29go września, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby pnr. 3229 S. Irving ave., do kościoła św. Maurycego, przy 36ej i Hoyne ave., a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Marjanna, żona; **Henryk, Franciszek, Irena i Emmanuel**, dzieci; **Myrtle**, synowa; **Leokadja i Franciszek, Anastazja i Józef**, bratowe i bracia, wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Talaczynski, Tel. Yards 3904-6112. 28

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, syn mój, ojciec i brat nasz,

Ś. P.

STANISŁAW SIPIORA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26go września, 1934 roku, o godzinie 6:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29go września, 1934, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 1510 W. Superior ul. do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna, żona; **Dolores, Ryszard, Marcella**, dzieci; **Michał Sipiora**, ojciec; **Jan, Józef i Andrzej**, bracia; **Marjanna, Józefa i Jadwiga**, siostry; **Jan Gucwal, Henryk**, szwagrowie; **Ignacy Ostrenga**, wuj; **Siostra Prakseda z Zakonu św. Franciszka**, ciocia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Anton A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave.— Monroe 4643-7306. 28

Z Młodziankowa.

Członkinie Oddziału św. Eleonory Oddział 52gi Macierzy Polskiej, mają się zebrać w sali zwykłych posiedzeń we wtorek, dnia 2go października, o wpół do ósmej wieczorem, ażeby wspólnie wystąpić na bazar który odbywa się na Młodziankowie. — M. Wróbel, prezes; L. Hanc, sekretarz.

Wakcynacja jest to szczepienie ospy ochronej.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka i siostra nasza

Ś. P.

FELICJA SPERKA

(z domu Kuczenska)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 24go września, 1934 roku, o godzinie 7:30 wieczorem, przeżywszy lat 23, 9 miesięcy i 4 dni.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28go września, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 2838 Washington ulica, Franklin Park, Illinois, do kościoła św. Gertrudy (przy Schiller Blvd. i Gustav ulicy), a stamtąd na cmentarz św. Józefa na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; **Ludwik**, syn; **Aleksandra Kuczenska**, matka; **Marjanna, Franciszka i Juljanna**; siostry; **Bolesław**, brat; **Piotr i Marjanna Sperka**, teściowie; **Weronika Kopera, Marjanna Obszarny, Anna Bondmass**, szwagierki; **Władysław Figura, Andrzej Kopera, Bronisław Obszarny i Nick Bondmass**, szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Michał Kowalski, 1735 W. 18ta ul. Telefon Canal 0471. 27

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka i siostra nasza,

Ś. P.

PELAGJA JOSEPH

(z domu Szczepańska)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26go września, 1934 roku, o godzinie 9ej rano, przeżywszy lat 25.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 29go września, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 2165 No. Claremont Ave. do kościoła św. Jana Berchmana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rajmund Joseph, mąż; **Ewelina i Rajmund**, dzieci; **Marjanna Szczepańska**, matka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski, . Tel. Armitage 4630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza,

Ś. P.

LUDWIKA NOSEK

po nagłej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27go września, 1934 roku, o godzinie 2ej rano, w starszym wieku.

Bliższe szczegóły o pogrzebie jutro.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowego, pnr. 1056 W. Chicago Ave., róg Ogden Ave.

W ciężkim żalu pogrążona:

Rodzina.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, Tel. Haymarket 0936.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza,

Ś. P.

MARJA KALETTA

po bardzo ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25go września, 1934 roku, o godzinie 10:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego J. Makarskiego, 1123 Noble ulica, do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Marjan, syn; **Zofja Orzechowska**, córka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi J. Makarski i Syn, 1123 Noble ul. Tel. Armitage 1921.

Do weteranów z Placówki No. 5.

Placówka bierze udział w poświęceniu sztandaru placówki 68 w South Chicago. Zbiórka w niedzielę 30go września o godzinie 12tej w południu u kol. Lacha. Wszyscy w mundurach i bez, proszeni o przybycie. — St. Kopeć, prezes; And. H. Fabijaniak, sekr.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza,

Ś. P.

JADWIGA ROMANOWSKA

(MALECKA)

(z domu Cirzan)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20go września, 1934 roku, o godzinie 5:55 rano, przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29go września, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby pnr. 3837 N. Western Ave. do kościoła św. Benedykta, przy Irving Park Blvd. i Irving Ave. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edmunda i Eleonora, dzieci; **Ludwik Iversen**, zięć; **Franciszek, Wawrzyniec i Antoni**, bracia; **Monika, Antonina, Marja, Klara i Irena**, siostry; **Marjanna, Helena i Anna**, szwagierki; **Antoni Fifielski, Marcin Antkowiak, Tomasz Nowicki, Maksymiljan Gontarek i Władysław Gapinski**, szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Berkshire 2876-2877.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza

Ś. P.

MARJANNA WIATR

członkini Tow. Foresterek św. Jana Kantego No. 54, Różańca św., Sodalicji Matki Boskiej z Lourdes i św. Anny, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 24go września, 1934 roku, o godzinie 8ej wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28go września, o godzinie 9-ej rano z domu córki pnr. 4820 Superior ul., do kościoła św. Jana Kantego a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Agnieszka, Katarzyna, Franciszka, Jadwiga, Marta, córki; **Jan Igielski, Józef Kuta, Alvin Smith, Henryk Bak, Bernard Cichański**, zięciowie, wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki.

Pogrzebem zajmuje się Pinkos, 1481 Superior ul. Haymarket 0254. 27

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i syn mój,

Ś. P.

JAN ŁABNO

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26go września, 1934 roku, o godzinie 10ej wieczorem, przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29go września, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2325 So. Albany Ave. do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, żona; **Stanisława, Elżbieta, Walerja i Bernadeta**, córki; **Franciszek, Rajmund**, synowie; **Anna Łabno**, matka; **James Bruzek**, zięć; **Stanisław Łabno**, brat; **Agnieszka Czachura**, siostra; **Marja Łabno**, szwagierka; **Jan Czachura**, szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kazimierz Żarzycki, Rockwell 2573. 28

PRACA

UWAGA

Dzisiaj rozpoczynamy nowy kurs

MATKO I OJCZE

KARJERA DLA CÓRKI

Zapisz ją do Chicago School of Dressmaking. Nauka szycia sukien $25. Na parowych maszynach $5. Robienie deseni mała opłata. Nowy łatwy plan, $3 wpłaty, $3 tygodniowo.

CHICAGO SCHOOL of DRESSMAKING
216 W. Jackson Boulevard
Telefon Dearborn 9092.

POTRZEBA kobiet do robienia różyczek, 35c tuzin. Pokój 1303. — 8 So. Dearborn ul. 13

POTRZEBA krawca do ogólnej kostumerskiej roboty. 2525 W. 63-cia ulica. Prospect 9511. 27

POTRZEBA dziewczyny do składu wędlin. 2336 N. Western Ave.

POTRZEBA dobrej doświadczonej kucharki. 2165 Clybourn Ave.

PRACA

POTRZEBA doświadczonej „chocolate dipper" na pełny czas lub część czasu. Zgłoszenia w czwartek lub piątek. 2220 Potomac Ave. 27

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy, zapłata, pokój i wikt. Telefon Armitage 8047. 27

POTRZEBA doświadczonych operatorów przy damskich sukniach. 325 W. Jackson Bluwar, pokój 517. 27

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej roboty musi pozostać, pokój i wikt. Max, 1813 S. Trumbull Ave., pomiędzy 3cią a 5tą po południu.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy, dobry dom; pozostać na noc, (dwoje dzieci), $3.00. Telefon Albany 6153.

POTRZEBA dziewczyny przeszło 20 letniej do ogólnej domowej roboty, dobry dom. Meckler, 1322 N. Kedzie Avenue.

POTRZEBA dziewczyny do pozostania z starszem małżeństwem i do ogólnej domowej pracy. Rockwell 1031.

POTRZEBA dziewczyny doświadczonej do ogólnej domowej roboty, dobry dom. Geifman, Keystone 8101.

POTRZEBA dziewczyny w wieku 25-35 do domowej pracy, pozostać na noc, dobry dom. Chaplik, 3723 Windsor Ave. Telefon Keystone 6455. 28

POTRZEBA balwierza na piątki i soboty. 1313 W. Chicago Ave.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy, mały apartament. — Keller, 3043 Dickens Ave.

POTRZEBA doświadczonego szewca. 1061 Wilson Ave. 28

POTRZEBA damskiego krawca (Europejski mężczyzna) dobra zapłata, stała posada. 2703 W. Division ulica. Finkelstein.

POTRZEBA młodej dziewczyny do ogólnej domowej roboty, mała rodzina, własny pokój, $5.00. Albany 4876 lub Humboldt 0021.

POTRZEBA doświadczonej kucharki, dobra zapłata oraz kelnerki. 3186 N. Avondale Ave.

POTRZEBA doświadczonych sprzedawaczek do sukien i płaszczy. Zgłosić się Altbach and Reinhardt, 3525 W. 26-ta ulica. 27

POTRZEBA mężczyzny samotnego w średnim wieku za janitora. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literą Y-2.

POTRZEBA krawca do reperacji i prasowania. Przyjść zaraz do pracy. 902 N. Ashland Ave.

POTRZEBA do robienia kieszeni i fastrygowania podszewek przy męskich surdutach. 1507 Milwaukee Ave., 3cie piętro.

POTRZEBA krawca na ogólną damską i męską robotę i prasowania na Hoffman maszynie. 3108 Milwaukee Ave.

POTRZEBA dziewczyny przeszło 18-letniej do ogólnej domowej pracy.— Fuenfer, 2633 W. Thomas ul.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do lekkiej domowj pracy, mały apartament, dobry dom. Garber, 1003 No. Campbell Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy, pozostać na noc, $3.50 tygodniowo. Telefon Van Buren 1834.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy i pilnowania dzieci, mały apartament, do domu na noc, $3.50 i „carfare", Crawford 6893.

POTRZEBA dziewczyny do pomocy matce, Abramson, 4911 No. Lawndale Ave.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy, Juniper 3902, Steinman.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy, pozostać na noc. — Shallon, 4900 N. Harding Ave. Keystone 7634.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy, 1702 No. Richmond ul. Brunswick 6985, Hausling.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej. H. M. Nobler. 1229 Farwell Ave. Sheldrake 7981.

POTRZEBA piekarza na drugą rękę do ciast. 4224 W. Roosevelt Rd.

POTRZEBA dobrze wyuczonego mężczyznę w wieku 30 do 40, nadzwyczajna sposobność dla takiego, który się nie boi ciężkiej pracy. Zgłosić się w sobotę, pokój 1102, — 330 So. Wells ulica.

POTRZEBA doświadczonego krawca i prasownika do zajęcia się składem, stała robota. 1337 W. 63cia ul. 28

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

JEŻELI macie kłopoty z lokatorami lub z domem, przyjdźcie do
Chicago Landlords' Association
1110 N. Ashland Ave., Tel. Armitage 3638. Największe polskie stowarzyszenie właścicieli domów.

MALOWANIE i papierowanie, $2.50 za pokój, robota gwarantowana. Telefon Armitage 6297. 27-29

CZĘŚCI pieców, furnesów i bojlerów, „hot water coils"; niklujemy. — 697 Milwaukee Ave. Margolis. tts.x

MALARZ POKOJOWY

Malarstwo, tapetowanie, „graining" i wszelkie inne roboty w zakresie malarskim. Ceny najniższe. Robota gwarantowana. Albany 4369. Olczyk. 29

EXPERT radjo obsługa $1.00. — Tel. Humboldt 4808. 2

PAPIERUJĘ pokój, $2.50. Najlepsza robota. Tel. Armitage 4837. 28

PANOM kupcom, przemysłowcom, profesjonalistom ofiarujemy szybką i skuteczną usługę w kolektowaniu zaległych długów już od pięciu dolarów wyżej. Nie żądamy naprzód ani centa dopóki nie skolektujemy gotówkę. Telefonować Midway 1872.

REPERACJA Radjów, darmo oszacowanie każdego czasu, gdziekolwiek, robota gwarantowana. Armitage 8833. 29

POŻYCZKI

KUPUJEMY morgecze, bondy, Northwestern Security, polskie bondy, oraz różne inne akcje, bondy i noty. Opalka and Co., Inc., 120 S. LaSalle ul., pokój 1465, telefon State 1409.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia, $1.50, można gotować, osobne noce 50 centów. 543 N. Ashland Ave. 29

1855 N. WASHTENAW Ave. 6 pokoi, piecem ogrzewane $15.— Newcastle 2424. 29

DO Wynajęcia 6 pokojowe widne mieszkanie. 1746 W. Erie ul. Telefon Palisade 6715. 27

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, widne dla starszych ludzi, bardzo tanio. — 2048 Huron ulica. 27-29

WYNAJMĘ 2 pokoje do lekkiego gospodarstwa przystępnie. 865 N. Wood ulica.

WYNAJMĘ 2 nie umeblowanych pokoi, kąpielnia, $6 miesięcznie. 1352 W. Austin Ave. 28

DO WYNAJĘCIA lub na sprzedaż w Norwood Park, 3 pokojowy dom. 6914 Berwyn Ave., blisko Higgins Road, $10.00.

DO wynajęcia pokój i kuchnia, umeblowane, parą ogrzewane. 1562 No. Damen ave. 28

4 POKOJE nowo dekorowane z werandą i wanną. 2152 Potomac Ave.

4 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, z frontu, na drugiem, tanio. — 1312 N. Artesian Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

SPRZEDAWACZE i kupcy — importowane artykuły z Polski, zysk pewny. Russian-Polish Importing Co., 311 N. Carpenter ul.

RZĄDOWĄ CENĘ

Płacimy za stare złoto, złote zęby.— Warszawski Złotnik, 1617 Robey ul. 17-20-24-27

ZAMÓWCIE dziś a otrzymacie jutro. „Lump", $6; „Egg", $6; „Mine run", $5.75; „Screening", $4.75. Wilmington Mining Co., Cedarcrest 2454. 25-27

EXTRA — na sprzedaż 4 stoły biljardowe. 2644 W. 25-ta ul. 29

LODÓWKA nadająca się do każdego interesu, jak nowa za bezcen. — 2557 Fullerton Ave. 29

RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE

Nie zwlekaj gdyż cena na meble dziennie idzie w górę. Mamy na zapasie wielki wybór garniturów do pokoju, jadalni i sypialni, oraz piece i dywany. Spłaty. Otwarte dziennie do 10ej w niedzielę do 4tej po południu.

BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVE.
przy Western Ave.

DA-BED, fortepian, stół do jadalni i 6 polstrowanych krzeseł, leżazne łóżko, $1.50, „odd" krzesła 75 centów, kuchenny kabinet, Garland ogrzewacz, szklany (towel cabinet"), komoda $3.00. Morgan, Pensacola 1612. 4206 Addison ul. 27

SKÓRZANY garnitur, okrągły stół, $2.00, „over stuffed chair", piec, tanio. 1623 North Ave.

MAM rozmaite piece na sprzedaż tanio. 2237 W. North Ave. 26-27-29

SPRZEDAM 3 piece białe, kombinacyjne, 2915 W. Dickens Ave., blisko Humboldt Bulwaru, za Armitage.

NA SPRZEDAŻ zielony garnitur parlorowy, dywan 8x10, lustro, Cedar chest. Telefonować po 6tej, Nevada 1912.

Ogłaszajcie się w "Dzienniku Chicagoskim"

KUPNO I SPRZEDAŻ

RZECZY DOMOWE

SCHAULER Storage 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokoi kompletne, $95; nowe, używane garnitury parlorowe — do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese Oriental deseniowe dywany, $10, $15, $25. Gotówką lub warunki. Otwarte dziennie do 9tej; niedzielami do 5ej. 2

INTERESA

PIWIARNIA i restauracja z nowoczesnem urządzeniem, w środku Logan Square, sprzedam tanio. Znakomite miejsce dla Polaka, 5 pokojowe mieszkanie i 12 automobilowy garaż włączony w „lease". Wszystkie licencje zapłacone. Belmont 3420. 29

EXTRA

Buczernia i grosernia do sprzedania z powodu reumatyzmu. Dobra lokacja. Tani rent. Telefonować Belmont 9856. 27

PIWIARNIA "Blue night", na sprzedaż. 1227 N. Paulina ul. 1

GROSERNIA na sprzedaż w środku bloku. Tel. Brunswick 3248. 27

MUSZĘ sprzedać skład cukierków $165, dobry interes, przyjdźcie zobaczyć. 1040 W. Erie ul. 29

SPRZEDAM narożnikową grosernię, dobre miejsce na buczernię, mieszkalne pokoje za sklepem. Przystępna cena. Telefonować Berkshire 3585. 25-27-28

GROSERNIA do sprzedania w okolicy Jadwigowa, miejsce wyrobione od 15tu lat, musi być sprzedana w 10ciu dniach. Zgłoszenia 2045 Armitage Ave. 1 piętro front. 29

MAM dwa interesa, buczernię i grosernię i skład cukierków, delikatesów i szkolnych przyborów. Sprzedam jeden który wam się spodoba. Zgłosić się 5258 So. Loomis ul. 29

ZAKŁAD burzenia i reperacji automobilów, włączają stanową licensję: najlepsza oferta zabierze. Newcastle 1310. 6608 Higgins Rd. 29

SKŁAD cukierków i lekkiej groserji na sprzedaż tanio z powodu innego interesu. 2651 Augusta Blvd. 29

Z POWODU nieporozumienia familijnego sprzedam piwiarnię. 2130 Damen Avenue. 28

SPRZEDAM grosernię, cukierki, przy szkole, rent $10. 2241 Carver ul.

SPRZEDAM grosernię i buczernię, dobry interes, ważny powód sprzedaży. Telefonować od 8 rano do 7 wieczorem, Crawford 0014. 27-29

RESTAURACJA z urządzeniem do piwiarni na sprzedaż przystępnie.— Brunswick 9805. 29

PIEKARNIA na sprzedaż, robiąca dobry interes, w polskiej okolicy, pół bloku od dużego składu departamentowego. Muszę oddać tanio z powodu innego interesu. Telefon Dorchester 2298. 29

DOMY I ZAMIANA

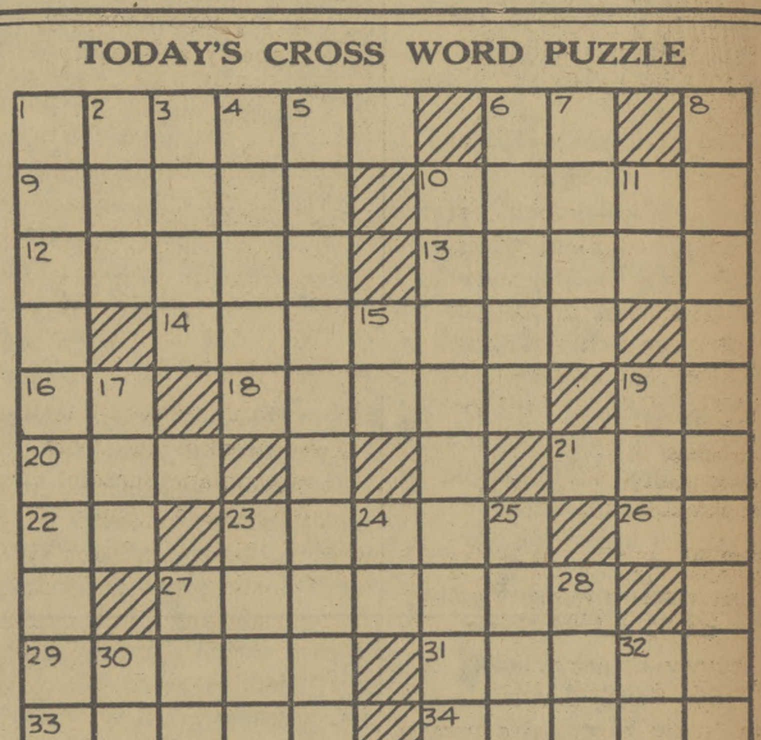
NA SPRZEDAŻ ślicznie umeblowana 10 pokojowa rezydencja, kamienny front, taniość z powodu śmierci. Dochód przeszło $100 miesięcznie. 1953 W. Adams ul.

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy, murowany dom, 4 pokojowe mieszkanie, przystępnie. 4504 S. Francisco Ave.

FARMY I LOTY

ZAMIENIĘ 174 akrową farmę obok miasteczka w Wood powiecie, Wisconsin, 8 pokojowy dom, duża stajnia, sala do tańca, za properta miejskie. Wart $5,000. — J. K. Haas, 5108 N. Clark ul. 27-29

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



ACROSS

1—A large white bear
6—Trustee (abbr.)
9—To wear away
10—To burst forth
12—The mother-in-law of Ruth (Bib.)
13—A curved sword
14—Indirect cell division
16—In the direction toward
18—A doctrine held as true
19—One
20—An intoxicating liquor
21—A swine
22—Position near
23—Firm belief in anything
26—Mountain
27—A sulphate of copper
29—Void of sense
31—Winged
33—Ballots
34—A deceased Russian revolutionist
35—A midwest state
36—To tax

DOWN

1—Piercing
2—Openings
3—A weaving frame
4—To suffer to enter
5—To repeat
6—A distinguishing feature
7—Scours
8—To fortify
10—Indispensables
11—Presiding elder
15—Upon
17—Not in
19—To point
23—To extract a penalty
24—Heaviest substance known (symbol) (chem.)
25—Cavities
27—Cistern
28—An alley
30—Negative
32—It is (contr.)

Answer to previous puzzle

S	C	A	R	E		P	I	L	O	T
	O	N	E		S	U	N	G		
A	L	T		L	U	R	K		B	C
D	T		B	A	R	E		B	A	A
D		V	A	N	E		G	I	L	L
R	A	I	S	E		C	U	B	I	C
E	L	S	E		L	A	M	B		I
S	P	A		P	A	S	S		A	N
S	S		V	O	T	E		R	Y	E
		P	I	N	E		F	O	E	
S	A	L	A	D		B	R	E	S	T

NOTATKI REPORTERA

PRZYPOMNIENIE NA CZASIE.

W przyszłą niedzielę, dnia 30go września, o godzinie 2ej nad ranem w Chicago kończymy doroczne oszczędzanie światła dziennego, a wracamy do „starego" czasu. W sobotę przed ułożeniem się na spoczynek cofnijcie wskazówki zegarów waszych w tył o jedną godzinę.

Wada serca była powodem nagłej śmierci.

Aleksander Kinowski, lat 55, zmarł wczoraj na wadę serca w swoim domu p. nr. 732 ulica North Ada, jak nam donosi raport policyjny.

* * *

W sobotę srebrny jubileusz Tow. Jedność Piekarzy Polskich.

W przyszłą sobotę, dnia 29go września Towarzystwo Jedność Polskich Piekarzy na Town of Lake obchodzi 25tą rocznicę swego założenia. Z tej okazji odbędzie się bankiet jubileuszowy w sali im. J. Słowackiego, róg ulic 48-ej i South Paulina, na którym wykonany będzie progrma, jak nam donosi pan Bruno F. Kuncewicz, sekretarz towarzystwa.

* * *

Chłopiec 15-letni został postrzelony.

Podczas oglądania „nie nabitego" rewolweru, wczoraj jaki do jego domu pn. 4104 South Campbell avenue przyniosła przyjaciółka, Paulina Bulukus, lat 15, został postrzelony i okaleczony Władysław Nedwick, lat 15, St. Sprinder, 4138 South Artesian avenue i panna Bulukus, której ojciec Teodor jest właścicielem rewolweru, byli obecni, gdy Nedwick padł ugodzony kulą w nogę.

* * *

Pijanego adwokata aresztowano i wsadzono do kozy.

Piotr J. Doberstein, lat 36, z p. nr. 6442 ul. Raven, adwokat i inwestygator federalny wczoraj skazany był na dziesięć dni więzienia miejskiego i zapłacenie $100 kary oraz kosztów sądowych. Uznał go winnym sędzia O'Connell w sądzie bezpieczeństwa, gdzie Doberstein stawał oskarżony o pijaństwo i nierozważną jazdę automobilową. Aresztowano adwokata tego po kolizji jego maszyny z maszyną Alojzego Haid'a, z p. nr. 4846 Janssen avenue, przy narożniku Milwaukee i Warner avenues.

* * *

Zwłoki starca wyłowiono z rzeki.

Zwłoki siwowłosego starca wyłowiono wczoraj wieczorem z rzeki przy Belmont avenue i przewieziono je do zakładu pogrzebowego Schmidt'a, p. nr. 2056 Belmont avenue. Telefonicznie powiadomił ktoś policję, że topielcem wyłowionym z rzeki jest Jerry McMahon, lat 54, z p. nr. 3506 ul. Herndon, co też później sprawdzono.

* * *

Za oszustwo skazany został na 60 dni więzienia.

Barney Brinsky, lat 44, z p. nr. 1506 South Lawndale avenue, który korzystał z pomocy udzielonej mu przez wydziały dobroczynne od roku 1927 wczoraj za oszustwo skazany był przez sędziego Gibsona E. Gormana na 60 dni więzienia miejskiego. Przez 18cie miesięcy Brinsky otrzymywał zapomogę tak z biura weteranów na powiat Cook jak i też z biura stanowego zapomogowego. Od dnia 1go kwietnia, 1932 roku otrzymał on $850 z biura powiatowego jako Brinsky a $1,351 z biura komisji stanowej jako Barney Friedman. Otrzymującego w sposób oszukańczy zapomogę aż z dwuch biur dobroczynnych spotkała wczoraj zasłużona kara.

* * *

Jutro oficjalne otwarcie nowego gmachu pocztowego.

Jutro, o godzinie 2:30 po południu dokonają oficjalnego otwarcia nowego gmachu pocztowego przy narożniku ulic Van Buren i Canal, jaki zbudowano kosztem $16,000,000. Wybitnych obywateli na tę uroczystość zaprosił poczmistrz chicagoski, Ernest J. Kruetgen. Jutro po paradzie główną mowę wygłosi poczmistrz generalny Stanów Zjednoczonych, James A. Farley. Przemawiać także będą burmistrz miasta Edward J. Kelly i inni urzędnicy miejscy, powiatowi i stanowi, oraz członkowie Stowarzyszenia Handlowego.

* * *

Kółko Wyspiańskiego zaprasza na zabawę.

Kółko amatorskie im. S. Wyspiańskiego, grupa 30 Z. P. K. L. D. w Am., urządza pierwszy bal jesienny w przyszłą niedzielę, dnia 30go września, o godzinie 7mej wieczorem, w sali parafji św. Heleny, przy Augusta bulwarze, blisko North Western avenue. Komitet przygotowuje wiele miłych niespodzianek dla gości, a do tańca przygrywać będzie orkiestra kółka. W skład komitetu tej zabawy tanecznej wchodzą: Władysław Andrus, przewodniczący; Julja Świątek, Jan Czaja, Emilja Kozioł i Jan Żurat.

* * *

W pobliskiej wiosce wczoraj padał śnieg.

Pierwszy śnieg w tym sezonie spadł w pobliżu Chicago wczoraj wieczorem w wiosce Oak Park. Śnieg także zauważono i w innych dzielnicach miasta gdy wczoraj temperatura spadła nagle z 84 do 53 stopni. W jednej dzielnicy zachodniej padał deszcz z gradem, inne zaś dzielnice wczoraj nawiedziła burza deszczowa. Prorok chicagoski C. A. Donnel jednak zapowiada, że jutro będzie znacznie cieplej w Chicago.

* * *

Do CCC. obozu zapisywać się może młodzież w Chicago.

Samotni w wieku od lat 18 do 25, członkowie rodzin zamieszkujących w Chicago a nie znajdujących się na listach wydziałów zapomogowych mogą się w przyszły poniedziałek, dnia 1-go października zgłosić osobiście do biura Civilian Conservation Corps, według podania Leona M. Lyonsa, administratora powiatowego Komisji Zapomogowej na stan Illinois. Aplikacje przyjmować będą od godziny 10tej rano w przyszły poniedziałek w parkach Gage, Union i Welles. Młodzieńców zaś z rodzin otrzymujących zapomogę zapisywać będą jak zwykle w biurach stacyj powiatowych (Cook County Relief Stations). Aplikant i jego ojciec lub opiekun muszą podpisać poświadczenie zawierające raport stanu finansowego danej rodziny. Każdy młodzieniec przyjęty do obozu federalnego CCC., pobierać będzie po $30 miesięcznie, z czego $25 przeznaczone jest dla rodziny jego na utrzymanie.

* * *

Mała Ilonka chce być wielką obywatelką tego kraju.

Panna Ilonka Blaszek, która jest zaledwie 3 stopy i 11 cali wysoka, wczoraj zgłosiła się do biura inspektora federalnego Jerzego Mackay i tam orzekła, iż chce zostać obywatelką Stanów Zjednoczonych. Poczyniła już wstępne kroki w tym kierunku.

Klub S. A. Halick Boosters Urządza Zabawę.

W środę wieczór, w wigilję Dnia Dziękczynienia, 28go listopada, b. r., odbędzie się zabawa taneczna, urządzona staraniem popularnego klubu „Stanley A. Halick Boosters" w sali Mirror Ballroom, 1136 N. Western ave.

Dla gości przygrywać będzie orkiestra J. Górskiego, z Cicero. Dla tych którzy mieć będą bilety, odbędzie się rozpremjowanie indyków i prosiaczków.

W skład komitetu wchodzą: E. Tadych, przewodniczący; J. Śliwa, sekr.; M. Halick, kasj.; F. Konopka i J. Baran.

SIWE WŁOSY

TRINKOLINE, przezroczysty płyn, nie farba, przywróci kolor posiwiałym włosom, usunie łupież. W polskich aptekach i składach departamentowych, albo pisać: Trinkoline Laboratories, 4240 Armitage Ave., Chicago. Telefon Belmont 1370. Cena $1.25, przez pocztę $1.35. (Ogł.)

Z Obrad Powakacyjnych Alumnów Kolegjum Św. Stanisława Kostki.

Głównym Mówcą Na Posiedzeniu Był p. Józef Ziemba, Zarządca Miejskiego Zakładu Suchotniczego.

Na posiedzeniu powakacyjnem Stow. Alumnów Kolegjum św. Stanisława Kostki, dyskutowano głównie nad kwestją przyszłych poczynań stowarzyszenia dla dobra swej Alma Mater, w duchu dawniejszych i pełnych życia przedsięwzięć. Był to główny przedmiot obrad poniedziałkowego posiedzenia. Po dwu miesięcznej przerwie na pierwszem posiedzeniu był spory zasób dyskusji, nowych wniosków i propozycyj na porządku dziennym. Komitet Wykonawczy jak również inne komitety pracujące dla ogólnego dobra stowarzyszenia mają pełne ręce roboty do następnego posiedzenia. Przewodniczący komitetu zabawy p. Edmund Bawełek, obiecał zabrać się ze swym komitetem do pracy w najbliższych dniach nad opracowaniem planu urządzenia wysiłku czyli tak zwanego „drajwu finansowego."

Gościem posiedzenia poniedziałkowego był p. Józef Ziemba, zarządca miejskiego Zakładu Tuberkulicznego. Jest on jednym z przedniejszych abiturjentów Kolegjum św. Stanisława Kostki. X. rektor Mieczysław Starzyński, C.R. przedstawił uczestnikom posiedzenia zacnego gościa, którego owacyjnie uczczono salwami oklasków. Pan Ziemba opowiedział zebranym o tej instytucji miejskiej dla cierpiących na choroby tuberkuliczne, której jest głównym zawiadowcą, przynosząc nam Polakom zaszczyt. Zaznaczył na samym wstępie, iż żałuje, że nie może obszerniej i detaliczniej opowiedzieć o tym zakładzie, albowiem wzięłoby go czas dłuższy. Ażeby dokładnie wszystkie urządzenia i budynki zwiedzić, potrzeba na to — powiedział p. Ziemba — przynajmniej dwa tygodnie czasu. Zakład ten obejmuje 160 akrów gruntu. Miejsce to założone zostało w 1915 roku, nabyte przez zarząd miejski, na którem to miejscu pobudowano budynki dla cierpiących pacjentów. P. Ziemba oświadczył, iż na tem stanowisku urzęduje przeszło dwa lata. W przeciągu tego czasu spotkał setki mężczyzn zamiejscowych a nawet zagranicznych, starających się zapoznania bliższego z sekretami leczenia tej choroby gruźlicy. W kilku zakładach leczniczych w mieście tak zwanych klinikach, pracują lekarze i dyplomowane pielęgniarki dla dogodności pacjentów cierpiących na tę chorobę, niosących pomoc lekarską. — W tych oto zakładach leczniczych pacjenci są badani a następnie odsyłani do tegoż sanatorjum przy Bryn Mawr i N. Crawford ave. Tylko tacy, którzy mają szansę wyleczenia są przyjmowani do tego sanatorjum. Nieuleczalni mają wstęp wzbroniony. Laboratorjum zakładowe jest nadzwyczaj interesujące i naukowe dla każdego. Warto je zwiedzić. Jest to jedna z największych instytucji tego rodzaju w świecie. Na zakończenie p. Ziemba zapraszał alumnów do zwiedzenia tej instytucji.

Prezes alumnów, dr. Jan J. Liss, tak się zachwycił mową pana Ziemby, że obiecał mu, że w najbliższej przyszłości zawita do tej instytucji z gromadą alumnów. X. Władysław Okulczyk, dyrektor atletyki w wyższej szkole Webera, prosił o pomoc dla jego drużyny piłki nożnej na co się chętnie zgodzono. Pierwsza gra odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 30go września, w stadjonie Crevier przy Jackson Blvd. i Kedzie ave. o godzinie 2:30 po południu. Weberowcy zmierzą się z futbalistami ze szkoły wyższej św. Michała. Wielu alumnów obiecało udać się na tę grę.

Ponadto przemawiali na dobro stowarzyszenia: X. rektor M. Starzyński, C.R., Władysław Dobosz, Antoni Klimek, Bronisław Pstrong, dr. Skowron, Antoni Schiebe, Józef Sroka, adw. Grzegórz Szczepański, adw. Kłopotowski, X. W. Okulczyk, C.R., X. E. Morkowski, C.R. i inni.

KLINIKA MIGDAŁKÓW

Specjalna klinika po niskich cenach. Tylko na krótki czas! Oczyszczenie krwi i elektryczne leczenie Dr. Schymana stanowczo usuwa migdałki bez noża albo szpitala. Płaćcie ile możecie. Przynieście to ogłoszenie. Tylko we wtorki i piątki od 5 do 7 wieczorem. Medical Herb Institute, 1869 N. Damen Ave. Chi.9-27-34(ogł.)

CZY WIECIE, ŻE

Nowa Polska Książka Telefoniczna na rok bieżący jest bardzo okazała, zawiera informacje potrzebne dla każdego domu. Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach, opis obszerny, każdy winien mieć pod ręką. Wypadki zdarzają się codziennie. Informacje i przepisy pocztowe, oraz wiele innych informacyj w codziennej potrzebie. Nadto zawiera zajmujące pytania i odpowiedzi: Jaki ptak jest najmniejszy i jaki największy? Ile trzeba koniczyny na funt miodu? Jaka jest różnica między wierzchołkiem najwyższej góry a najgłębszą głębiną morską? Jak daleko jest słońce od naszej ziemi?

Na powyższe pytania i na wiele innych odpowiada nowa Polska Książka Telefoniczna, rozpowszechniana przez ludzi bezrobotnych po 25¢; z książką tą każdy otrzymuje 6 kart świątecznych. Nikt nic nie traci, lecz zdobywa podwójną wartość, oraz dopomaga bezrobotnym. W sprawach informacyj

TELEFONOWAĆ ARMITAGE 7767

lub zgłosić się osobiście do

POLSKIEJ KSIĄŻKI TELEFONICZNEJ

1535 NORTH LEAVITT STREET

blisko North Ave.

Niedziela, 21go Października

o 8 wieczorem

'HALKA'

Opera Moniuszki w 4 aktach

Soliści z Warszawy, Balet, Orkiestra 40 osób.

Chór "Dudziarz" 70 Osób

Prof. J. Bojanowski, dyrygent

Chicago Civic Opera House

20 N. Wacker Drive

BILETY MAJĄ NA SPRZEDAŻ:

Restauracja Lenarda, 1166 Milwaukee Ave.; Peacock Bridal Shop, 1530 Milwaukee Ave.; Polonia Sewing Machine and Music Store, 1062 Milwaukee Ave.; Skład Męskich ubrań, 1052 Milwaukee Ave.; R. Kosiński, 1039 Milwaukee Ave.; Milwaukee Ave. National Bank, na rogu Division ul.; Moller Brothers Furniture Store, 1272 Milwaukee Ave.; Polonja wypożyczalnia kostjumów, 1069 Milwaukee Ave.; Ritter skład mebli, 1651 W. Chicago Ave.; Skład mebli Rataja, 2830 W. Cermak Road; Elite Dress Shop, 4851 So. Ashland Ave.; Mrs. Szadzewicz, 3034 W. 22 ul.; Dr. W. Majchrowicz, 4644 S. Ashland Ave.; Alliance Bridal Shop, 1257 N. Ashland Ave.; Adams Meat Market, 1734 W. 47 ul.

Ofiara Zbrodni.



Jedenastoletnia Lillian Gallagher, z Detroit, zaginiona od tygodnia, która padła ofiarą bestjalskiej zbrodni. Zwłoki jej znaleziono w kufrze.

Na Powodzian w Polsce.

Okrutna klęska powodzi, jaka dotknęła setki tysięcy naszych braci w Ojczyźnie, woła wielkim głosem o jak najwydatniejszą pomoc naszym nieszczęśliwym Rodakom. Głos ten nie przechodzi bez echa.— We wszystkich osiedlach polskich na wychodźtwie zawiązały się Komitety Pomocy Powodzianom, płyną datki na ratowanie ofiar, które żywiołowa klęska zostawiła bez dachu nad głową i bez środków do życia. Na listę składek otwartą przez „Dziennik Chicagoski" wpłynęły następujące ofiary:

Klub Polonja z Jefferson Park, przy parafji św. Konstancji z połowu ub. niedzieli	$54.12
Antoni Sonder	2.00
B. T.	1.00
M. Wajerska	1.00
	$58.12
Poprzednio	$1,108.90
Razem	$1,165.02

Rodacy! Śpieszcie z pomocą nieszczęśliwym Braciom w Ojczyźnie! — Każdy wasz grosz przyczyni się do osuszenia łez i poratowania tych, których kataklizm natury zepchnął w otchłań niedostatku i nędzy. Akcja ratunkowa w Polsce idzie pełnem tempem. Rząd wytęża wszystkie siły, aby złagodzić ciężkie położenie powodzian, oszczędzone przez powódź części Ojczyzny idą im na ratunek, zagranica śpieszy im z pomocą — niechże nie braknie tam pomocy Wychodźtwa!

Dalsze datki przyjmuje Administracja „Dziennika Chicagoskiego", pnr. 1455 ul. West Division.

Zebrania i Posiedzenia.

Baczność Romanowo i Kazimerzowo.

Liga Obywatelska piątego kongresjonalnego dystryktu w piątek, dnia 28go września, w sali Franciszka Kaczmarczyka, p. nr. 2658 W. 21szy Place na Romanowie, odbędzie posiedzenie, względem omówienia bardzo ważnych psraw. Przemawiać będą poważni goście, którzy na to posiedzenie byli zaproszeni z innych dzielnic. Po posiedzeniu podane będą piwo i przekąski.

*

Tow. Borzęcin, gr. 2566 ZNP.

W niedzielę, dnia 30go września, o godzinie 6:30 wieczorem członkowie zbiorą się przed salą Atlas, na którą występują na bal Tow. Klubu Wola Przemykoska. — Józef Kowal, prezes; Jan Beger, sekr. prot.

8,585,000 Ludzi Bez Pracy — Mówi Green.

Washington, 27 września. — William Green, prezes Amerykańskiej Federacji Pracy, powiedział tu wczoraj, że tegoroczne jesienne wzmożenie się zatrudnienia jest słabsze, niż było zeszłego roku.

Podczas gdy w zeszłym roku 800,000 ludzi wróciło do pracy w sierpniu, w tym roku, Green powiada, zaledwie 40,000 ludzi znalazło w sierpniu zatrudnienie.

Odliczając tych, którzy pracują przy projektach nadzwyczajnych lub dostają pracę „zapomogową", federacja oblicza bezrobotnych na 8,585,000.

Autopsja są to oględziny trupa i sekcja zwłok w celu stwierdzenia przyczyny śmierci.

KUPON

PODZELÓWKI 33c

Farbowanie bucików na czarny kolor tylko .... 35¢

Czyszczenie i reperacja skórzanych żakietów (suede)...... 75¢

Czyszczenie i modelowanie kapeluszy 25¢

REZNICK DEPT. STORE

2057 Milwaukee Ave.

KUPON

TE WARTOŚCI NA PIĄTEK — GODZINY SKŁADOWE OD 9 RANO DO 5:30 WIECZOREM

AMERICA'S FASTEST GROWING DEPT STORES

Now 7 DEPT STORES — GOLDBLATT BROS — Copyright, 1931, by Goldblatt Bros., Inc.

Uptown Chicago: Broadway at Lawrence — North Side Store: Lincoln & Belmont — Northwest Store: Chicago & Ashland Aves. — South Side Store: 47th Street & Ashland — Southeast Store: 91st & Commercial — Hammond, Ind., Store: Hohman Ave. at Sibley

Joliet, Ill., Store: Chicago and Cass Streets

Świeże Ryby... Idealne Pożywienie!

Kompletne zapasy dobrych ryb po niskich cenach do waszego wyboru!

Świeże Pstrągi — Do smażenia na rusztach, na patelniach, do pieczenia, jak kto woli — zawsze są smaczne. FUNT....... 18c

Bluefin Śledzie — Smacznej jakości. Dobrej wielkości. FUNT... 10c

Okonki z Erie — Świeżo złowione. — Mięsiste i smaczne. FUNT 9c

ŚWIEŻE JUMBO KREWETKI, . . funt 15c

Śledzie — Nowe Schmaltz śledzie, 2 funty za 25c

Karpie — Świeże, specjalnie, FUNT.... 7c

WędzoneRyby — Świeżo wędzone. Bardzo apetyczne. — FUNT...... 21c

Świeże Ostrygi — Smaczne gdy usmażone albo pod. w muszli. Pajnt. 21¢

Fillets z Okonków — Mięsiste i miękkie. — Zdrowe pożywienie. Funt 23¢

Halibut — Środkowe części, FUNT 18c — Końcowe części, FUNT 16c

9 Funt. Baryłka Holenderskich Śledzi — Mieszane 85c — Mleczaki 95c

Kalifornijskie SARDYNKI 3 za 25c — Blue Sea marki. W sosie pomidorowym. 15-uncjowe owalne puszki.

My Preference Pomidory 3 za 25c — Lub Ky. Beauty, nr. 2 puszki.

ŚMIETANKOWE MASŁO — High score masło w baljach. Świeżo ubijane. FUNT 25½c

Czekoladowe Słodowe MLEKO 49c — Kraft's 2 funtowe puszki.

Szwajcarski SER FUNT 17½c — Tutejszy. Bardzo smaczny.

ŚWIEŻE JAJA — "Sunrise" marki. Pakow. po tuzinie w kartonach. 23½c tuzin

OSTRY Ser Funt 23c — Biały Amerykański.

Twaróg 3 funty 17c — Codzień świeży.

Longhorn Ser Funt 17½c — Średnio ostry.

Libby's Łososie 17c — Czerwone z Alaski, 1 funtowe wysokie puszki.

Znakomite Krewetki 11c — Średniej wielkości. Nr. 1 średnie puszki.

Familijna Mąka 89c — Goldblatt's Bond 24½ funtowe woreczki.

Oliwa do Sałaty Galon 71c — Contadina. Lepszej jakości.

Budweiser Słód 39c komplet — Zwykły lub też chmielem zaprawiany.

Real Bohemian 34c komplet — Zwykły lub chmielem zaprawiany słodowy syrop.

Rose Dale Ananasy 18c — Krajane lub zmiażdżone nr. 2½.

Serv-U-Rite Fasola 3 za 28c — Krajana. Zielona i żółta. Nr. 2 puszki.

KIEŁBASY — Miękkie letnie, świeże salami, gotowane salami lub wędzone leberki. FUNT 16c

Pieczeń Funt 12½c — Młoda, świeża wieprzowina do pieczenia.

Callies Funt 13½c — Oscar Mayer's callies bez kolana.

Krótkie Nóżki Cielęce — Nóżki z cieląt mlekiem paszonych na farmach. FUNT..... 12½c

Przesiewany Groszek 11½c — Belle of Belgium Nr. 2 wielkości puszki.

Peaberry Kawa 3 funty 49c — Lub Santos znakomitej jakości.

Snider's Catsup 14½c — Czysty. W 14 uncjowych butelkach.

JANE GOODE Dressing na Sałatę Kwarta 25c — Lub do smarowania kanapek.

Nie Wypełniamy Żadnych Zamówień Telefon. Ani Pocztowych! Zastrzegamy Sobie Prawo Ograniczenia Ilości

JEDENASTOLETNIA DZIEWCZYNA OFIARĄ BESTJALSKIEGO MORDU.

Dziecko Pobite i Uduszone; Zwłoki w Kufrze.

Detroit, Mich., 27 września. — Zwłoki 11-letniej Lillian Gallagher, zaginionej od tygodnia, znaleziono wczoraj wepchnięte w mały kufer, w mieszkaniu w budynku odległym o sześć bloków od domu jej rodziców. — Dziewczynka została zniewolona, pobita i uduszona. Morderca rozbił jej główkę uderzeniem młota. Skrwawiony młot znaleziono na miejscu zbrodni, w mieszkaniu zajmowanem przez małżeństwo M. W. Goodrich'ów, których policja poszukuje.

Goodrich, jak powiada policja, miał być przedtem już odesłany do domu obłąkanych za molestowanie kobiet i dziewcząt w Youngstown, O.

Stróż domu, w którym dokonano strasznego odkrycia, powiedział, że Goodrich'a widział po raz ostatni w sobotę, a jego żonę w ub. piątek.

Prof. Tarczyński wyjechał.

Filadelfja, Pa. — Odjechał do Francji na stałe dr. Rudolf Tarczyński, długoletni profesor w Seminarjum Polskiem w Orchard Lake, ostatnio zam. w Filadelfji.